



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Czwartek, 20 listopada 2025 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 269.11066, 1

Nakład 36 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Zatrzymania po wydarzeniach na torach

Służby na tropie sprawców

– To był akt terroru państwowego – powiedział wczoraj w Sejmie szef MSZ, wicepremier Radosław Sikorski. Zatrzymano pierwsze osoby, które mogą mieć związek z wydarzeniami na torach kolejowych.

Michał Żyłowski, Marcin Rybak

– Dzisiaj polskie służby mają dużo więcej informacji. Są na tropie zleceniodawców, na tropie sprawców. Dochodzi do pierwszych zatrzymań przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i policję – informował wczoraj Jacek Dobrzyński, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych. I od razu dodał, że więcej szczegółów nie może przekazać. – Najlepsi policjanci z CBŚP, najlepsi funkcjonariusze z ABW, najlepsi prokuratorzy zajmują się tą sprawą – podkreślił.

Cztery zatrzymania

Dobrzyński nie chciał podać liczby zatrzymanych osób. Mówił o kilku. – Ustalana jest ich rola w tym zamachu terrorystycznym. Podkreślam: pol-

skie państwo działa, Polacy są bezpieczni. Służby specjalne zatrzymały kilka osób. Te dynamiczne działania trwają – informował. Po południu powiedział „Wyborczej”, że dotąd zatrzymano cztery osoby.

Dotychczas polskie służby oficjalnie informowały jedynie o dwóch Ukraińcach, którzy stali za aktem dywersji na trasie kolejowej nr 7 łączącej Warszawę i Lublin. Jeden z nich w maju tego roku został skazany przez sąd we Lwowie za akty dywersji na terenie Ukrainy. Drugi to mieszkaniec Donbasu. Działali na zlecenie Rosji. Obaj niedawno przyjechali do Polski. Według ustaleń służb tuż po dokonaniu aktów dywersji przekroczyli granicę polską w Terespolu.

Rzecznik Prokuratury Krajowej Przemysław Nowak odmawia udzielenia informacji na temat podejrzanych. Podaje jedynie, że w miejscu wybuchu, w powiecie garwolińskim, zabezpieczony został drut, który mógł służyć do przekazywania impulsu elektrycznego uruchamiającego ładunek wybuchowy. Z kolei w powiecie puławskim, gdzie doszło do uszkodzenia trakcji, zabezpieczono telefon z powerbankiem przymocowany do szyny, który mógł być użyty jako kamera.

Według nieoficjalnych ustaleń „Rzeczpospolitej” to właśnie znaleziony telefon pomógł służbom w szybkim ustaleniu sprawców.

Śledczy od dywersji

Jak dowiedziała się „Wyborcza”, śledztwo w sprawie dywersji na kolei prowadzi duet prokuratorów z Mazowieckiego Wydział Zamiejscowego Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Warszawie. Mają oni na swoim koncie śledztwa związane z działaniami dywersyjnymi na terenie Polski, które zostały zleczone przez Federację Rosyjską, m.in. sprawę paczek z bombami, które zostały wysłane drogą lotniczą z Wilna, czy podpalenia centrum handlowego przy ul. Marywilskiej 44 w Warszawie. Oba postępowania trwają.

Do eksplozji fragmentu torowiska pod Garwolinem doszło najprawdopodobniej w minioną sobotę ok. godz. 21. To wtedy jeden z mieszkańców poinformował policję, że słyszał huk. Następnego dnia rano maszynista pociągu Intercity zgłosił nierówność torów, niedaleko stacji Mika w pobliżu wsi Życzyn. Kolejny skład, pociąg pasażerski Kolei Mazowieckich, zatrzymał się kilkanaście metrów przed wyprawą. Brakowało fragmentu jednej szyny. Kilkadziesiąt godzin później rząd przekazał precyzyjne informacje: ładunek wybuchowy typu wojskowego C4 został zdetonowany za pomocą urządzenia inicjującego poprzez kabel elektryczny o długości 300 m.

• **Komentarz ► 2; Czytaj też ► 8**

FOT. REUTERS/ANDRY BODAK

Wojna w Ukrainie

NOCNY ATAK PEŁEN OFIAR

Co najmniej 20 osób, w tym dwoje dzieci, zginęło w wyniku ataku w nocy z wtorku na śróde rosyjskich dronów i rakiet na miasto Tarnopol na zachodzie Ukrainy (na zdjęciu akcja ratunkowa w wieżowcu). Ostrzelane zostały też Lwów i Charków. Rosja wystrzeliła łącznie 48 rakiet i ponad 470 dronów.

• **Komisja Europejska bez złudzeń o mobilności NATO ► 8**

Polska

Odwet Romanowskiego

Zbiegły na Węgry Marcin Romanowski już tworzy listy tych, którzy „pójdą siedzieć” ► 6

Sport

Dziś piłkarze poznają rywali

W ostatniej chwili Polacy spadli do drugiego koszyka przed losowaniem baraży do mundialu ► 24

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X

4 7>



9 770860 908143

REKLAMA

Kraj/34406796



W życiu liczy się
SZCZĘŚCIE
Daj mu szansę i graj!



Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl

18+



Bartosz T.
Wieliński



Rosja znów ma sojuszników

J eśli w czwartym roku wywołanej przez Rosję wojny na Ukrainie i kilka dni po rosyjskiej dywersji w Polsce wyjaśnianie, kto jest wrogiem, spotyka się w polskim Sejmie z takim oporem, to – delikatnie mówiąc – nie jest dobrze.

Sprawa powinna być jasna i bezdyskusyjna. Wrogiem jest Rosja, ofiarą Ukraina, pomoc dla nas, a dla Ukrainy ratunek nadchodzi z Zachodu, z NATO i od Unii Europejskiej. Patrzyłem na reakcje posłów podczas wczorajszego przemówienia szefa MSZ Radosława Sikorskiego, który mówił o tych – wydawałoby się fundamentalnych – kwestiach. Po stronie zajmowanej przez posłów PiS były puste fotele. Kilka dni po bezprecedensowym ataku Rosji na polskie terytorium Jarosław Kaczyński uznał, że informacja to nic ważnego, a minister jest niepoważny. Posłowie Konfederacji szydzili z apelów Sikorskiego. A gdy zapytał, czy naprawdę myślą, że poza Unią Europejską Polska poradzi sobie lepiej, ktoś krzyknął: „Tak!”.

W pierwszym odruchu miałem wrażenie, że padło rosyjskie „da”.

Z sondaży wynika, że nasze społeczeństwo jest podzielone w zasadzie na pół. A polityczny spór dotyczy nie bieżącej polityki, tylko fundamentalnych kwestii: czy Polska ma być częścią Zachodu, czy też ma stać się, albo wręcz zawrócić z prozachodniej

Trzeba zadać sobie trzeźwe pytanie: Jakiego losu chcemy dla Polski, kto naprawdę nam zagraża, a kto zapewnia bezpieczeństwo?

drogi, którą obrała w 1989 r. W kontekście tego, co się dzieje od 2022 r., a zwłaszcza tego, co się wydarzyło ostatnio w Polsce, szokują antyunijne szarże polityków PiS czy słowa prezydenta Karola Nawrockiego, które padły w Święto Niepodległości. Pod Grobem Nieznanego Żołnierza przestrzegał, że „obce agendy Unii Europejskiej” zabierają „polską wolność, niepodległość i suwerenność”. Sikorski te słowa określił jako przygotowania do polexitu. A to, czym kończy się taka gra wokół członkostwa w UE, pokazuje brytyjski przykład. Po brexicie gospodarka Wielkiej Brytanii wpadła w tarapaty, a problemy, z którymi borykał się ten kraj, takie jak migracja, wcale nie zostały rozwiązane. Sondaże, nakręcająca się antyzachodnia, antyunijna retoryka i wzrost siły skrajnej prawicy dowodzą, że taki rozwój wypadków i u nas nie jest wcale wykluczony. Słabsza od Wlk. Brytanii Polska zapłaciłaby za zerwanie z Unią jeszcze większą cenę.

Z wystąpienia Sikorskiego wynotowałem słowa, że wojna jest straszna, ale rozjaśnia umysły. W czasie gdy armia Putina metr po metrze pożera wschodnią Ukrainę, gdy rosyjscy agenci, posługując się ukraińskimi paszportami, wysadzają tory kolejowe w Polsce, trzeba zadać sobie trzeźwe pytanie, jakiego losu chcemy dla Polski, kto naprawdę nam zagraża, a kto zapewnia bezpieczeństwo. Sikorski wspominał też o targowicy, tworzonej w 1792 r. pod rosyjskie dyktando konfederacji, która miała rzekomo bronić wolności, tradycji i katolicyzmu przed rzekomo zagrażającym Polsce zgniłym Zachodem. Trudno nie dostrzec, że Rosja sięga po te same wzorce i tak jak niespełna 300 lat temu ma w Polsce sojuszników. ●



Będę dalej biegać na Finałach i wchodzić na scenę festiwalu Pol'and'Rock, a jednocześnie chcę, by to inni w fundacji podejmowali decyzje

JERZY OWSIAK

prezes Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w rozmowie z PAP

Szczecin

Ekologiczny mural kota Gacka



FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

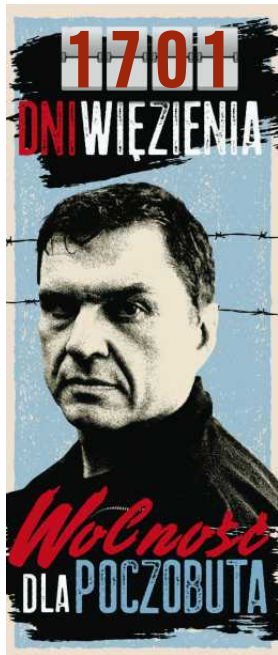
Gacek swego czasu był najbardziej rozpoznawalnym kotem w Szczecinie. W końcu znalazł swój dom, a teraz ma nawet własny mural przy ul. Rugiańskiej. Wykonał go Bartosz Podlewski z Bakcył Studio w ramach projektu „Pomorze Zachodnie – Zielony Region”. Powstał przy użyciu farb fotokatalitycznych, które pod wpływem światła słonecznego rozkładają szkodliwe tlenki azotu, ograniczając zanieczyszczenia i smog.

Liczba dnia

4,04

MILIONA

Tyle Polek i Polaków oszczędza w Pracowniczych Planach Kapitałowych. Wciąż jednak wiele osób ma obawy przed przystąpieniem do programu. W PPK odkłada tylko niespełna 56 proc. uprawnionych pracowników.



Marek Siwiec szefem Kancelarii Sejmu Powrót po latach

Wczoraj najpierw sejmowa komisja regulaminowa przegłosowała kandydaturę, a niedługo potem nowy marszałek Włodzimierz Czarzasty potwierdził, że Marek Siwiec (na zdjęciu) będzie nowym szefem Kancelarii Sejmu. W przyszłym tygodniu zastąpi na tym stanowisku Jacka Cichockiego.

W powrocie Marka Siwca, który z polityką rozstał się na ponad dekadę, nie było przypadku. Z Włodzimierzem Czarzastym znają się od lat, mają podobne biografie – PZPR, SLD, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, stowarzyszenie Ordynacka. Złote czasy kariery Siwca, który zaczynał na początku lat 90. jako poseł, to prezydentura Aleksandra Kwaśniewskiego. Był prezydenckim ministrem, potem szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Najsłynniejszą historią z czasów ministrowania w Kancelarii Prezydenta była scenka, która rozegrała się we wrześniu 1997 roku na lotnisku w Ostrzeszowie. Razem z Kwaśniewskim wychodzili z helikoptera, Siwiec wykonał znak krzyża. Chwilę potem, z podpuszczenia ówczesnego prezydenta, uklęknął i całował ziemię. Była to parodia Jana Pawła II, który witał się podobnie podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski. Nagranie w 2000 r. wykorzystał w kampanii prezydenckiej Marian Krzaklewski, było



FOT. SZAWOMIR KAMINSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

częścią jego wyborczego spotu. Kandydat Akcji Wyborczej „Solidarność” prezydentury nie wygrał, ale postawił Siwca w kłopotliwej sytuacji. Polityk SLD musiał się tłumaczyć przed sądem, został antybohaterem polskiej prawicy.

Teraz wątek wrócił, politycy PiS wrzucają na swoje strony kadry z lotniska. Alarmują o powrocie postkomuny do Sejmu, atakują Donalda Tuska, że dał na to zgodę.

Czarzasty pytany o incydent z 1997 r. odparł, że Siwiec wyjaśnił sobie wtedy wszystko z papieżem. – Były pozwy, sądy uznały, że Siwiec jest niewinny, więc nie widzę problemu – dodał. ●

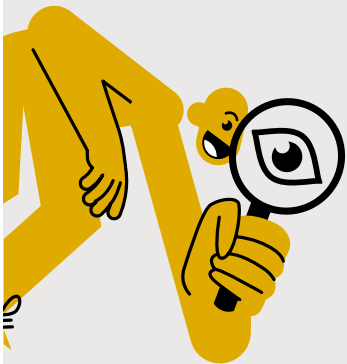
Iwona Szpala

Jutro w „Wyborczej”

Kulturalny rozkład jazdy

Wyczekiwane premiery filmowe i teatralne, nowe wystawy i ulubione festiwale. Jutro w „Wyborczej” specjalny dodatek – przewodnik po wydarzeniach kulturalnych w listopadzie i grudniu.





Slówko

Literówka

Quizy

Sudoku

Krzyżówki

Szukaj

W

APLIKACJ

WYBORCZEJ





Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Pobierz z Google Play

Pobierz w App Store

W Sądzie Rejonowym w Rzeszowie XI Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt XI Ns 468/25 toczy się postępowanie z wniosku Krystyny Warczak, Stanisława Warczak o **zasiedzenie nieruchomości położonej Rzeszowie - Przybyszówka II, obręb 0222, oznaczonej numerem 499, o pow. 0,2104 ha.**

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Rzeszowie i wykazali swój interes prawny. W przeciwnym wypadku sąd stwierdzi nabycie wskazanej wyżej nieruchomości w drodze zasiedzenia, jeżeli zostanie udowodnione.

Kraj/34407592

Syndyk ChinaWay Poland sp. z o.o.

w upadłości, oferuje do sprzedaży sporne wierzytelności przysługujące masie upadłości wobec Dino Polska S.A. z siedzibą w Krotoszynie, o łącznej wartości wierzytelności głównych wynoszącej 915.218,17 zł, za cenę nie niższą niż 183.000,00 zł.

Pisemne oferty spełniające warunki obwieszczenia winny być składane na adres syndyka w terminie do 5 grudnia 2025r. W sprawie szczegółowych informacji prosimy o kontakt telefoniczny +48 664 410 040 lub mailowy: **kancelaria@syndyk.wroc.pl.**

Syndyk zastrzega sobie prawo do odmowy przyjęcia oferty i rezygnacji ze sprzedaży w każdym czasie.

Kraj/34407576

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki w formie przetargu:

Pakiet 320 sztuk telefonów i tabletek

szczegółowo wskazanych w regulaminie przetargu dostępnym na stronie **www.krsa.pl** w formie pakietu, za łączną cenę 25.000,00 zł netto. Przetarg w dniu 4.12.2025 r. o godzinie 14:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie po 2.000,00 zł na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 3.12.2025 r. lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Szczegóły i regulamin przetargu, operat szacunkowy na stronie: **www.krsa.pl.**

Kraj/34407568

OGŁOSZENIE O PRZETARGU PISEMNYM

Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie – Państwowy Instytut Badawczy Oddział Gliwice (NIO-PIB Oddział Gliwice) ul. Wybrzeże Armii Krajowej 15, 44-102 Gliwice

ogłasza przetarg pisemny na najem Pomieszczeń i Powierzchni użytkowych z podziałem na sześć odrębnych zadań:

Zadanie 1. Pomieszczenia użytkowego nr 0.046 znajdującego się na parterze w Budynku Kliniki o powierzchni 19,8m² z przeznaczeniem na działalność handlową typu kiosk z prasą, art. przemysłowymi i chemicznymi.

Zadanie 2. Pomieszczenia użytkowego nr 0.053 znajdującego się na parterze w Budynku Kliniki oraz pomieszczenia nr 0.011 znajdującego się na parterze w Budynku Łącznika 1-2 o łącznej powierzchni 21.20m² z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowej typu sklep medyczny ze środkami pomocniczymi dla kobiet po mastektomii.

Zadanie 3. Powierzchni użytkowej 4m² (dł.4m x szer.1m) znajdującej się na parterze w Budynku Radioterapii z przeznaczeniem pod ustawienie wewnętrznego automatu paczkowego.

Zadanie 4. Część Powierzchni dachowej Budynku Kliniki o łącznej powierzchni 87,00 m² z przeznaczeniem na instalację i utrzymanie max. dziewięciu masztów z antenami nadawczo-odbiorczymi oraz pomieszczenia użytkowego o powierzchni 9,81m² na dachu Budynku Kliniki z przeznaczeniem na utrzymanie urządzeń elektrycznych dla sieci telefonii cyfrowej, a także części przestrzeni działek nr 525 i 527 pod powierzchnią ich gruntu, w którym Najemca będzie utrzymywał podziemną kablówkę linię światłowodową o łącznej długości 130m (o długości 60m w działce nr 525 i 70m w działce nr 527).

Zadanie 5. Powierzchni użytkowej 1m² (dł.1m x szer.1m) znajdującej się na parterze w Budynku Kliniki z przeznaczeniem pod ustawienie automatu do sprzedaży sushi.

Zadanie 6. Powierzchni użytkowej 1,5m² (dł.1,5m x szer.1m) znajdującej się na piętrze Budynku Kliniki z przeznaczeniem pod ustawienie automatu do sprzedaży posiłków typu kanapki i sałatki.

Stawka wywoławcza miesięcznego czynszu najmu:

Zadanie 1 – 4 316,00 zł netto (słownie: cztery tysiące trzysta szesnaście zł 00/100.)

Zadanie 2 – 2 819,00 zł netto (słownie: dwa tysiące osiemset dziewiętnaście zł 00/100.)

Zadanie 3 – 504,00 zł netto (słownie: pięćset cztery zł 00/100.)

Zadanie 4 – 6 200,00 zł netto (słownie: sześć tysięcy dwieście zł 00/100.)

Zadanie 5 – 550,00 zł netto (słownie: pięćset pięćdziesiąt zł 00/100.)

Zadanie 6 – 840,00 zł netto (słownie: osiemset czterdzieści zł 00/100.)

Termin oględzin Pomieszczeń i Powierzchni użytkowych odbędzie się w dniu **26.11.2025 r. godz. 10:00.**

Miejsce spotkania pokój nr **127**, parter w Budynku Głównym NIO-PIB Oddział w Gliwicach. Termin składania ofert do dnia **05.12.2025 r. do godz. 9:00.**

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości w zakresie:

Zadanie 1 – 431,60 zł netto (słownie: czterysta trzydzieści jeden zł 60/100.)

Zadanie 2 – 281,90 zł netto (słownie: dwieście osiemdziesiąt jeden zł 90/100.)

Zadanie 3 – 50,40 zł netto (słownie: pięćdziesiąt zł 40/100.)

Zadanie 4 – 620,00 zł netto (słownie: sześćset dwadzieścia zł 00/100.)

Zadanie 5 – 55,00 zł netto (słownie: pięćdziesiąt pięć zł 00/100.)

Zadanie 6 – 84,00 zł netto (słownie: osiemdziesiąt cztery zł 00/100.)

Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia 04.12.2025r. do godz. 15:00 przelewem bankowym środków pieniężnych na rachunek ING BANK Śląski O/Gliwice nr konta: **96 1050 1285 1000 0002 0211 3460 tytułem „Wadium – przetarg pisemny – najem Pomieszczeń i Powierzchni użytkowych z podziałem na sześć odrębnych zadań”**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na w/w rachunek. W przypadku regulowania wadium za pośrednictwem poczty lub banków wpłaty należy dokonać z takim wyprzedzeniem, aby wyżej wymieniona kwota wpłynęła na w/w konto w ustalonym powyżej terminie. W przypadku uchylenia się Oferenta wygrywającego przetarg od zawarcia umowy najmu Pomieszczenia/ Powierzchni, wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Wadium przepada na rzecz NIO-PIB Oddział w Gliwicach, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje stawki miesięcznego czynszu najmu co najmniej równej stawce wywoławczej czynszu. Uczestnikom przetargu, których oferty nie zostaną wybrane wadium zostanie zwrócone niezwłocznie w terminie 7 dni po odwołaniu lub zamknięciu przetargu. Wadium złożone przez Oferenta, który przetarg wygrał zostanie przeksięgowane na poczet opłaty czynszu najmu. Wadium zostanie zwrócone także w przypadku unieważnienia przetargu.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 05.12.2025r. o godz. 10:00 w pokoju 127, parter w Budynku Głównym NIO-PIB Oddział w Gliwicach. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w siedzibie NIO-PIB Oddział w Gliwicach w Dziale Administracji w dni robocze od godz. 8:00 do 14:30 lub pod nr tel. 32 278 91 92.

Dokumentacja postępowania przetargowego dostępna jest na stronie internetowej prowadzącego przetarg: **https://gliwice.nio.gov.pl/o-instytucie/struktura-i-wspolpraca/ogloszenia/sprzedaz-najem**

Kompletną Ofertę należy przesłać lub złożyć osobiście w Kancelarii Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej – Curie PIB Oddział w Gliwicach, pokój 134 w Budynku Głównym w zaklejonej, nienaruszonej, oznakowanej kopercie w następujący sposób:

„ Przetarg ofert pisemnych nr sprawy DZ/AA-221-29-6/25 na najem Pomieszczeń i Powierzchni użytkowych z podziałem na sześć odrębnych zadań – nie otwierać przed dniem 05.12.2025 r. do godz. 10:00”

Oferentowi, który wygrał przetarg Wynajmujący wskaże miejsce i termin parafowania/podpisania umowy.

Jeżeli Oferent, który wygrał przetarg, uchylił się od podpisania umowy Wynajmujący zastrzega sobie prawo dokonania wyboru oferty najkorzystniejszej spośród pozostałych.

W przypadku, gdy kilku Oferentów, zaoferuje tę samą najwyższą stawkę miesięcznego czynszu najmu, Wynajmujący zastrzega sobie prawo do kontynuowania przetargu w formie licytacji, między tymi oferentami, wyznaczając jednocześnie termin licytacji.

Umowa najmu Pomieszczeń i Powierzchni użytkowych zostanie zawarta na okres w zakresie:

Zadania 1 – 12 miesięcy.

Zadania 2 – 12 miesięcy.

Zadania 3 – 12 miesięcy.

Zadania 4 – 24 miesiące.

Zadania 5 – 12 miesięcy.

Zadania 6 – 12 miesięcy.

Okres związania ofertą 90 dni od dnia terminu składania ofert.

Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie Państwowy Instytut Badawczy Oddział w Gliwicach zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Kraj/34407683

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Miasta Słupska, położonej przy ul. Wileńskiej w obrębie nr 0006 miasta Słupska, oznaczonej w ewidencji gruntów jako:

- działka nr 852/4 o powierzchni 244 m² - cena wywoławcza 590 000 zł, wadium 59 000 zł.

Sprzedaż nieruchomości zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775).

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi KW nr SL15/00041767/2.

Na działce znajdują się dwa budynki - murowany, dwukondygnacyjny budynek mieszkalny o numerze ewidencyjnym 538 oraz jednokondygnacyjny budynek niemieszkalny o numerze ewidencyjnym 3008. Łączna powierzchnia netto budynków wynosi 244,80 m², a powierzchnia użytkowa 207,03 m².

W ewidencji gruntów działka nr 852/4 sklasyfikowana jest jako: tereny mieszkaniowe - B.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Wileńska II” nieruchomość położona jest na terenie o funkcji: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny zabudowy usługowej (01.10.MW,U).

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 12.01.2026 r. o godzinie 15.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 03.02.2026 r. o godzinie 10⁰⁰ w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do 28.01.2026 r. na konto: **Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 215, opublikowana na stronie internetowej www.slupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 224 pod numerem tel. 0 59 84 88 472.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

Kraj/34407394

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Miasta Słupska, położonej w obrębie nr 0014 miasta Słupska, oznaczonej w ewidencji gruntów jako:

- działka zabudowana numer 712 o powierzchni 4310 m² położona przy ul. Raszyńskiej w Słupsku,

- działki numer: 187/4 o powierzchni 2 m² i 187/6 o powierzchni 15 m² położone od ul. Wysokiej w Słupsku, ul. Raszyńska w Słupsku.

Cena wywoławcza 3 000 000 zł, wadium 300 000 zł.

Sprzedaż nieruchomości zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775).

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi KW nr SL15/00018525/4 (działka nr 712) oraz KW nr SL15/00040714/9 (działki nr 187/4 i 187/6).

Działka nr 712 zabudowana jest jednokondygnacyjnym budynkiem niemieszkalnym o numerze ewidencyjnym 66 o powierzchni użytkowej 190,76 m².

W ewidencji gruntów działki nr 712, 187/4 i 187/6 sklasyfikowane są jako: tereny mieszkaniowe - B.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Lelewela - A” nieruchomość położona jest na terenie o funkcji: tereny mieszkaniowe wielorodzinne (01.1.MW).

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 22.12.2025 r. o godzinie 15.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.01.2026 r. o godzinie 10⁰⁰ w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do 22.01.2026 r. na konto: **Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 224, opublikowana na stronie internetowej www.slupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 224 pod numerem tel. 0 59 84 88 472.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

Kraj/34407395

Znak: GN-IV.6821.1.38.2025.EW

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124 ust. 1 i 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.1145 ze zm.),

Prezydent Miasta Kielce,

wykonując zadania starosty z zakresu administracji rządowej

zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego, w trybie art. 124 ust. 1 ww. ustawy o gospodarce nieruchomościami, w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości, **położonej w Kielcach, przy ul. Okrzei oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków m. Kielce jako działka nr 208/66, obr. 0010, których stan prawny jest nieuregulowany, poprzez zezwolenie PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie na realizację na ww. nieruchomości inwestycji celu publicznego, tj. budowę elektroenergetycznej (podziemnej) sieci kablowej niskiego napięcia 0,4kV o długości 105 m.**

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, postępowanie w przedmiotowej sprawie zostanie wszczęte.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym mogą przysługiwać prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w określonym powyżej terminie zgłosiły się do Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, pokój nr 215, w godz. 7.30-15.30, tel. 41 36 76 215, celem wykazania swoich praw rzeczowych do przedmiotowej nieruchomości.

Kraj/34407281

Afera korupcyjna w ukraińskiej energetyce

Takiej operacji jeszcze nie było

– Wszyscy dziś się zastanawiają, czy Timur Mindicz mógł dzięki swoim wpływom doprowadzić do nominacji szeregu ministrów, czy też może stało się to w inny sposób? I czy wiedzieli o tym prezydent Wołodymyr Zełenski i szef jego biura?



Piotr Andrusieczko

Mychajło Tkacz jest jednym z najbardziej doświadczonych ukraińskich dziennikarzy śledczych. Od 2021 roku pisze dla „Ukraińskiej Prawdy”. Jest autorem wielu publikacji dotyczących korupcji na najwyższym szczeblu oraz związków władzy z biznesem. Jako jeden z pierwszych dziennikarzy zainteresował się Timurem Mindiczem, głównym bohaterem ostatniej głośnej afery korupcyjnej w Ukrainie, jego relacjami z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim oraz jego otoczeniem.

10 listopada Narodowe Antykorupcyjne Biuro Ukrainy (NABU) i Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) poinformowały o wykryciu korupcji na dużą skalę w ukraińskiej energetyce. Przestępcy pobierali łapówki od kontrahentów państwowego przedsiębiorstwa Enerhoatom w wysokości 10-15 proc. ich wartości. Według NABU wyprowadzonych mogło zostać około 100 milionów dolarów.

ROZMOWA Z
MYCHAJŁEM TKACZEM

ukraińskim dziennikarzem śledczym

PIOTR ANDRUSIECZKO: W ubiegłym tygodniu opublikował pan w „Ukraińskiej Prawdzie” materiał dotyczący afery korupcyjnej, którego tytuł zaczyna się od słów „Swynarczuky Zełenskigo...”. Mógłby pan wyjaśnić tę frazę?

MYCHAJŁO TKACZ: Głównym przesłaniem, z którym Wołodymyr Zełenski szedł do władzy w 2019 roku, była krytyka poprzedniego prezydenta za to, że dopuścił do władzy i zasobów państwa swoich przyjaciół. Zełenski aktywnie wykorzystywał te fakty w kampanii wyborczej i podczas debaty na stadionie ze swoim oponentem, ówczesnym prezydentem Petrem Poroszenką.

Właśnie wtedy miał miejsce głośny skandal korupcyjny związany z działalnością i zakupami dla ukraińskiego ministerstwa obrony. W sprawę zamieszany był przyjaciel Poroszenki Ołeh Swynarczuk, który zmienił nazwisko i obecnie nazywa się Hładkowski. Właśnie wtedy w społeczeństwie pojawiło się wyrażenie, mem „swynarczuk, swynarczuki”. Tak nazywano ludzi, którzy mogli coś ukraść podczas wojny, a ta trwa już od 2014 roku.

Przed drugą turą wyborów prezydenckich w 2019 roku dziennikarze zapytali Zełenskigo, co robi, jeśli w jego otoczeniu znajdują się „swynarczuki”. Odpowiedział, że będzie musiał podać się do dymisji.

Wyniki operacji „Midas” przeprowadzonej przez NABU i SAP, która ujawniała korupcję w ukraińskiej energetyce, świadczą o tym, że w otoczeniu prezydenta takie osoby się pojawiły. To ludzie z najbliższego kręgu Zełenskigo. Jego bliscy znajomi, którzy w nielegalny sposób uzyskali dostęp do dużych zasobów państwowych. Z informacji opublikowanych przez organy antykorupcyjne możemy wnioskować, że mowa o znacznie większych kwotach niż te, o które kiedyś oskarżano Swynarczuka.

Z dokumentów śledztwa wiemy, że na czele wykrytej przez NABU grupy przestępczej, odpowiedzialnej za korupcję w energetyce, stał Timur Mindicz. Pan zwrócił na niego uwagę już w 2019 roku. – Jeszcze wcześniej. Obserwowaliśmy go, kiedy był w otoczeniu oligarchy Ihora Kolo-

mojskiego [od września 2023 r. Kolołomojski jest w areszcie, postawiono mu wiele zarzutów, w tym wyprowadzenie z PrywatBanku miliardów hrywien]. Mindicz był jego bliskim towarzyszem, chociaż nie mieli dużych wspólnych interesów. Kiedy odkrywaliśmy, że Kolołomojski jest w Izraelu czy w Szwajcarii, Mindicz zawsze był w pobliżu, a kiedy Kolołomojski wrócił do kraju w 2019 roku, Mindicz przyleciał razem z nim, tym samym samolotem. Zaczęliśmy się nim interesować w kontekście już urzędującego prezydenta, ponieważ zaczęliśmy rejestrować, że komunikuje się z najważniejszymi osobami w kraju.

W 2020 roku nagraliśmy, jak Mindicz trzykrotnie w ciągu jednego tygodnia przyjeżdżał do biura prezydenta. Udało się nam wtedy zadać mu pytanie, kiedy z niego wyszedł przez tajne wyjście. Powiedział, że odwiedził szefa biura Andrija Jermaka i że to jego przyjaciel. Później Jermak potwierdził nam te informacje.

Następnie, na początku 2021 roku, udało nam się ustalić szczegóły uroczystości z okazji urodzin prezydenta Zełenskigo. Był to szczyt pandemii, obowiązywała kwantanna, a w mieszkaniu, gdzie świętowano, przebywała niedozwolona liczba osób. Byli tam aktorzy studia Kwartal 95, prezydent Zełenski i ówczesny minister rozwoju społeczności lokalnych Ołeksij Czernyszow, który na taśmach Mindicza [częściowo opublikowane nagrania z podsłuchów prowadzonych podczas operacji „Midas”] figuruje pod pseudonimem „Che Guevara”. Był jedynym członkiem rządu na tej imprezie, co świadczyło o jego bliskich relacjach z Zełenskim i Mindiczem. I odbywało się to w mieszkaniu Mindicza. Później w tym samym mieszkaniu organy ścigania założyły podsłuch. Według informacji „Ukraińskiej Prawdy” właśnie w tym lokalu Mindicz, występujący na nagraniach pod pseudonimem „Karlson”, prowadził spotkania.

Wśród pana rozmówców zdania co do roli Mindicza są podzielone. Niektórzy nie wierzą, że mógł kierować tak dużą korupcyjną strukturą.

– Takie opinie słyszę nawet po publikacji nagrań ze śledztwa. Wiele naszych źródeł twierdzi, że może się okazać, że nad Mindiczem byli jeszcze jacyś ludzie. Ich zdaniem osobie o tak niewielkiej pozycji trudno byłoby samodzielnie stworzyć tak rozbudowaną sieć korupcyjną.

Samemu Mindiczowi udało się wyjechać kilka godzin przed wejściem agentów NABU do jego mieszkania.

– Cztery i pół godziny wcześniej przekroczył granicę [Ukraina nie wypuszcza z kraju mężczyzn w wieku poborowym. Mindicz wyjechał, bo miał pod opieką trójkę niepełnoletnich dzieci].

Są podejrzenia, że został uprzedzony.

– Na razie nie ma na to dowodów. Z naszych źródeł wiemy, że istnieje kilka wersji, kto mógł go uprzedzić. Wydaje się jednak oczywiste, że kiedy osoba dziewięć minut po drugiej w nocy przekroczyła granicę, to raczej nie chodzi o komfortowy, zaplanowany sposób przemieszczania się. Dlatego jestem prawie pewien, że w ostatniej chwili komuś udało się ostrzec Mindicza, i dlatego zdążył uciec z kraju. Wyjechał zresztą do Polski.

Ale Polska była tylko krajem tranzytowym na jego drodze do Izraela.

– Tak. Według naszych informacji wiadomo go tego samego dnia [10 listopada] w hotelu Radisson w Warszawie, po czym poleciał dalej.

Pisał pan również, że Mindiczem może interesować się amerykańskie FBI. Czy są na to dowody?

– Otrzymaliśmy informacje od źródeł w amerykańskim establishmentie, że zaintereso-

Jestem prawie pewien, że w ostatniej chwili komuś udało się ostrzec Mindicza, i dlatego zdążył uciec z kraju. Wyjechał zresztą do Polski

Afera korupcyjna w ukraińskiej energetyce



• Protest w Kijowie przeciwko ustawie wymierzonej w instytucje antykorupcyjne, 23 lipca 2025 r.

FOT. EFREM LUKATSKY / AP PHOTO/EAST NEWS

wano się nim, jeszcze zanim NABU i SAP upubliczniły swoje zarzuty.

Z naszych źródeł wynika, że Amerykanie badają, czy Mindicz brał udział w praniu pieniędzy wraz z „Sugarmanem”, czyli Ołeksandrem Cukermanem, który również jest figurantem operacji NABU i SAP. Otrzymaliśmy też informacje o kilku firmach zarejestrowanych przez nich na Wyspach Dziewiczych, na razie to badamy.

A co można powiedzieć o Cukermanie? Na ile był on blisko z Mindiczem?

– Z tego, co wiemy, są blisko związani. Obecnie utrzymują bliskie kontakty w Tel Awiwie, gdzie się ukryli.

Uważam, że Cukerman również został ostrzeżony, ponieważ nie wrócił do Ukrainy z Izraela, dokąd poleciał 29 października, by odwiedzić przyjaciela. Z tego, co rozumiem i wiem od moich źródeł w organach ścigania, Cukerman i Mindicz wielokrotnie wyjeżdżali razem za granicę.

Ogólnie rzecz biorąc, Cukermana nazywają osobą, która mogła organizować pranie brudnych pieniędzy, ich legalizację i tak dalej. Z tego, co nam wiadomo, kierował szeroko rozgałęzionym systemem back-office, czyli mieszkań, w których to wszystko się działo. Na nagraniach, które opublikowano, można usłyszeć, jak do takiego biura przyjeżdża po pieniądze były wicepremier Ukrainy Ołeksij Czernyszow, rozmawia z Cukermanem i zabiera gotówkę. Organy antykorupcyjne twierdzą, że Czernyszow otrzymał ponad milion dolarów.

Czy można zatem powiedzieć, że Czernyszow, który stracił stanowisko w lipcu 2025 r., był człowiekiem Mindicza i Cukermana?

– Cukermana nie, ponieważ o ile nam wiadomo, on zajmował się stroną techniczną, zabezpieczał pewne procedury [pranie pieniędzy] dla tej grupy przestępczej.

Natomiast Czernyszow miał bliskie relacje z Mindiczem, mówią o tym nasze liczne źródła. W swojej publikacji wskazujemy, że w swoim czasie Mindicz doradzał prezydentowi, by ten wziął Czernyszowa do swojej ekipy.

Czernyszow ma bliskie kontakty z pierwszymi osobami w państwie. Kiedy pod koniec 2021 roku Andrij Jermak świętował swoje 50-lecie, Czernyszow leciał z nim do państwowej rezydencji prezydenckiej w Syniohorze. Byli tam też Zelenski i Mindicz.

W materiałach śledztwa pojawiają się też nazwiska byłego ministra energetyki Hermana Hałuszczenki i jego następczyni na tym stanowisku Switłany Hrynczuk. Czy wiadomo coś więcej na ich temat?

– Na razie nie ma dowodów na to, że prezydent i rząd wiedzieli o działalności grupy przestępczej, ale pozostaje pytanie, w jaki

sposób Hałuszczenko i Hrynczuk otrzymali ministerialne stanowiska. Rozmowa Hałuszczenki z Mindiczem została już opublikowana przez organy antykorupcyjne, minister przyjeżdżał do mieszkania Mindicza.

Wszystkich dziś niepokoi pytanie: czy Mindicz dzięki swoim wpływom mógł doprowadzić do nominacji szeregu ministrów, czy też stało się to w inny sposób? I czy wiedzieli o tym prezydent i szef jego biura?

Mam wielką nadzieję, że śledztwo będzie w stanie oficjalnie odpowiedzieć na te pytania. Hałuszczenko pełnił funkcję ministra energetyki od 2021 do lipca 2025 roku. To bardzo długi okres i bardzo odpowiedzialny czas, z pewnością nie jest on przypadkową osobą w tej grupie i bardzo ważne jest ustalenie prawdy. W jaki sposób Mindiczowi udało się, jeśli tak było, mianować swego człowieka szefem strategicznego ministerstwa, który podczas pełnoskalowej wojny nadal wykonywał swoje obowiązki? I jak następnie związana z nim osoba, Hrynczuk, zastąpiła go na tym stanowisku? Przy tym Hałuszczenko podczas powołania nowego rządu w lipcu pozostał w nim, stając na czele ministerstwa sprawiedliwości. To na pewno nie jest zbieg okoliczności i śledztwo ma ustalić, jak to wszystko się odbywało, kto na kogo wpływał. A jestem przekonany, że taki wpływ był.

Wspomniał pan już nieco o tym, ale wielu komentatorów zadaje sobie pytanie o miejsce w tym wszystkim prezydenta i jego otoczenia?

– Ta kwestia najbardziej niepokoi ukraińskie społeczeństwo. Powtarzam jednak, że na tę chwilę nie ma żadnych dowodów, że prezydent Zelenski wiedział o działalności Mindicza albo miał jakikolwiek wpływ na tę grupę przestępczą.

Możemy natomiast mówić o reakcji prezydenta. Nałożono sankcje na Mindicza i Cukermana, odsunięto Hrynczuk i Hałuszczenkę. Czyli prezydent zareagował, co jest odbierane jako pozytywny sygnał, ponieważ wcześniej były przypadki, choć nie na taką skalę, kiedy nie było odpowiedniej reakcji. Tym razem była ona niemal natychmiastowa i może to świadczyć o tym, że prezydent nie wiedział o działalności tej grupy, a jej członkowie mogli po prostu wykorzystywać znajomość z nim.

Inna sprawa to szef biura prezydenta Andrij Jermak. Na razie nie wiadomo, czy był powiązany z tą grupą, czy czerpał jakieś korzyści z jej działalności. Informacje na ten temat krążą jednak w różnych naszych źródłach, szczególnie politycznych. To powoduje, że dalsza przyszłość polityczna Jermaka pozostaje niepewna.

Powtórzę jednak, że jeśli chodzi o prezydenta, to nie ma żadnych dowodów na jego powiązania z tą grupą poza tym, że rzeczywiście przyjaźnił się z Mindiczem.

Jakie następstwa dla Ukrainy będzie miała ta afera korupcyjna? Czy będzie to swego rodzaju zimny prysznic dla władzy, który zadziała uzdrawiająco?

– Od 2022 roku ja i „Ukraińska Prawda” podkreślamy, że Ukraina ma dwóch wrogów. Zewnętrznym jest Rosja, a wewnętrznym – korupcyjniści. To właśnie oni osłabiają naszą zdolność bojową.

Błyskotliwa operacja NABU i SAP jest też świadectwem, że Ukraina prowadzi skuteczną walkę z tymi dwoma wrogami. Moim zdaniem to już jest zimny prysznic, który otwiera oczy na wiele różnych procesów. Uważam, że będzie to miało konsekwencje polityczne, ponieważ jakkolwiek by było, prezydent ponosi odpowiedzialność polityczną, gdy chodzi o jego otoczenie. I społeczeństwo ukraińskie oczekuje od prezydenta dalszych kroków, które pokażą, że nie będzie on wpływał i próbował w żaden sposób blokować śledztwa dotyczącego jego przyjaciół i bliskich współpracowników.

Dlatego możemy mówić o tym, że walka z korupcją w Ukrainie trwa. A sądząc po tym, co usłyszeliśmy i widzieliśmy, jest ona skuteczna. W całej historii naszego państwa nie było podobnej operacji. Świadczy to o wysokim poziomie profesjonalizmu organów antykorupcyjnych.

Ponadto operacja ta ma stuprocentowy efekt prewencyjny, ponieważ inne osoby mające pewne możliwości lub wpływy, które mogą wykorzystać do próby kradzieży państwowych pieniędzy, teraz zastanowią się dwa razy.

W ostatnim roku NABU i SAP pokazały wysoką efektywność, wykryto wiele przypadków korupcji. Świadczy to o tym, że nasze państwo aktywnie oczyszcza się z tej plagi. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34407418



wyborcza.pl

SPONSOR HOYA FOR THE VISIONARIES

kalendarz przyrodniczy 2026

POLECA



GAZETA wyborcza

„Wyborcza”
z kalendarzem przyrodniczym
dostępna w punktach
sprzedaży do soboty

Świstak, żubr, foki, bociany, jelenie i wiele innych zwierzaków
z Puszczy Białowieskiej, gór i z ujścia Wisły
na zdjęciach **Adama Wajraka**

Romanowski opublikował listę polityków, którzy „pójdą siedzieć”

„W zakładzie karnym czekalady nie będzie” – ostrzega Marcin Romanowski, poseł PiS i b. minister sprawiedliwości. Zbiegły na Węgry polityk już tworzy listy swoich wrogów, którzy po powrocie PiS do władzy „pójdą siedzieć”.

Wojciech Czuchnowski

Kandydatów do więzienia Romanowski ma już prawie 300. To wszyscy posłowie obecnej koalicji oraz sędziowie, prokuratorzy i urzędnicy wymiaru sprawiedliwości. Romanowski pisze o nich „Szajka 13 grudnia”.

Oczyszczanie Polski

Listę wrogów Romanowski publikuje na stronie „Oczyszczyć Polskę” (oczyszczipolske.pl). Na pierwszym miejscu jest tam – samotnie – wiceminister sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha. Pozostali występują w grupach.

Czym akurat Myrcha zasłużył sobie na takie wyróżnienie? Prawdopodobnie chodzi o żartobliwy wpis w serwisie X. Myrcha odniósł się tam do informacji o unieważnieniu dwóch paszportów Romanowskiego (jeden z nich był dyplomatyczny). Romanowski dowiedział się o tym, wchodząc na swoje konto w systemie mObywatel, a Myrcha napisał, że „pokazuje to skuteczność tej aplikacji”. W odpowiedzi Romanowski umieścił go na czele swojej listy i napisał: „dowcipniś Myrcha (...) Na jego miejscu nie byłbym tak radosny (...) uzbierało mu się już tyle, że spokojnie starczy na kilka tomów akt. A w zakładzie karnym czekalady nie będzie”.

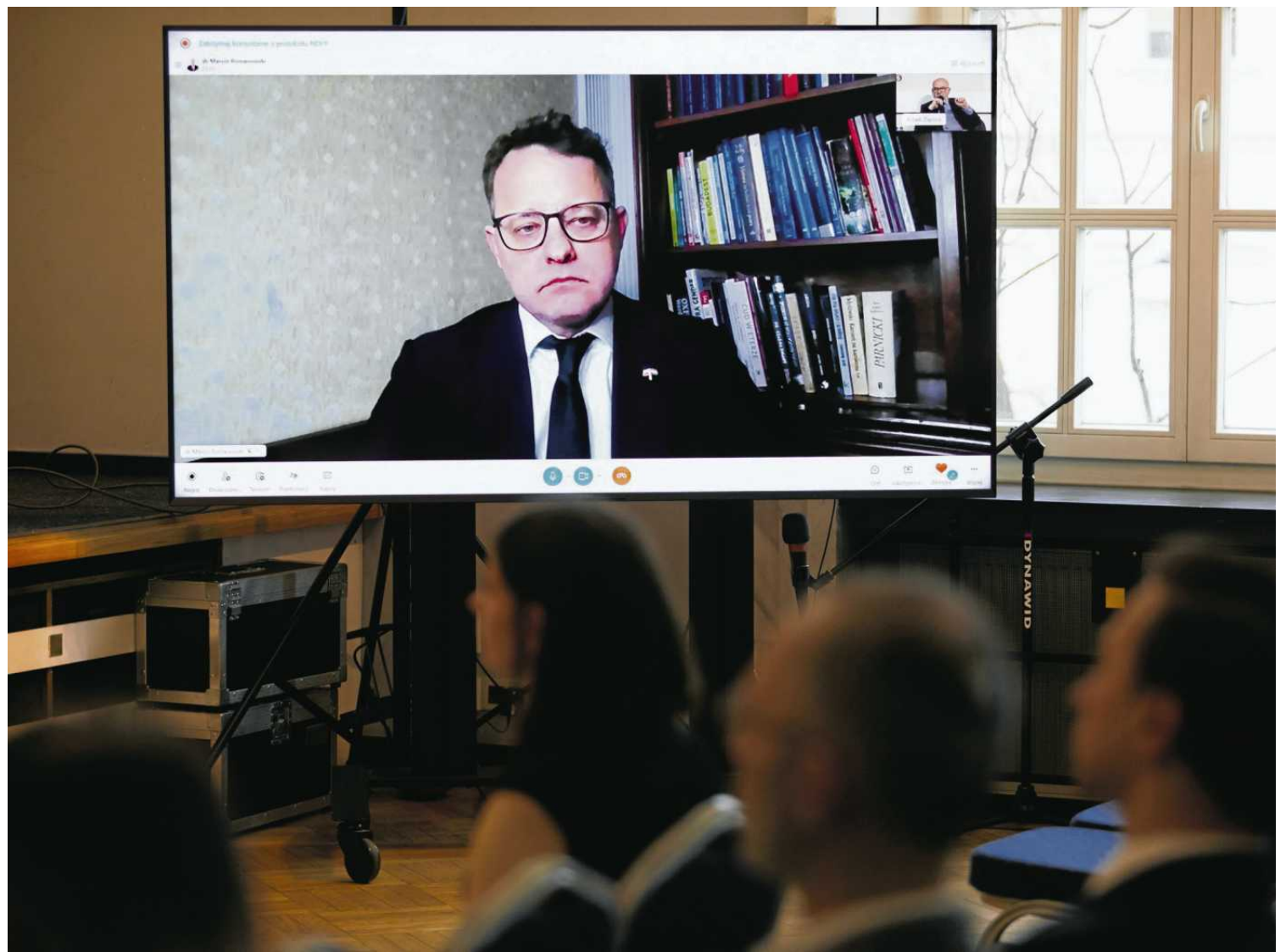
„Oczyszczyć Polskę” to jednocześnie strona poselska Romanowskiego. Polityk chwali się tam swoimi osiągnięciami z czasów, gdy był wiceministrem. Ma też hasło: „Poseł zwykłych ludzi”. Ale przede wszystkim wymienia potencjalnych kandydatów do więzienia. A nawet szafuje wyrokami. Bo przy każdym zawiadomieniu jest informacja o możliwym wymiarze kary. Przy nazwisku Myrchy Romanowski typuje więc „dożywocie”. Nie wiadomo dlaczego, bo treści zawiadomienia jeszcze nie ma, a chyba nie chodzi o wpis na X.

Dożywocie x 2

Dożywocie grozi też 236 wymienionym z imienia i nazwiska posłom Koalicji 15 Października. Taka kara miałaby ich spotkać za „działania w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 236 par. 1 kk), podejmowanie czynności zmierzających do przemocowego usunięcia konstytucyjnego organu państwa oraz zmiany konstytucyjnego ustroju (art. 127 par. 1 oraz art. 128 par. 1 i 3 kk)”.

A wszystko za to, że głosowali za zawieszeniem Macieja Świrskiego, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Świrski jako nominat i zadeklarowany zwolennik PiS realizował na tym stanowisku „linię partii”, a sporo rzeczy dodawał od siebie, nakładając np. absurdalne kary na Radio Zet i TOK FM.

Dożywocie grozi też posłom sejmowej większości odpowiedzialnym za „konstytucyjny zamach stanu”. W tym wypadku Romanowski dołącza do swojej listy zawiadomienie o przestępstwie złożone 31 stycznia 2025 r. przez Bogdana Święczkowskiego, nominata PiS i prezesa



• Marcin Romanowski (na ekranie) podczas prezentacji dokumentu „Wielki reset. Przywrócenie suwerenności państw członkowskich Unii Europejskiej”. Warszawa, 8 kwietnia 2025 r. FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dożywocie grozi 236 wymienionym z imienia i nazwiska posłom Koalicji 15 Października. Taka kara miałaby ich spotkać za „działania w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 236 par. 1 kk), podejmowanie czynności zmierzających do przemocowego usunięcia konstytucyjnego organu państwa oraz zmiany konstytucyjnego ustroju (art. 127 par. 1 oraz art. 128 par. 1 i 3 kk)”

Trybunału Konstytucyjnego, którego obecny rząd nie uznaje i którego członkom nie wypłaca pensji. I właśnie odcięcie od pieniędzy TK oraz nielegalnej Krajowej Rady Sądownictwa sprawiło, że Święczkowski wytoczył najcięższe oskarżenia.

Dla Bodnara i Żurka po 10 lat

Przy innych – ministrowie sprawiedliwości Adam Bodnar, Waldemar Żurek oraz ich współpracownicy – Romanowski jest łagodniejszy i ka-

ry ocenia na „do 10 lat więzienia”. W kolejnym zawiadomieniu, gdzie wskazanych jest 15 „sprawców”, chodzi o „przestępstwa nielegalnego odwołania rzeczników dyscyplinarnych sądów powszechnych oraz usurpacji stanowisk przez nielegalnie powołanych następców”. Główni podejrzani to Bodnar i Żurek. Reszta to sędziowie, którzy objęli stanowiska po rzecznikach powołanych w czasach rządów PiS i zajmujących się ściganiem niezależnych sędziów.

Na koniec Romanowski dokłada skromnie własną sprawę i publikuje zawiadomienie „w sprawie bezprawnego pozbawienia wolności posła Marcina Romanowskiego”. Zawiadomienie złożył adwokat b. wiceministra Bartosz Lewandowski oraz posłowie klubu PiS. Tu na liście jest dziesięć osób, w tym prokurator krajowy Dariusz Korneluk i najważniejsi śledczy Zespołu nr 2 Prokuratury Krajowej. To ten zespół prowadzi śledztwo w sprawie wyprowadzenia przez Zbigniewa Ziobrę i jego ludzi setek milionów złotych z Funduszu Sprawiedliwości. Ziobro i jego partia traktowali FS jak wyborczą skarbonkę, przyznawali też ogromne dotacje podmiotom, z którymi byli powiązani politycznie i osobiście.

W lipcu 2024 r. Romanowski został zatrzymany, ale sąd musiał go wypuścić, gdy okazało się, że chroni go dodatkowy immunitet delegata do Rady Europy. Kiedy po uchyleniu przez RE tego immunitetu sąd po raz drugi zajął się wnioskiem o zatrzymanie i areszt dla Romanowskiego, ten uciekł na Węgry, gdzie dostał azyl polityczny. Niedawno dołączył do niego Zbigniew Ziobro, ale na razie nie stara się o azyl.

Lista będzie się powiększać

Groźenie odpowiedzialnością karną za rozliczanie rządów PiS to nie jest nic nowego. Odwet zapowiada sam prezes Kaczyński. Poseł PiS Janusz Kowalski przerwał kilka dni temu wywiad na żywo udzielany przez min. Żurka i krzyczał: „Jest pan draniem. Za dwa lata Trybunał Stanu!”. Wspomniany już Bogdan Święczkowski groził nawet policjantom, którzy mieli wykonać decyzję sądu i doprowadzić Ziobrę przed komisję ds. Pegasusa. Jednak dopiero Romanowski – publikując swoją listę – wyprowadził groźby na poziom systemowy.

Te zawiadomienia to polityczna demonstracja, a przede wszystkim forma zastraszania. Bywa, że skuteczna, bo po wyborach prezydenckich część prokuratorów boi się powrotu PiS i nie chce prowadzić „politycznych spraw”.

Każde z zawiadomień wysyłanych przez zbiegłego polityka (i nadal posła) trafia do prokuratury, a ta musi zadecydować, co dalej. Jeżeli postępowanie nie będzie wszczęte albo zostanie umorzona, Romanowski – gdyby faktycznie wrócił do władzy – nie tylko będzie chciał ponownego rozpatrzenia sprawy. Odwet grozi też prokuratorom, którzy na różnych etapach podejmą decyzje, jakie Romanowski uzna za „niezgodne z prawem”. Zemsta może też dotknąć sędziów. I to nie tylko tych, którzy wydali postanowienia o aresztach dla Romanowskiego i innych polityków PiS. Zagrożeni są również tacy sędziowie, którzy np. nie zarządzają ponownego zbadania sprawy, jeśli by prokuratura ją umorzyła.

A „lista proskrypcyjna Romanowskiego” na pewno będzie się powiększać. ●

Sejm rusza z asystencją

Po dwóch latach od złożonych obietnic Sejm w końcu zajmie się projektami o asystencji osobistej. Stro-
na społeczna uważa, że ten rządowy był dobry, ale został „wykastrowany”.

Paulina Nodzyńska

Na najbliższym posiedzeniu w Sejmie odbędzie się pierwsze czytanie dwóch projektów dotyczących asystencji osobistej dla osób z niepełnosprawnościami. Obietnice zajęcia się tym tematem rządzący złożyli dwa lata temu. Podczas protestów przed Kancelarią Premiera osoby z niepełnosprawnościami i ich opiekunowie tłumaczyli, że pomoc asystenta jest dla nich kluczowa, bo dzięki niej mogli zacząć normalnie żyć. Realizowali swoje pasje, poszli do pracy, spotykali się z przyjaciółmi. Mogli w końcu po prostu wyjść z domu.

Rządowy projekt za drogi

Jedną z propozycji jest liczący prawie 300 stron projekt rządowy, nad którym pracowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a głównym dowodzącym był pełnomocnik rządu ds. osób z niepełnosprawnościami, wiceszef tego resortu, Łukasz Krasoń. Jego pierwsza propozycja ugrzęzła na etapie prac. Dlaczego tak się przeciągały? O kulisach opowiadał w niedzielę Polsat News Maciej Berek, minister nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu.

– Projekt, który trafił do nas, nie nadawał się do tego, żeby pójść dalej. Był po prostu źle przygotowany – oznajmił. Potem tłumaczył dość zawiłe, nazywając pierwszy projekt ministerstwa pracy „niedostosowanym do systemowych wymogów”: – Każda nowa ustawa musi być wpięta w system prawny. To jest rzecz, którą ja studentom na zajęciach opowiadałem. Tworzysz, to pamiętaj, że wkładasz element do systemu, który istnieje. Jeżeli mamy rozmawiać szczerze, to między innymi to było źródło tego bardzo dużego opóźnienia ws. asystencji.

Nie jest jednak tajemnicą, że chodziło o pieniądze. Liczne uwagi do projektu zgłosiło bowiem Ministerstwo Finansów. Koszty projektu resort pracy szacuje na 47 mld zł w perspektywie 10 lat. Bo żeby asystentów znaleźć, trzeba im najpierw godnie zapłacić. Ktoś musi też projekt obsługiwać, odpowiadać za formalności. Stało na stawce od 49 do 55 zł brutto za godzinę dla asystenta, ale jednak bez waloryzacji (tę zakładała pierwsza wersja). Obniżono też koszty obsługi projektu.

Inne zdanie o pierwszej propozycji projektu ma dr Krzysztof Kurowski, przewodniczący Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami (PFON). W rozmowie z Mateuszem Różańskim w portalu niepełnosprawni.pl nazwał ją „całkiem dobrą”. – Na poziomie Stałego Komitetu Rady Ministrów mieliśmy jednak do czynienia z procesem odwrotnym w stosunku do tego, którego byśmy oczekiwali, czyli zamiast poprawiania ustawy, widzieliśmy psucie jej – powiedział. Wyliczył m.in. brak waloryzacji sta-



• Manifestacja w sprawie uchwalenia ustawy o asystencji. Warszawa, 13 maja 2025 r. FOT. DAWID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

wek dla asystentów, co w przyszłości może utrudnić ich znalezienie, a także ograniczenie swobody w wyborze asystenta. Jego zdaniem, jeśli mowa o „jakiegokolwiek asystencji”, można dziś mówić o sukcesie. Projektowi rządowemu daleko natomiast do „nowatorskiej usługi, w pełni zgodnej z Konwencją ONZ”.

Asystencja na piątkę

Drugi projekt, który na najbliższym posiedzeniu rozpatrywać będą parlamentarzyści, niewiele różni się od rządowego, ale zakłada waloryzację stawek asystentów. Jest też bardziej elastyczny, jeśli chodzi o możliwość ich wyboru. Złożyli go politycy Nowej Lewicy i Polski 2050. – Nie mogliśmy już dłużej czekać, aż rząd przyjmie projekt – tłumaczy „Wyborczej” posłanka Polski 2050 Maja Nowak, która pracę nad projektem o asystencji zaczęła jeszcze zanim została posłanką. Liczy na poparcie posłów każdej ze stron, choć zdaje sobie sprawę, że posłowie PiS mogą próbować forsować propozycję Andrzeja Dudy, która utknęła w sejmowej komisji. – Po to jednak nad projektem będzie jeszcze pracować komisja rodziny i polityki społecznej, by wszyscy mogli zgłosić swoje uwagi. Będziemy dążyć do wersji najlepszej, ale jednocześnie akceptowalnej dla budżetu państwa. Nie wyobrażam sobie, by ktoś mógł nie podnieść ręki za zmianami, które ułatwią życie osobom z niepełnosprawnościami – mówi.

Na idealny konsensus ma nadzieję też Małgorzata Szumowska, działaczka na rzecz osób z niepełnosprawnościami, organizatorka protestów ws. asystencji. – Żaden z projektów nie jest idealny, ale może podczas prac w Sejmie uda się wypracować coś, co faktycznie poprawi ludziom jakość życia – przekonuje.

Z ustawy wyjęto silnik

Szumowska – przy wsparciu ekspertów i środowiska – stworzyła specjalną strony internetową asystencjaosobista.org, na której rekomenduje poprawki i wyjaśnia, jakie kwestie należałoby w takim najlepszym projekcie zawrzeć. „Z obiecanego nowego samochodu z salonu, jaką był pierwotny projekt ustawy, wyjęto silnik, jakim są inwestycja we właściwe wsparcie asystentów i zabrano koła poprzez sztywną niewaloryzowaną stawkę. Bez tego samochód nie pojeździe” – czy-

tamy na stronie. Przedstawiają pięć priorytetów, o które zamierzają walczyć w Sejmie. Oto, co jest dla nich najważniejsze:

• **Swoboda w wyborze asystenta** – do wsparcia w prywatnych i czasem również intymnych czynnościach powinniśmy móc wybrać osobę zaufaną – niekoniecznie specjalistę. Tymczasem rządowy projekt ustawy mnoży formalności i ogranicza wybór osób z niepełnosprawnością, kładąc im się zrzec możliwości wyboru, jeśli nie mają zaufanego specjalisty.

• **Dowolność w przenoszeniu godzin** – życia nie da się zamknąć w sztywnych ramach – a czasem wsparcie jest niezbędne w większym, a czasem mniejszym wymiarze.

• **Godna stawka za godną pracę** – jeśli usługa asystencji rzeczywiście ma wesprzeć osoby z niepełnosprawnościami i ich rodziny, musimy mieć chętnych do tej pracy. Stawka musi być sensowna i konkurencyjna, a także weloryzowana.

• **Adekwatne wsparcie asystencji od zaplecza** – odpowiednio dofinansowane realizacja i koordynacja, a także szkolenia i rozwiązywanie konfliktów.

• **Szeroka dostępność od 70 pkt poziomu potrzeby wsparcia** – aby ubiegać się o prawo do asystencji w aktualnym projekcie potrzeba 80 pkt w skali poziomu potrzeby wsparcia. Tymczasem wiele osób mających 70 pkt również potrzebuje wsparcia innych osób w codziennych czynnościach.

– Asystencja ma być realną inwestycją w potencjał ludzki, odpowiedział na wymogi ratyfikowanej przez Polskę w 2012 roku Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Brak korekty w newralgicznych miejscach projektów – w mniejszym stopniu poselskiego, a zdecydowanie większym rządowego – może sprawić, że zamiast innowacyjnej usługi społecznej będziemy mieć do czynienia z kosztowną wydmuszką – tłumaczy Szumowska. – I liczę na wsparcie parlamentarzystów, żeby razem stworzyć „asystencję na piątkę”.

Chodzi o blisko 100 tys. osób z niepełnosprawnościami i 500 tys. ich opiekunów. Wedle propozycji rządu mogliby liczyć na wsparcie asystentów w wymiarze od 20 do 240 godzin miesięcznie. Pomoc miałyby zostać objęte osoby od 13 do 65 roku życia (te najmłodsze w kolejnych etapach). Projekt ma wchodzić w życie stopniowo, począwszy od kwietnia 2027 r. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407541

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2025 poz. 1222) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2024 poz. 572 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, 13 listopada 2025 r. wydał decyzję znak: IG-I.7842.13.2025.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne **numer: 1494 obręb Dwory I, jednostka ewidencyjna Oświęcim – miasto, 505/2 obręb Włosienica, jednostka ewidencyjna Oświęcim – obszar wiejski, 1252/2, 1206 obręb Przeciszów, jednostka ewidencyjna Przeciszów** w celu wykonania wykopu kontrolnego (...) dla zadania inwestycyjnego pn.: „Przebudowy gazociągu DN500 MOP 5.5MPa Oświęcim – Zelczyna ETAP I Oświęcim – Zator”.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 333, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407544

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2025 poz. 1222) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2024 poz. 572 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, 14 listopada 2025 r. wydał decyzję znak: IG-I.7842.14.2025.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne **numer: 1934/1 obręb Spytkowice, jednostka ewidencyjna Spytkowice, 527/3 obręb Brzezinka, jednostka ewidencyjna Brzezinka** w celu wykonania wykopu kontrolnego (...) dla zadania inwestycyjnego pn.: „Przebudowy gazociągu DN500 MOP 5.5MPa Oświęcim – Zelczyna ETAP III Spytkowice – Brzezinka” oraz „Przebudowy gazociągu DN500 Łukanowice – Skawina – Zelczyna (odc. w m. Jaśkowice)”.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 333, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Rosyjska propaganda zrzuca na nas winę za dywersję na kolei

Propagandyści Kremla odwracają kota ogonem i twierdzą, że Polska kłamie w sprawie udziału rosyjskich służb w dywersji na kolei.

Wiktorija Bieliaszyn

Premier Polski Donald Tusk we wtorek 18 listopada oświadczył, że w przeprowadzeniu dywersji na linii kolejowej Warszawa–Lublin–Dorohusk podejrzewa się dwóch Ukraińców współpracujących z rosyjskimi służbami specjalnymi.

Tusk powiedział, że obydwoj przybyli do Polski z Białorusi. Jeden z nich został wcześniej skazany przez sąd we Lwowie za dywersję na terytorium Ukrainy. Drugi, poinformował Tusk, pochodzi z Donbasu.

Mężczyznom udało się uciec z powrotem na Białoruś.

Gra Nord Streamem

Na te doniesienia zareagował już rzecznik prasowy Kremla Dmitrij Pieskow. W wypowiedzi dla czołowego rosyjskiego propagandysty Pawła Zarubina, znanego z tego, że jako jedyny w Rosji regularnie przeprowadza wywiady z Władimirem Putinem, powiedział, że oskarżenia ze strony Polski pod adresem Rosji stały się już dla niego rutyną.

– W Polsce oskarża się Rosję o wszystkie przejawy wojny hybrydowej, byłoby więc dziwne, gdyby Moskwy nie oskarżono również o dywersję na kolei. W Polsce władze próbują wyprzedzić europejski pociąg w tej kwestii – ironizował Pieskow.

– Sam fakt, że obywatele Ukrainy ponownie pojawiają się w aktach sabotażu i terroryzmu



• 16 listopada br. Okolice Życzyna w powiecie garwolińskim. Eksplozja ładunku wybuchowego zniszczyła tor kolejowy. FOT. DARIUSZ BOROWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

wobec obiektów infrastruktury krytycznej, jest godny uwagi. Oczywiście, będąc na miejscu Polaków, Niemców czy Francuzów, prawdopodobnie zastanowiłbym się nad tym. Przypomnijmy sobie Nord Stream – dodał.

„Kłamią jak Goebbels”

Insynuacje pod adresem Warszawy wygłasza także szef komisji obrony rosyjskiej Dumy Państwowej Andriej Kartapolow, którego cytuje Ostorożno, Nowosti – kanał informacyjny w Telegramie.

– Polska nie ma dowodów na to, że Rosja jest zamieszana w wysadzenie torów kolejowych w tym kraju. Polski wywiad wraz z polskimi

władzami kieruje się najsłynniejszą zasadą Goebbelsa: im straszniejsze kłamstwo, tym łatwiej w nie uwierzyć – powiedział. – Warszawa może twierdzić, co chce, ale nie ma żadnych dowodów na to, że Rosja ma coś wspólnego z wybuchem – dodał.

Głos zabrał też pierwszy wiceprzewodniczący Dumy Państwowej Dmitrij Nowikow. W rozmowie z propagandowym portalem Lenta.ru podkreślił, że ostatnie słowa ministra obrony Polski Władysława Kosiniaka-Kamysza o tym, że nie da się wykluczyć rosyjskich ataków, są częścią szeroko zakrojonej kampanii propagandowej, mającej na celu demonizację Rosji.

Dodał, że Unia Europejska potrzebuje dzisiaj „uzasadnienia ideologicznego i propagandowego”, by odwrócić uwagę obywateli od pogarszającej się sytuacji gospodarczej.

Z kolei deputowany do Dumy Państwowej, generał major rezerwy Leonid Iwiew, znalazł innych niż rosyjskie służby winnych dywersji w Polsce. Jak powiedział agencji informacyjnej TASS, to Ukraińcy i „kijowski reżim”.

Rosyjscy blogerzy i tzw. wojenkorzy, czyli propagandyści relacjonujący działania wojenne, wypowiadają się w tym samym tonie. Przedstawiają przy tym różne możliwe scenariusze ostatnich wydarzeń.

Wojenkor „Komsomolskiej Prawdy” Aleksandr Koc napisał na przykład, że za wybuchy na torach w Polsce odpowiadają najprawdopodobniej polskie władze albo NATO.

„Bardzo chciałbym wierzyć, że zrobili to pro-rosyjscy polscy partyzanci. Jednak sądząc po zdjęciu, mamy raczej do czynienia z inscenizacją, której skutki można szybko usunąć. Taka inscenizacja doskonale pomoże NATO wzmocnić fałę hysterii dotyczącą 'rosyjskiego zagrożenia'” – stwierdził Koc.

Na łamach „Komsomolskiej Prawdy” ukazał się też artykuł, którego autor „wyjaśniał” czytelnikom, że „Europa próbuje bezpodstawnie obarczyć Rosję winą za wszystkie grzechy”. Kreml zaś ma być już zmęczony ciągłą koniecznością zaprzeczania „tym historycznym oświadczeniom”.

Siergiej Markelow, dyżurny politolog kontrolowanych przez władze mediów, w rozmowie z propagandowym portalem Gazeta.ru uznał natomiast, że dywersja w Polsce świadczy przede wszystkim o... zmęczeniu europejskiego społeczeństwa pomaganiem Ukrainie. Jak stwierdził, zwykli mieszkańcy krajów europejskich „mają dość tego, że z ich kieszeni znikają pieniądze przeznaczone na wsparcie Kijowa i walkę z mitycznym zagrożeniem ze strony Rosji”.

Komisja Europejska bez złudzeń o mobilności NATO

Bruksela chce budować „militarne Schengen”, by wojska NATO mogły błyskawicznie przemieszczać się po jej terenie. Na razie takiej możliwości nie mają.

– Czas nadszedł – zapowiada w rozmowie z „Wyborczą” i europejskimi mediami komisarz Apostolos Tzitzikostas, w Komisji Europejskiej odpowiedzialny m.in. za zrównoważony rozwój. – Nie możemy czekać z decyzjami do momentu, kiedy stanemy w obliczu kryzysu. Musimy się na ten kryzys przygotować.

Najważniejsze założenia Military Mobility Package miały być jeszcze wczoraj oficjalnie przedstawione w Brukseli przez wiceprzewodniczącą KE Kają Kallas i Hennę Virkkunen, komisarza do spraw obronności Andriusa Kubiliusa oraz Apostolos Tzitzikostas są proste, a jednocześnie rewolucyjne.

Biorą się z przeświadczenia uniijnych polityków, że wojska NATO są zbyt mało mobilne, a w razie otwartego konfliktu z Federacją Rosyjską ich przesunięcie na wschodnią flankę sojuszu zajmie zbyt dużo czasu, by



• Na poligonie Biedrusko

FOT. ŁUKASZ CYNALOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

wyhamować natarcie przeciwnika. Mowa nawet o 200 tysiącach żołnierzy z Wielkiej Brytanii, Kanady i USA.

„Jechałyby miesiącami”

O tym, jak wiele zależy od błyskawicznej reakcji, mówi doktryna 72 godzin wprowadzona przez Litwę. Tyle czasu mają przetrwać obywatele do przybycia odsiecz aliantów.

Tzitzikostas nie ma wątpliwości: – Dzisiaj przemieszczenie wojsk z zachodu na wschód trwałoby miesiące. Chcemy skrócić ten czas do minimum.

Skąd ten brak mobilności? Przede wszystkim na przeszkodzie stoją prawa krajowe, które wymagają od wojska stosownych wniosków. Rozpatrywanie ich, w zależności od kraju, może trwać tygodniami. W Polsce ruchy obcych wojsk reguluje ustawa z 1999. Zgodę na wjazd sojuszników do kraju mogą wydać Minister Obrony Narodowej lub Rada Ministrów. A w kluczowych dla sprawnego transferu wojsk w Niemczech zasady przemieszczania się obcych żołnierzy reguluje prawo poszczególnych landów.

W pakiecie znalazła się więc propozycja, by w przypadku zagrożenia wojskowego na wniosek państwa członkowskiego UE lub Komisji Rada Europejska mogła uruchomić przyspieszony proces (nazywany skrótem EMERS). Trwałby maksymalnie 3 dni robocze od zgłoszenia wniosku przez Komisję Europejską lub państwo członkowskie UE, a w sytuacji otwartego konfliktu zaledwie 6 godzin. W takiej sytuacji transgraniczny transport wojskowy wymagałby jedynie powiadomienia władz krajowych. Większość standardowych procedur mogłaby zostać pominięta.

Według Tzitzikostasa do szybkiego uproszczenia procedur niezbędne jest zbudowanie struktury 27 koordynatorów krajowych, z których każdy będzie miał uprawnienia do wydawania odpowiednich zezwoleń. W tej chwili, w zależności od kraju, decyzja wydawana jest przez różne ministerstwa, które prowadzą między sobą konsultacje, co spowalnia proces.

Według Komisji konwoje wojskowe NATO powinny poruszać się na wyjątkowych zasadach również w czasie pokoju. Proponuje, by przyznawać im w uproszczony sposób zezwolenia na przewóz sprzętu o dużych gabarytach. Nowe zasady miałyby również dotyczyć ruchu w dni wolne i przekraczania norm hałasu.

Do pilnego remontu

Na przeszkodzie stoi również zniszczona bądź przestarzała infrastruktura, która nie wytrzymałaby nacisku sprzętu ciężkiego. Komisja wspólnie z ekspertami z NATO wytyczyła już 4 transgraniczne korytarze, którymi miałyby przemieścić się sojusznicy oddziały. Szczegółów nie ujawnia. Wiadomo jednak, że państwa członkowskie Unii

zbudowały listę ponad 2,8 tys. punktów, które trzeba pilnie wyremontować. Komisja wybierze na razie 500 z nich.

Według informacji „Wyborczej” będą to zarówno drobniejsze inwestycje (mosty, wiadukty), jak i bardzo duże obiekty (porty, tunele, autostrady, rozbudowa lotnisk cywilnych, wojskowych i awaryjnych). W krajach nadbałtyckich konieczna jest błyskawiczna przebudowa części torowisk, które mają inny rozstaw szyn niż w pozostałych krajach UE.

Koszty całego przedsięwzięcia są gigantyczne – to co najmniej 100 mld euro. Skąd je wziąć? Wstępny budżet na mobilność wojskową w latach 2028–34 wynosi ponad 17 mld euro. Autorzy pakietu mają nadzieję, że poszczególne kraje w infrastrukturę będą inwestować środki z funduszy spójności.

Nowa definicja wojny

Senator gen. Mirosław Różański przyznaje w rozmowie z „Wyborczą”, że problem jest duży. – Nawet przejazd obcych wojsk wewnątrz danego kraju obwarowany jest szeregiem koniecznych do spełnienia warunków, a co dopiero mówić o konwoju na przykład z Niemiec do Polski – wskazuje

W poniedziałek niemiecki minister obrony Boris Pistorius ostrzegł, że Rosja może być gotowa do ataku na NATO już w 2028 roku.

Skandal korupcyjny w Ukrainie

W celu uwiarygodnienia swojej propagandy rosyjskie redakcje powołują się między innymi na ukraińskiego blogera Anatolija Szarija, ściganego przez Ukrainę i relacjonującego wojną w Ukrainie zgodnie z linią Kremla. W jednym z ostatnich wpisów, na który powołuje się propagandowy portal Bloknot.ru, Szarij stwierdził, że polskie władze oskarżają Rosjan o dywersję tylko po to, by odwrócić uwagę społeczeństwa i Zachodu od skandalu korupcyjnego w Ukrainie.

– Polskie władze są po prostu klaunami, na których mało kto zwraca uwagę, a oni ciągle coś ogłaszają. Jednak jest oczywiste, że wybuch i oskarżenia pod adresem Rosji to nic innego jak próba odwrócenia uwagi od skandalu korupcyjnego w Ukrainie – perorował.

Też Szarija propagandyści podparli wypowiedzią polskiego politologa Adama Wielomskiego. „Ogromną aferę korupcyjną z udziałem popleczników Zelenskiego na Ukrainie zatuszowano. Cała Polska ogarnięta jest wojenną histerią” – cytuje politologa portal.

Wielomski, o czym nie wspominają autorzy artykułu, przedstawia się jako „euroseptyczny tradycjonalista, monarchista i zwolennik wprowadzenia dyktatury podobnej do tej

Franco i Pinocheta”, a w jego biografii znaleźć można, m.in. występy na kongresie Ruchu Narodowego.

„Polska się przygotowuje”

Bloknot.ru w poniedziałek 17 listopada opublikował artykuł, którego autorzy straszą Rosjan możliwą agresją Polski. „Polska, demonstrując otwarcie rusofobiczną postawę i dążenie do konfrontacji z Rosją, zainicjowała szeroko zakrojony program szkolenia wojskowego dla ludności cywilnej. Nie da się ukryć: Polska przygotowuje się do napaści” – przekonywali.

Wśród wojenkorów pojawiają się jednak także i głosy, z których wynika, że nie wykluczają, iż za dywersję w Polsce rzeczywiście odpowiada Rosja. Jeden z nich, publikujący pod pseudonimem Mejsler, napisał na Telegramie: „Skoro kolej była wykorzystywana do zaopatrzenia Sił Zbrojnych Ukrainy, to z punktu widzenia prawa międzynarodowego stanowi ona legalny cel ataku. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego akcja jest całkowicie legalna: wysadzenie linii kolejowej wykorzystywanej do transportu wojskowego, a do tego bez ofiar” – przekonywał. ●

*Zwykli mieszkańcy krajów europejskich
„mają dość tego, że z ich kieszeni znikają pieniądze
przeznaczone na wsparcie Kijowa i walkę
z mitycznym zagrożeniem ze strony Rosji”*

SIERGIEJ MARKELOW
politolog kremłowskich mediów

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34407416

Syndyk masy upadłości ELEKTROBUDOWA S.A. w upadłości ogłasza sprzedaż majątku z wolnej ręki wchodzącego w skład masy upadłości:

Przedmiotem postępowania jest sprzedaż po cenie likwidacyjnej, obniżonej o 50%:

- a. środków trwałych,
- b. zapasów magazynowych
- c. materiałów pozostałych po zakończeniu budów, w tym kabli
- d. ruchomości niskocennych i towarów

Warunki szczegółowe prowadzonego postępowania wraz ze szczegółowymi wykazami ruchomości zamieszczono na stronie www.elektrobudowa.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34407399

Syndyk Masy Upadłości wobec osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Eweliny Banaszak – Pan Wojciech Szidlewski, adres do korespondencji: Kancelaria Radcy Prawnego, ul. Dworcowa 7, lok. 226, 62-020 Swarzędz, ogłasza o sprzedaży nieruchomości gruntowej zabudowanej o łącznej pow. 3 400 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym o pow. użytkowej 197,65 m², położonej w gminie Kłęcko, Kamieniec 27, działka nr 35, KW nr PO1G/00019066/1 i zaprasza do składania ofert kupna nieruchomości do dnia 11.12.2025 r. na ww. adres kancelarii.

Cena wywoławcza 916 600 złotych netto. Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej i należy je wnieść do dnia 9.12.2025 roku na rachunek bankowy wskazany w Regulaminie. Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem e-mail: kancelaria@szidlewski.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34407505

Prezydent Wrocławia ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego: ul. Tadeusza Kościuszki 31 m. 7

Powierzchnia lokalu	-	55,65 m²
Powierzchnia pom. przynależnego	-	7,70 m²
Cena wywoławcza w zł	-	610 000,00 zł
Wadium	-	61 000,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	-	6 100,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 12.01.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 13.01.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 14.01.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. Św. Antoniego 19, 50-073 Wrocław, tel. 71 798-69-74.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **28 stycznia 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 21 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 77 66.

Różański nie ukrywa jednak, że Unia Europejska straciła w tej kwestii czas. – O „militarnym Schengen” rozmawialiśmy już w 2016 roku z ówczesnym dowódcą armii USA w Europie Benem Hodgesem. Działo się to po manewrach Anakonda. Gdyby politycy nas wówczas słuchali, te rozwiązania już by działały. I dodaje: – Jeśli potraktujemy tę propozycję poważnie, to w Polsce konieczna będzie zmiana prawa krajowego, które nie pozwala na szybkie podejmowanie takich decyzji. I jest jeszcze sprawa zasadnicza: nowa definicja wojny. Ta klasyczna nie pasuje do nowych zagrożeń.

Zdaniem urzędników Komisji Europejskiej po uproszczeniu zasad prawnych i remontach infrastruktury czas konwoju z zachodniej Europy na wschodnią flankę NATO można będzie skrócić nawet do trzech dób.

Żeby powstało „militarne Schengen”, konieczna jest długa droga konsultacji z poszczególnymi krajami Unii Europejskiej. Teraz propozycje trafią do Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej. ●

Michał Olszewski

KORESPONDENCJA Z BRUKSELI

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407624

Wyciąg z ogłoszenia

Prezydent Miasta Gniezna ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Gnieźnie w rejonie ulic Transportowców i Cegielskiego, w granicach Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

WM.6840.34.2024

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:
Przedmiotem przetargu jest nieruchomość niezabudowana, położona w Gnieźnie w rejonie ulic Transportowców i Cegielskiego, oznaczona geodezyjnie jako działka **numer 3/5** na arkuszu 70 o powierzchni 4.6130 ha, stanowiąca własność Miasta Gniezna, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem PO1G/00031848/7. Dojazd do nieruchomości możliwy bezpośrednio od strony ulicy H. Cegielskiego o nawierzchni asfaltowej. Działka posiada dostęp do nieurządzonej ul. Transportowców i asfaltowej ul. H. Cegielskiego. Dostęp do działki wymaga realizacji wjazdu i udrożnienia drogi publicznej. Przedmiotowa zlokalizowana jest na terenie objętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy przemysłowej przy ul. Kolejowej w Gnieźnie, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXXV/358/2002 Rady Miasta Gniezna z dnia 26.04.2002 r. Zgodnie z ustaleniami planu działka nr **3/5** przeznaczona jest pod teren zabudowy przemysłowej – symbol planu „P” oraz w niewielkiej części pod tereny zieleni – symbol planu „Z”

II. Miejsce i termin przetargu.
Przetarg odbędzie się w dniu **5 lutego 2026 roku o godz. 10:00** w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie w sali nr 9.

III. Wartość, cena wywoławcza, wadium:
Cena wywoławcza równa jest wartości rynkowej działki i wynosi: **6 679 000,00 zł**. Do ceny sprzedaży doliczony będzie obowiązujący podatek VAT.
Wadium: 1 300 000,00 zł

Wadium należy wnieść w pieniądzu w wysokości **1 300 000,00 zł**. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, **aby w dniu 2 lutego 2026 roku środki znajdowały się na tym koncie**. Na przelewie należy wpisać „Wadium - sprzedaż działka 3/5 ul. Transportowców”.

Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

IV. Publikacja:
Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 60 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407625

Likwidator Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Głogowie Małopolskim Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji informuje o rozpoczęciu konkursu ofert na nabycie praw i obowiązków wynikających z dwóch przedwstępnych umów ustanowienia odrębnej własności lokalu w przedsięwzięciu deweloperskim pod nawą Osiedle przy Warszawskiej w Rudnej Małej realizowanego przez MONUMET RUDNA Sp. z o.o. z s. w Rzeszowie.

Przedmiot cesji:

- Lokal mieszkalny nr 31
 - powierzchnia mieszkania: 39,00 m²
 - piętro: II
 - układ: salon z aneksem kuchennym, łazienka, komunikacja
 - pomieszczenie przynależne: komórka lokatorska nr 2.40 o pow. 3,30 m²
 - łączna powierzchnia: 42,30 m²
 - dokonane wpłaty: 357 975,00 zł
 - minimalna kwota odstępnego: 92 025,00 zł
- Lokal mieszkalny nr 36
 - powierzchnia mieszkania: 50,30 m²
 - piętro: II
 - układ: salon z aneksem kuchennym, dwa pokoje, łazienka, komunikacja
 - pomieszczenie przynależne: komórka lokatorska nr 1.09 o pow. 5,20 m²
 - łączna powierzchnia: 55,50 m²
 - dokonane wpłaty: 300 541,50 zł
 - minimalna kwota odstępnego: 99 458,50 zł

Warunki cesji:

- Do udziału dopuszcza się wyłącznie nabywców instytucjonalnych (osoby fizyczne wyłączone z uwagi na brak rachunku powierniczego).
- Warunkiem zawarcia umowy cesji będzie zwrot dokonanych wpłat oraz zapłata odstępnego. Kwota odstępnego stanowi cenę netto i zostanie powiększona o podatek VAT.
- Cesja nastąpi w formie aktu notarialnego.
- Koszty czynności notarialnych i wszelkie opłaty ponosi cesjonariusz.
- Dokumentacja dotycząca przedmiotu cesji (umowy, potwierdzenia wpłat, uchwała wspólników) jest dostępna do wglądu u likwidatora.

Możliwe jest złożenie oferty dotyczącej jednej lub obu nieruchomości.

Warunkiem dopuszczenia do konkursu jest wpłata wadium w wysokości 10% kwoty odstępnego (powiększonej o VAT) dla każdej nieruchomości, na rachunek prowadzony w Banku Spółdzielczym w Głogowie Małopolskim: 79 9159 0000 2001 0011 5212 0001.

Oferty należy składać w formie pisemnej w biurze likwidatora przy ul. 3 Maja 32/2, 35-030 Rzeszów, osobiście lub listem poleconym, w terminie do 17 grudnia 2025 r. do godz. 15:00 (decyduje data wpływu). Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 grudnia 2025 r. o godz. 12:00 w biurze likwidatora w Rzeszowie przy ul. 3 Maja 32/2.

Likwidator zastrzega, że jeżeli jeden oferent złoży ofertę obejmującą obie nieruchomości, może ona zostać wybrana w całości, jeżeli zapewni najwyższą łączną wartość transakcji, nawet w sytuacji gdy ofertowe ceny jednostkowe będą niższe od najwyższych ofert złożonych odrębnie.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu +48 661 407 913 lub pod adresem e-mail: biuro@doradca.rzeszow.pl.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407510

Prezydent Wrocławia ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego: TERAZ NIŻSZA CENA ul. Józefa Rostafińskiego 14 m. 7-7A

Powierzchnia lokalu	-	104,23 m²
Cena wywoławcza w zł	-	853 200,00 zł
Wadium	-	85 320,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	-	8 532,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 12.01.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 13.01.2026 r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 14.01.2026 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 2, ul. Otwarta 3-5, tel. 71 798-69-72 wew. 108.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, **o godz. 12:00 dnia 29 stycznia 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 22 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 77 59.

Kupiła luksusowy dres, teraz ma proces karny

Właścicielka firmy Stone Skirts, Anna Szczygierska, przez prawników domaga się od klientek usunięcia negatywnych komentarzy na Facebooku. I zapewnia: Stone Skirts to nie „schemat oszustwa”. To jest firma, która urosła szybciej, niż była gotowa.

• Profil Stone Skirts w mediach społecznościowych
FOT. FACEBOOK.COM/STONESKIRTS

Piotr Miączyński

Stone Skirts to polska marka, sprzedająca luksusowe dresy prosto z Podlasia, która szyje je we własnej szwalni, stworzonej za unijne pieniądze.

Firma agresywnie reklamuje się w internecie, ma jednak potężne problemy z oddawaniem pieniędzy za zwroty produktów.

Zamiast 14 dni (jak przewiduje prawo), na zwrot pieniędzy można czekać miesiącami. Wściekle klientki, które zgłosiły się do Wyborcza.biz, nie dostały swoich przelewów np. od sierpnia. Właścicielka firmy właśnie po raz pierwszy zabrała w tej sprawie głos, odpowiadając na nasze pytania.

Ale w tej historii jest dużo więcej. Dużo, dużo więcej.

Jak sklepy bronią się przed klientami?

Do niedawna wściekły klient miał mniej więcej takie same możliwości, jak ten z niedoścignionej i chyba już nieśmiertelnej komedii Stanisława Barei pt. „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?”, gdzie stojąca na posadzce w kolorze salcesonu sprzątaczką podała klientowi kurczaka brudną ścierką.

A dalej to już było tak:

Kierownik: Ja tu jestem kierownikiem.

Ekspedientka: Przede wszystkim pan mi po chamsku wyrwał tego kurczaka!

Klient: Jako corpus delicti. /.../ No, niech pan sam osądzi, czy to jest w porządku?

Zona klienta: Uspokój się, Kaziu.

Kierownik: Od tego jest ścierka, żeby była brudna.

Serwisy społecznościowe przeorały tę rzeczywistość. Niezadowoleni klienci obecnie w kilka chwil są w stanie się zjednoczyć. Ostrzec, ale także zaatakować niezwykle boleśnie reputację firmy.

Jednocześnie sklepy wytworzyły całe instrumentarium obrony przeciwko takim ciosom. Mogą wyco-

fać wizytówkę sklepu z Google (jeśli opinie stają się mocno nieprzychylne), hurtowo kasować negatywne komentarze w serwisach społecznościowych, infiltrować nieprzychylną grupę na Facebooku, podszywać się pod zadowolonych klientów („a u mnie wcale tak nie było”), wreszcie straszyć sądami.

Do sądu za komentarz na Facebooku

Ostateczne przedsądowe wezwanie do zaprzestania naruszeń, podpisane przez radcę prawnego Stone Skirts, pani Emilia znalazła w skrzynce pocztowej rok temu. Było nadane zwykłym listem (nie poleconym).

A w środku (pisownia oryginalna): „w związku z zamieszczanymi przez Panią, w serwisie społecznościowym Facebook, opiniami naruszającymi dobra osobiste mojej Mocodawczyni, na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 43 k.c. wzywam Panią do natychmiastowego zaprzestania naruszania dóbr osobistych mojej Mocodawczyni, poprzez usunięcie wszelkich komentarzy, w tym grup, umieszczonych w w/w serwisie, kreujących krzywdzące i niemające odzwierciedlenia w rzeczywistości działania przedsiębiorstwa mojej Mocodawczyni naruszające jej renomę” itp. itd.

Pani Emilii oczy ze zdziwienia stanęły w ślup.

„Moja Mocodawczyni nie godzi się na niszczenie dobrego wizerunku, na który pracuje od kilkunastu lat prowadząc działalność gospodarczą. Moja Mocodawczyni świadczy usługi na najwyższym poziomie” – czytała dalej pani Emilia.

A zaczęło się od tego, że czytelniczka kilka tygodni wcześniej zamówiła bluzę w e-sklepie. Reklamy Stone Skirts przewijały się jej cały czas, to na Facebooku, to na Instagramie. Kroje dresów czy sukienek klientkom się podobają, a reklamy firmy faktycznie są zachęcające. Panią Emilię skusiła informacja, że w sklepie jest końcówka wyprzedaży 50 proc., więc złoży-

Zaczęłam komentować posty Stone Skirts na Instagramie – wszystko w granicach zdrowego rozsądku, bez obrażania, wyzywania itp. Przykład: ktoś zapytał, kiedy będzie wysyłka dresu. Napisałam, że na pewno nie szybciej niż 14 dni roboczych (komentarz wykasowany) – wspomina pani Emilia

Szczygielska uważa, że jest ofiarą własnego sukcesu. Bo spłynęła „zbyt duża liczba zamówień w krótkim czasie – równolegle z budową własnej szwalni i reorganizacją produkcji”. Jej firma poniosła „zbyt duże nakłady” i miała „nieprzemyślany odpowiednio plan na marketing, co spowodowało sprzedaż ponadprzepustowość obsługi”



STONE SKIRTS

Stone Skirts

264 tys. obserwujący • 78 obserwowa-

ła zamówienie – jak na warunki sklepu dość tanie, bo za 150 zł.

Tanie, bo luksusowy dres w promocji kosztuje tu ponad 400 zł (a przynajmniej tyle kosztował w poniedziałek 17 listopada po południu, później stanął jeszcze o 50 zł), a bez promocji 719 zł. Z kolei prosta biała koszulka damska z napisem „Good Things Are F*cking Coming” to wydatek 199 zł.

Tuż po złożeniu zamówienia przez panią Emilię, okazało się, że sklep ma... 14 dni roboczych na wysyłkę. – Przynajmniej taka informacja zostaje przesłana mailem, bo na stronie nie zawsze było to zawarte – wspomina ponuro czytelniczka.

Kiedy zbliżyła się data wysyłki, a pani Emilia nie dostała żadnej informacji, co z jej paczką (czy i kiedy będzie nadana), coś ją tknęło i zaczęła szukać informacji o firmie. W pierwszej kolejności znalazła grupę na Facebooku „Oszukane przez Stone Skirts” i wizytówkę Google’a o sklepie (ponad 400 negatywów, wkrótce zresztą ją usunięto).

Na Trustpilocie, gdzie ludzie wyrażają opinię o e-sklepach, w skali 1 do 5 przeważały pały. Na konsumersi.pl klienci lawinowo prosili o pomoc w rozwiązaniu sporu ze sklepem.

– Zaczęłam komentować posty Stone Skirts na Instagramie – wszystko w granicach zdrowego rozsądku, bez obrażania, wyzywania itp. Przykład: ktoś zapytał, kiedy będzie wysyłka dresu. Napisałam, że na pewno nie szybciej niż 14 dni roboczych (komentarz wykasowany). Czy stwierdzenie, że namawiają do kupowania nowości, a mają zaległe dwutygodniowe zamówienia, które ciągle czekają na realizację. Oczywiście, też wszystko było kasowane – wspomina pani Emilia.

Jej zamówienie zostało zaś... anulowane. Wytlumaczenie? „Niniejszym pragniemy poinformować, że anulowaliśmy Pani zamówienie z powodu nieodpowiedniego zachowania, jakie zaobserwowaliśmy w Pani kontaktach z naszą firmą. (...) w świetle powyższych okoliczności jesteśmy zmu-

szeni zakończyć naszą współpracę” – przeczytała w mailu.

Czyli sklep się na nią obraził, a ona trafiła do kategorii: „tych klientów nie obsługujemy”. Pieniądze zostały pani Emilii zwrócone.

Całość wydawałaby się śmieszna i straszna jednocześnie, gdyby nie to, że ostateczne przedsądowe wezwanie do zaprzestania naruszeń, a później prywatny akt oskarżenia, właścicielka firmy wniosła przeciwko administratorce grupy „Oszukane przez Stone Skirts” – pani Monice.

Proces karny za komentarze w internecie

Tu schemat był identyczny. Pani Monika kupiła dres, dalej był brak odpowiedzi ze strony Stone Skirts, szukanie informacji o e-sklepie, wreszcie oczy szeroko otwarte i bunt. A Stone Skirts na kolejne żądania zwrotu równie standardowo odpowiadał, że „widocznie przelew nie został zrealizowany przez dział księgowości”.

Pani Monika założyła więc grupę na Facebooku – wspomniane „Oszukane przez Stone Skirts”.

Zaczęły do niej sukcesywnie dołączać osoby, które nie otrzymały swojego zamówienia w deklarowanym przez sprzedawcę czasie lub nie otrzymały pieniędzy za zwrot w ciągu ustawowych 14 dni.

Członków, a właściwie członkiń grupy, jest obecnie ponad trzy tysiące. Na wezwanie radcy prawnego, żądającego usunięcia grupy, pani Monika się nie zgodziła.

– Nie dałam się zastraszyć, gdyż uważam, że każdy konsument ma prawo do własnej szczerzej opinii na temat firmy czy produktu – mówi.

Dostała za to akt oskarżenia, że dopuściła się czynu z art. 212 par. 2 Kodeksu karnego tj. zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania. Jej grupa miała narazić właścicielkę Stone Skirts na utratę zaufania przez jej klientów.

Przestępstwo zagrożone jest grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.



Co na to wszystko właścicielka Stone Skirts?

W końcu udało nam się skontaktować z Anną Szczygalską, właścicielką firmy Stone Skirts. Kobieta komunikację ze mną zaczęła od tego, że nikt jej nie prosił o komentarz w tej sprawie, a „zamiast rozmowy, opublikowano jednostronny materiał”. Przed publikacją materiału, do którego Szczygalska się odnosi, próbowałem się z nią skontaktować – dzwoniłem na numer podany na stronie (w słuchawce słyszałem tylko „numer tymczasowo niedostępny”, teraz w ogóle zniknął ze strony), wysłałem też maila.

A kiedy przesłałem Szczygalskiej zrzut ekranu z wysłaną wiadomością z pytaniami, dostałem odpowiedź: „Niestety w naszej skrzynce nie widzimy żadnej wiadomości z 13 listopada o podanej godzinie, ale oczywiście zakładałam, że została wysłana”.

Jej zdaniem „Stone Skirts to nie „schemat oszustwa”. To jest firma, która urosła szybciej, niż była gotowa”.

Co doprowadziło do opóźnień?
– Nie ukrywam: zbyt agresywne wyskalowanie sezonu oraz błędne decyzje operacyjne spowodowały spiętrzenie zamówień, nad którym nie byliśmy w stanie zapanować tak szybko, jak wymagają tego przepisy – twierdzi właścicielka sklepu.

Szczygalska uważa, że jest ofiarą własnego sukcesu. Bo spłynęła „zbyt duża liczba zamówień w krótkim czasie – robna zamówień z budową własnej szwalni i reorganizacją produkcji”. Jej firma poniosła „zbyt duże nakłady” i miała „nieprzemyślany odpowiednio plan na marketing, co spowodowało sprzedaż ponad przepustowość obsługi”. Wreszcie zawinić miała logistyką – opóźnienia związane z dostawami materiałów i przeniesieniem części produkcji.

Szczygalska przekonuje, że „opóźnienia w zwrotach są naszym błędem i bierzemy za nie pełną odpowiedzialność, ale nie są to działania o charakterze oszustwa”.

„To są twarde fakty, a nie wymówki. Nie ma w tym złej woli, tylko błędy, które teraz prostujemy krok po

kroku” – bije się w pierś właścicielka Stone Skirts.

Teraz, według jej deklaracji, aktualne zwroty są realizowane na bieżąco, równoległe wykonywane są zaległe.

„Codziennie zmniejszamy listę opóźnionych płatności. Wiele klientek otrzymało już potwierdzenia i przelew”. Oraz: „zmieniliśmy strukturę marketingową. Skalowanie marki nie będzie już prowadzone kosztem obsługi klientek”.

Szczygalska czuje się ofiarą całej sytuacji.

„Po tej stronie ekranu są osoby, które od miesięcy pracują z pełnym napięciem, stresem i realną odpowiedzialnością na barkach. Naprawdę nikt tu nie »śmieje się z klientów«. Ludzie płaczą, stresują się i dostają siwych włosów, bo chcą uratować coś, co budowali latami” – konkluduje Szczygalska.

Na pytanie, dlaczego nie informują klientów o opóźnieniu zwrotów, twierdzi, że to robią. Klientki sklepu, z którymi rozmawialiśmy, nie potwierdzają

jednak takiej praktyki. Na każdego miała przypominającego o zwrocie, dostają zazwyczaj standardową formułkę: „informacja w sprawie zwrotu środków za zamówienie została niezwłocznie przekazana do działu księgowości”.

Krytyka tak, wypaczenia nie

„Naszą intencją nigdy nie było ograniczanie prawa klientek do wyrażania opinii, zarówno negatywnych, jak i pozytywnych. Problemem nie jest krytyka, lecz sposób moderowania grupy oraz to, w jaki sposób przedstawiany jest obraz sytuacji” – zarzeka się właścicielka sklepu w odpowiedzi na pytania o ataki na grupę na Facebooku.

Z oskarżenia prywatnego wystąpiła pani z aktem oskarżenia przeciwko administratorce grupy. Dlaczego? – pytam.

„Akt oskarżenia został złożony przede wszystkim z powodu sposobu prowadzenia grupy, który na podstawie licznych zrzutów ekranu oraz zgłoszeń od klientek, w naszej ocenie, nakręca nienawiść i eskalu-

UOKiK i prokuratura

• Sprawą Stone Skirts zajmuje się Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który w lutym tego roku złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa na szkodę klientów. „Prokuratura umorzyła dochodzenie, a prezes UOKiK złożył zażalenie na tę decyzję” – napisało nam biuro prasowe.

• Urząd dalej gromadzi skargi od konsumentów w tej sprawie.

• „Prokuratura oddaliła wniosek ze względu na zbyt małą liczbę dowodów w sprawie. Działamy dalej w tej kwestii” – twierdzi administratorka grupy.

je agresję, zamiast służyć rzeczowej wymianie doświadczeń” – przekonuje Szczygalska.

I dodaje, że drugim powodem były wiadomości, „które były pisane pod moim adresem skrajnie obraźliwe, straszące, a nawet odnoszące się do moich dzieci”.

„Te treści przekroczyły absolutnie każdą granicę i nie miały nic wspólnego z konstruktywną krytyką firmy” – twierdzi Szczygalska.

W rzeczywistości w akcie oskarżenia właścicielka sklepu zarzuca pani Monice, że ta pomówiła ją o oszustwo i wyłudzenie, co poniżyło ją w oczach opinii publicznej. „Sąd Rejonowy w Szamotułach umorzył sprawę w związku z przedawnieniem, natomiast pani Anna twierdzi, że do przedawnienia nie doszło i wniosła zażalenie do Sądu Okręgowego w Poznaniu. Chciałabym odpowiedzieć na to zażalenie, żeby ta sprawa już się zakończyła, gdyż tracę już nerwy, chciałam ludziom tylko pomóc i uchronić ich od straty pieniędzy” – twierdzi pani Monika. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407507



Prezydent Wrocławia ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Kręta 20 m. 1

Powierzchnia lokalu	-	95,68 m²
Cena wywoławcza w zł	-	823 500,00 zł
Wadium	-	82 350,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	-	8 235,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 12.01.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 13.01.2026r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 14.01.2026 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 3, ul. Karola Miarki 7, tel. 71 798-69-73.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, **o godz. 12:00 dnia 29 stycznia 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 22 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 77 59.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407891

Sąd Spadkowy Stanu Nowy Jork, Hrabstwo Saratoga, Wezwanie spadkowe, Sygn. akt: 2025-572/A, Lud Państwa Nowy Jork. Do: Aleksander Pietrylo, Martyna Pietrzyk, Agnieszka Pietrzyk, Beata Wikramasinghe, Anna Gulaszka oraz Wiktor Pietrylo, Ludmiła Cybulska, Christopher C. Shambo, Esq.; a także do Włodzimierza Tkaczenki, który jest siostrzeńcem (potomkiem zmarłej siostry, Ireny Tkaczenko) spadkodawczyni Janiny Huppenthal, którego miejsce zamieszkania i/lub adres pocztowy są nieznane i nie mogą, pomimo dotożenia należytej staranności, zostać ustalone. Spadkobierca ustawowy; oraz do Ryszarda Brodowa, brata spadkodawczyni Janiny Huppenthal, jeśli żyje, a jeśli Ryszard Brodow nie żyje, to do JOHN DOE i MARY ROE, których imiona są fikcyjne i mają oznaczać nieznanych spadkobierców ustawowych, dziedziców oraz najbliższych krewnych Ryszarda Brodowa. Jeśli Włodzimierz Tkaczenko nie żyje, to do wszystkich spadkobierców ustawowych, dziedziców oraz najbliższych krewnych takiego zmarłego. Jeśli oni nie żyją, to do wykonawców testamentu, administratorów, spadkobierców ustawowych, zapisobierców i obdarowanych, dziedziców oraz następców prawnych wspomnianych JOHN DOE i MARY ROE, a także do wszystkich osób, które poprzez kupno, dziedziczenie lub w inny sposób mają lub twierdzą, że mają jakikolwiek interes w wyżej wymienionej sprawie, wynikający z praw JOHN DOE i MARY ROE, które to osoby, jeżeli takie istnieją, pomimo dotożenia należytej staranności, mogą zgłaszać jakiegokolwiek roszczenia jako wykonawcy testamentu lub administratorzy osób zmarłych, które – gdyby żyły – miałyby jakikolwiek interes w wyżej wymienionej sprawie, wynikający z praw, tytułów lub dziedziczenia po wyżej wymienionych osobach lub ich spadkobiercach ustawowych, zapisobiercach i obdarowanych, a które to osoby, jeśli istnieją, są nieznane spadkodawcy niniejszego postępowania. Właściwy wniosek został należycie złożony przez Veslavę Wysowski (znaną również jako Wiesłana Wysowski), mającą miejsce zamieszkania pod adresem 30 Pembroke Place, Chicopee, Massachusetts 01020, Stany Zjednoczone. Niniejszym zostajesz wezwany do stawienia się przed Sądem Spadkowym Hrabstwa Saratoga, mieszczącym się pod adresem 30 McMaster Street, Budynek 3, Ballston Spa, Nowy Jork, Stany Zjednoczone, w dniu 7 stycznia 2026 roku o godzinie 10:00 przed południem, celem wykazania przyczyny, dla której nie powinno zostać wydane orzeczenie w sprawie spadkowej po Janinie Huppenthal, ostatnio zamieszkałej przy 15 Frasier Road, Greenfield, Nowy Jork 12833, Stany Zjednoczone, o dopuszczenie do postępowania spadkowego testamentu z dnia 8 listopada 2017 roku oraz kodycyłu z dnia 12 września 2020 roku jako testamentu Janiny Huppenthal, zmarłej, dotyczącego majątku ruchomego i nieruchomego, oraz o wydanie listów uwierzytelniających wykonawcy testamentu (Letters Testamentary) na rzecz Veslavy Wysowski (znaną również jako Wiesłana Wysowski). Szanowny Sędzia Jonathan G. Schopf, Sędzia Sądu Spadkowego. Sporządzono, poświadczono i opatrzone pieczęcią: 29 października 2025 r. Lisa M. Hastings, Główny Urzędnik Sądu. Pełnomocnik wnioskodawcy: Karen Martino Valle, Esq. O'Connell & Aronowitz. Tel. nr: (518) 462-5601, Adres pełnomocnika: 54 State Street, Albany, NY 12207, Stany Zjednoczone.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407469



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:

PREZYDENT MIASTA SOSNOWCA ogłasza

ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Sosnowiec położonej w Sosnowcu, przy **alei Wolności**, oznaczonej geodezyjnie jako działki o numerach 2225/10, 2226/6, 2227/6, 2225/23, 2226/18, 2227/18, obręb 03 Zagórze, o powierzchni łącznej 1308 m² ujawnionej w księgach wieczystych prowadzonych w Sądzie Rejonowym w Sosnowcu Wydziale VI Ksiąg Wieczystych.

Teren objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – Uchwałą Rady Miasta Sosnowca nr 667/XXXVIII/2013 z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Sosnowca dla obszaru „Zagórze Centrum”. Zgodnie z nim nieruchomość znajduje się na terenie określonym jako: *tereny zabudowy usługowej* (L.1U).

Cena wywoławcza do przetargu wynosi – 516 000,00 zł (słownie: pięćset szesnaście tysięcy złotych).

Do wylicytowanej ceny należy doliczyć podatek VAT zgodnie z aktualnie obowiązującą stawką 23 % wynikającą z *ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 775)*.

Przetarg odbędzie się w dniu **23 stycznia 2026 r.** w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20 w sali nr 307, II piętro, **o godz. 9.30**. Poprzedni przetarg odbył się w dniu 25.07.2025 r.

Obowiązuje wpłata wadium w wysokości **50 000,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie internetowej www.sosnowiec.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. I. Mościckiego 14, pok. 419, IV piętro, tel. (32) 29 60 846.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407850

Syndyk masy upadłości Packopack Sp. z o.o., w upadłości z siedzibą w Sosnowcu ogłasza przetarg na zakup:

- linii produkcyjnej kątowników tekturowych marki EBERLE wraz z odwijakiem.
Cena wywoławcza wynosi **2 697 800,00 zł** (słownie: dwa miliony sześćset dziewięćdziesiąt siedem tysięcy osiemset złotych) netto.
- ruchomości w postaci maszyn i urządzeń m.in. wózka widłowego, wiazarki półautomatycznej, wózka paletowego, wciągarki elektrycznej, krajarki do cięcia gliz tekturowych i innych oraz mebli i wyposażenia biurowego.
Cena wywoławcza: 75% wartości likwidacyjnej wskazanej w operacie biegłego.

Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na rachunek bankowy o numerze: **08102023130000300204772341**.

Regulamin przetargu oraz szczegółowy opis przedmiotu przetargu i operatu biegłego można uzyskać w Biurze Syndyka przy ul. Chłodnej 2 w Katowicach. Informacje można uzyskać pod adresem mailowym: sekretariat@kancelariatobor.com.

Oferty można składać na piśmie w Biurze Syndyka przy ul. Chłodnej 2 w Katowicach (40-311) w terminie **do dnia 27 listopada 2025 r. do godz. 14:00**. Kryterium wyboru oferty będzie najkorzystniejsza oferta cenowa.

www.dawro.pl

Jak zbudować w P

„Plemiona”? A może klasy społeczne

W Polsce lat 90. najważniejsze nierówności ukryto pod retoryką indywidualnej zaradności. Odmowa uznania stała się paliwem polityczny

Czesnik

W Polsce milczenie bywa cnotą polityczną. Milczymy, gdy nie chcemy „działać ludzi”. Milczymy, gdy ktoś przypomina, że nie wszyscy w życiu startują z tego samego miejsca. Milczymy wreszcie, gdy słyhać niewygodne pytanie: kto ma prawo być widoczny, a kto ma być wyłączone z tła, tkwić w cie nio? Choć o klasach społecznych mówi się dziś w wielu krajach Europy coraz głośniejsze – szczególnie w kontekście nierówności dochodowych, ubóstwa czy wykluczenia – to w Polsce temat ten jest wciąż obciążony historycznym tabu i politycznie unikany.

W III RP o klasach nie mówimy głośno. W debacie publicznej dyskutuje się o tożsamościach: narodowej, płciowej, kulturowej. Ale tożsamość klasowa pozostaje w cieniu. Jakby jej nazwanie mogło naruszyć delikatną fasadę równości, na której zbudowano funkcjonujący w Polsce po 1989 roku system społeczny, z jego mitem powszechnej możliwości awansu. Jakby dopuszczenie tego tematu groziło pęknięciem obrazu wspólnoty otwartej, nowoczesnej, aspirującej do „europejskiej normalności”. To milczenie to nie tylko wybór ideowy, lecz także element strategii narracyjnej, w której przeszłość – zwłaszcza socjalistyczna – została symbolicznie odcięta, a wraz z nią kategorie klasy i klasowości (i wszystko, co z nimi związane).

To milczenie nie wynika z braku różnic. Przeciwnie, ono z nich wyrasta. W Polsce istnieją klasy, i to nie tylko rozumiane ekonomicznie. Mają swój język, styl życia, sposób obecności w przestrzeni publicznej, symbolikę, znaczenie społeczne. Mają własne rytuały, schematy aspiracji, mechanizmy włączania i wykluczania. Istnieją różne biografie i trajektorie życiowe, które nie składają się w jedną opowieść. A jednak upieramy się – przede wszystkim dyskursywnie – że jesteśmy społeczeństwem jednolitym. Że do osiągnięcia życiowego sukcesu wystarczy bardzo chcieć i mocno się starać. Milczenie o klasach pozwala nam udawać, że nierówności nie są strukturą, tylko chwilową przeszkodą. To język indywidualizmu, który ukrywa systemowe bariery.

Współcześnie widać coraz wyraźniej, że walki polityczne nie toczą się już tylko o pieniądze. Toczymy je też o uznanie – o widzialność, o prawo do bycia wysłuchanym, o symboliczne potwierdzenie, że „ja też się liczę”. Ludzie, współzawodnicząc, nie pytają wyłącznie: kto ma więcej? Ale także: kto jest widziany i słyszany? Kto może mówić w imieniu wielu albo wszystkich?

W analizach wyborczych lubimy liczyć, często po nie sięgamy. Zaglądamy do tabel i map, szukamy związków, korelacji, np. między dochodem a głosem. Ale tego, co naprawdę porusza wyborców z mniejszych miast i z peryferyjnych dzielnic, nie da się sprowadzić do zasobności portfela. Tych ludzi rzadziej interesują programy polityczne w sensie technokratycznym. Często chcą czegoś

więcej niż obniżek podatków czy transferów socjalnych. Chcą uznania, którego przez lata im odmawiano – uznania ich sposobu życia, zauważenia ich historii, wysłuchania ich głosu.

Właśnie tutaj powraca platoński thymos: pragnienie godności, potrzeba bycia uznanym za równego, nie tylko w sferze ekonomicznej, ale także w przestrzeni aksjologicznej, w sferze wartości. Platon rozumiał thymos jako ten element duszy, który domaga się szacunku, niezależnie od materialnych zysków. To potrzeba moralnej i symbolicznej równości, która – jeśli niezaspokojona – rodzi nieufność wobec elit, instytucji i całego systemu politycznego. Przypominający tę kategorię Francis Fukuyama (2018) ostrzega, że demokracje nie upadają z powodu bieda, lecz z powodu pogardy. Brak chleba wywołuje gniew, ale brak uznania – rewolucję.

Polska nie jest tu wyjątkiem. Nasze napięcia polityczne nie wynikają wyłącznie z konfliktów ekonomicznych, społecznych czy kulturowych. To także konflikty godnościowe. Wbrew popularnym opiniom, wyborcy klasy ludowej nie są irracjonalni. Oni chronią elementarną potrzebę widzialności – potrzebę, której przez dekady nie zaspokajało żadne polskie stronnictwo polityczne. Klasy ludowe w Polsce – często wyśmiewane, zredukowane do stereotypów, zepchnięte na margines debaty publicznej – upominają się o obecność. I czynią to zarówno przy urnach wyborczych, jak i w sferze kultury.

Po 1989 roku klasa stała się słowem podejrzany. Kojarzyła się z marksizmem, a więc z przeszłością, od której chciało się odciąć. Zamiast analizy struktury społecznej pojawiła się opowieść o indywidualnym sukcesie. Wprowadzono i upowszechniano nowy ideał obywatela: mobilnego, elastycznego, przedsiębiorczego. Ten nowy wzorzec – zgodny z logiką neoliberalizmu – promował narrację o samodzielności i samorealizacji, przy jednoczesnym wycofaniu się państwa z odpowiedzialności za strukturalne nierówności.

Ci, którzy nie pasowali do tego modelu, mieli „dostosować się do rynku”, „nadrobić dystans”, „zdobyć kompetencje”. O nieszczęściach tego czasu – upadku zakładów pracy, migracji, bezrobociu, deklasacji – nie opowiadano dyskursem o strukturze, lecz narracjami o osobistych błędach. Brak sukcesu nie wynikał z błędów systemu, ale kwitowany był prostym „nie poradził sobie w nowym świecie”... W Polsce lat 90. najważniejsze nierówności ukryto pod retoryką indywidualnej zaradności. Milczenie o klasach stało się częścią neoliberalnej pedagogiki sukcesu.

To milczenie trwało długo, również dlatego, że wielu w nie uwierzyło. Narracja o „klasie średniej w drodze do Europy” dawała poczucie przynależności i sensu. Była nowym, atrakcyjnym mitem. Nikt nie chciał wracać do języka, który przypominał o hierarchii i ograniczeniach. Ale pod tą pozornie spokojną powierzchnią rosły rozczarowanie i frustracja. Zmęczenie porównywaniem się z niedoścignionym ideałem. Gorycz lu-



dzi, którzy zrozumieli, że nie każdy może być zwycięzcą. To właśnie ci ludzie stali się główną siłą napędową polskiego populizmu i politycznej reakcji.

Współcześni badacze klas dostrzegają ograniczenia klasycznych ujęć, skupionych na kwestiach ekonomicznych. Klasy różnią się kapitałem ekonomicznym. Ale równie ważna jest społeczna widzialność. Istnieją klasy, których sposób mówienia, ubioru i zachowania uznaje się za

Nasze napięcia polityczne to także konflikty godnościowe. Klasy ludowe w Polsce – często wyśmiewane, zredukowane do stereotypów – upominają się o obecność. I czynią to zarówno przy urnach wyborczych, jak i w sferze kultury

Jak zauważał Pierre Bourdieu, przemoc symboliczna działa najsukuteczniej wtedy, gdy nie jest rozpoznana jako przemoc, ale jako powszechnie akceptowana norma

„naturalny”. Ich przedstawiciele są obecni w kulturze, polityce, w mediach. To oni tworzą normę, która powszechnie łączy i do której wszyscy się przystosowują, albo stają się „odchyleniem”. To ich głos jest słyszalny, ich gusty decydują o standardach estetycznych, ich opowieści zyskują status uniwersalnych.

Są też ci, których język uważa się za nieporadny, gust za „zły”, a emocje – za przesadne bądź niewłaściwe. To ludzie, których doświadczenia istnieją, ale bez reprezentacji symbolicznej. Nie dlatego, że brak im głosu, lecz dlatego, że nikt nie chce go słuchać. Gdy próbują mówić o sobie, traktuje się ich jak nieproszonych gości w przestrzeni symbolicznej, której reguł nie znają. Ich obecność wywołuje konsternację albo irytację – bo zakłóca porządek, w którym jeden uprawniony mówi do drugiego uprawnionego, w imieniu wszystkich.

Ta niewidzialność działa jak filtr: codzienny, cichy, niezauważalny. W przekazie medialnym klasy ludowe pojawiają się najczęściej jako tło – egzotyczne, czasami intrygujące, czasem groźne. W kulturze popularnej funkcjonują jako materiał do analizy, ale rzadko jako jej podmiot. Reportaże o „Polsce B” są często napisane językiem zewnętrznego obserwatora – bez empatii, bez zrozumienia, bez autentycznego zainteresowania. Trochę jak opowieści angielskich „odkrywców” z Nowego Świata... Jak zauważał Pierre Bourdieu (1991), przemoc symboliczna działa najsukuteczniej wtedy, gdy nie jest rozpoznana jako przemoc, ale jako powszechnie akceptowana norma.

Milczenie o klasach nie tylko zubaża debatę publiczną. Ono dezintegruje społeczeństwo. Utrwala złudzenie, że wszyscy mamy takie same szanse, że sukces to tylko kwestia pracy, deter-

Polsce wspólnotę

e, o których nie chcemy rozmawiać?

i. Milczenie o klasach miało chronić przed konfliktem. W rzeczywistości tylko go pogłębiło.

ym, które wciąż napędza gniew i resentyment.



• **Marsz Niepodległości w Warszawie, 11 listopada 2025 r.**

FOT. KUBA ATYS / AGEN-
CJA WYBORCZA.PL

minacji i etosu. Tymczasem bez równości symbolicznej, bez uznania różnych sposobów bycia i mówienia, demokracja staje się wydmuszką – formalnie zachowującą równość, ale faktycznie głęboko hierarchiczną, często też bardzo niesprawiedliwą.

Polskie media po 1989 roku pokazywały świat z miejskiej perspektywy. Kamera lubiła duże miasta, liberalny język i styl aspiracyjny. Klasa ludowa była widoczna tylko wtedy, gdy potrzebny był kontrast lub moralna przypowieść; często wtedy, gdy trzeba było pokazać deficyt, patologię, chorobę, nieszczęście, brak. W programach informacyjnych, talk-show czy serialach klasy ludowe pojawiały się najczęściej jako tło – egzotyczne, czasem komiczne, czasem groźne. Nie jako współobywatele, lecz jako „materiał do opowieści”.

Większość redakcji i środowisk opiniotwórczych wywodziła się z klas uprzywilejowanych, a więc patrzyła na świat przez ich filtry. Redaktorki, komentatorzy i twórcy narracji publicznych często nie mieli kontaktu z codziennością klasy ludowej. „Zwykły człowiek” był postacią abstrakcyjną, figurą socjologiczną, a nie partnerem dialogu. Jego głos istniał w badaniach, ale nie w codziennym języku. Co gorsza, nawet jeśli ten głos był słyszany, to z reguły przechodził przez filtr estetycznej oceny: czy mówi „ładnie”, „poprawnie”, czy nadaje się do mediów.

W efekcie przez lata utrwał się symboliczny dystans. Polska A opisywała Polskę B, nie próbując jej zrozumieć. Miasta tłumaczyły prowincji, co to znaczy być nowoczesnym. Elity mówiły o społeczeństwie tak, jakby nie były jego częścią. Ten rodzaj opowiadania o świecie wzmacniał nierówności symboliczne – różnice w tym, kto ma prawo mówić i być słuchanym. Tak kształtowała

się hegemonia estetyki klas uprzywilejowanych (przede wszystkim inteligencji), która nie musiała się tłumaczyć ze swojej dominacji.

Media nie są tylko nośnikiem informacji – są także producentem norm społecznych. Ich selektywna uwaga wpływa na to, kto staje się widoczny, a kto pozostaje w cieniu. Gdy spojrzeć na polskie kino, seriale czy publicystykę, łatwo zauważyć, że narracje dominujące bardzo rzadko oddają głos klasom ludowym w sposób nienacechowany. To nie tylko kwestia braku reprezentacji – to także brak autentycznego uznania ich doświadczenia jako wartościowego. Tymczasem prawdziwie demokratyczne społeczeństwo to takie, które potrafi słuchać głosu z marginesu.

Milczenie o klasach nie oznacza, że one zniknęły. Przeciwnie – im mniej o nich mówimy, tym silniej działają. W życiu codziennym klasowość ujawnia się w każdym geście: w sposobie, w jaki ktoś mówi do urzędnika, w tym, czy czuje się bezpiecznie i pewnie w instytucjach, w stopniu zaufania do państwa. To różnice, które często nie są postrzegane jako „polityczne”, ale mają bezpośredni wpływ na to, jak ludzie żyją i uczestniczą w demokracji.

Ale bez języka trudno o świadomość. Kiedy nie potrafimy nazwać różnicy, interpretujemy ją jako „charakter” albo „temperament narodowy”. Tymczasem to struktura. To efekt społecznego uwarunkowania, nie jednostkowego wyboru. Brak słów, które pozwalają mówić o klasie, oznacza utratę wymiaru polityczności. Jak zauważa Nancy Fraser (1995), wykluczenie kulturowe idzie w parze z wykluczeniem politycznym – jeśli nie potrafisz mówić o swoim położeniu, nie możesz go też skutecznie zmienić.

Demokracja zakłada równość głosów, ale co z tego, jeśli część obywateli nie ma języka, którym mogłaby ten głos wyrazić? Milczenie o klasach nie jest więc tylko błędem poznawczym. To deficyt demokracji. Tam, gdzie ludzie nie mogą mówić o swoich doświadczeniach, nie mogą też skutecznie ich reprezentować. Polityczność wymaga nie tylko prawa do głosu, ale też dostępu do języka, który ten głos uczyni słyszalnym.

W rezultacie wiele osób z klasy ludowej w ogóle nie odnajduje się w sferze publicznej, nie widzi w życiu politycznym dla siebie miejsca. Mają poczucie, że „to nie dla nich”, że „nie znają się”, że „ich zdanie się nie liczy”. To nie apatia, lecz rezultat systemowego wykluczenia. Potrzebujemy więc w Polsce wspólnie nie tylko reform instytucjonalnych, ale też „symbolicznych”: powinny one dać każdemu możliwość mówienia o swoim doświadczeniu społecznym, o swoim życiu. Tylko wówczas demokracja przestanie być pustą formą.

Czy można zbudować wspólnotę, która nie chce wiedzieć, jak jest zbudowana? Polska wciąż unika tego pytania. Wolimy mówić o „polaryzacji”, o „plemionach”, o „światopoglądowych podziałach”. Ale to tylko maski; za nimi kryją się głębsze różnice. Za sporem o aborcję, Unię Europejską czy migrację kryje się pytanie o pozycję społeczną – o to, kto ma prawo do głosu, a kto ma słuchać.

To nie przypadek, że debaty publiczne tak często przyjmują formę moralnego osądu. Kiedy brakuje języka strukturalnego, różnice społeczne są reinterpretowane jako różnice charakteru. W efekcie osoby z klasy ludowej są często przedstawiane jako „nienowoczesne”, „niewykształtowane” czy „zacofane”. Kiedy wchodzi w debatę publiczną, natychmiast są poddawane ocenie językowej i estetycznej. Ich sposób mówienia staje się tematem samym w sobie. Ich obecność jest tolerowana, ale nie uznawana. Tak wygląda demokracja, która nie patrzy w lustro: formalnie równa, faktycznie hierarchiczna (a czasami wręcz dyskryminująca).

Zamiast uznać, że społeczeństwo jest złożone i różnorodne, często próbujemy wtłaczać je w jeden model „obywatela idealnego”: wykształconego, umiarkowanego, liberalnego. Ale taki ideał wyklucza znaczną część społeczeństwa, które nie spełnia tych norm. Efektem jest rosnące poczucie upokorzenia – emocja polityczna, którą badacze tacy jak Didier Eribon (2016) i Arlie Hochschild (2016) wskazują jako kluczową dla zrozumienia współczesnych napięć społecznych.

Dopóki Polska nie spojrzy w lustro i nie zobaczy klasowej struktury swojego społeczeństwa, dopóty będzie trwała w iluzji równości. Prawdziwa wspólnota nie boi się różnic. Wręcz przeciwnie – uznaje je i buduje na ich bazie nowy, bardziej inkluzywny projekt społeczny.

Przywrócenie języka klas nie jest nowością. Jest warunkiem uczciwej rozmowy o teraźniejszości. Pomaga nazwać to, co niewygodne, zamiast spychać to w sferę wstydu i gnie-

wu. Wskazuje, że Polska nie jest monolitem, który „jeszcze się modernizuje”, lecz krajem wielu równoległych losów. Kiedy przywracamy język klas, nie cofamy się – robimy krok w stronę pełniejszej świadomości społecznej.

Mówienie o klasie nie jest więc aktem agresji. Jest gestem troski. Oznacza uznanie, że równość to nie tylko liczby i procedury, ale także poczucie godności i sprawczości. Oznacza też, że różnorodność stylów życia i form wypowiedzi ma wartość społeczną. Jak zauważa Judith Butler (1997), możliwość bycia słyszczanym na własnych warunkach to kluczowy wymiar uznania.

Przywrócenie języka klasowego nie rozbija wspólnoty – przeciwnie, pozwala ją zbudować na uczciwszym fundamencie. Pozwala zobaczyć, że istnieją różne wersje „normalności”, które zasługują na miejsce w sferze publicznej. Umożliwia budowę bardziej sprawiedliwej polityki, która nie będzie odpowiadać jedynie na potrzeby klas uprzywilejowanych.

To język, który daje oddech – bo pozwala nazwać rzeczy po imieniu. Pozwala mówić o problemach systemowych bez poczucia winy. Pozwala uznać, że nie każdy ma te same zasoby, start i możliwości. Ale każdy ma prawo do szacunku, widoczności i reprezentacji.

Milczenie o klasach miało chronić przed konfliktem. W rzeczywistości tylko go pogłębiło. Odmowa uznania stała się paliwem politycznym, które wciąż napędza gniew i resentyment. Kiedy nie można mówić o strukturze, emocje znajdują ujście w formie buntu: przeciw elitom, przeciw mediom, przeciw „systemowi”. To nie są wyłącznie emocje irracjonalne – to reakcje na trwałe poczucie niewidzialności.

Jeśli Polska ma być wspólnotą, musi nauczyć się słuchać także tych, którzy w niej żyją, lecz których nie widać. Musi uznać ich za równoprawnych narratorów, nie za statystów w cudzej opowieści. Musi przyjąć, że różne głosy – także te chropowate, nieoszlifowane, emocjonalne, niepoprawne – mają prawo uczestniczyć w debacie publicznej.

Nie ma demokracji bez języka równości. A równość nie zaczyna się w ustawach, lecz w rozmowie. Zaczyna się tam, gdzie ludzie – niezależnie od kapitału, akcentu i adresu – mogą powiedzieć: jestem, widzicie mnie, słyszycie mnie, przynależę tu, gdzie wy.

Milczenie o klasach było wygodne. Przyszłość wymaga odwagi mówienia. Tylko wówczas możliwa będzie wspólnota, która nie opiera się na wykluczeniu, lecz na uznaniu. I tylko taka wspólnota ma szansę być naprawdę demokratyczna. ●

Mikołaj Cześniak

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

„Sny o miłości” od piątku w kinach

OTULAJĄ JAK SWETER OD BLISKIEJ OSOBY

**Johanne znalazła
bratnią duszę. Ale czy ta
bratnia dusza o tym wie?
O czym śni zakochana
nastolatka?**

Maja Staniszevska

Wspomnienie pierwszej miłości, tej szczeniwej, jeszcze siebie niepewnej (albo zbyt pewnej) może rozgrzać w najchłodniejsze jesienne dni. Ale może też zmrozić, jeśli po latach dochodzimy do wniosku, że obiekt naszych uczuć był ich niewart lub był ich zwyczajnie nieświadomy.

Jak swoją pierwszą miłość wspominać będzie nastoletnia Johanne (Ella Øverbye), bohaterka filmu „Sny o miłości”?

Cóż, ona będzie miała pod ręką zapis wszystkiego, co się wydarzyło. – Byłam po uszy zakochana w Johannie, dlatego to zapisałam. Żeby to zachować. Czułam się samotna, trzymając to w sekrecie – mówi do nas z offu. A my po kolei dowiadujemy się, co zapisała.

NARODZINY NASTOLETNIJ MIŁOŚCI

Jak powieść przeczytana podczas rodzinnego zimowego wypadu obudziła w niej pragnienia, jakich nie знаła wcześniej. Jak pojawienie się nowej nauczycielki francuskiego, czarującej, bywalej w świecie Johanny (Selome Emnetu), z wykształcenia artystki zajmującej się tkaniną, sprawiło, że zaczęła inaczej patrzeć na świat, na siebie. Jak codzienność dziewczyny z zamożnej rodziny z Oslo, z lekcjami tańca czy spotkaniami z koleżankami, przestała jej wystarczać. Jak błyskawicznie Johanna zaczęła wypełniać jej myśli.

Johanne postanowiła zrobić coś, na co wiele innych w jej sytuacji nigdy by się nie zdobyło – zbliżyć się do obiektu swoich westchnień. Pretekst był całkowicie niewinny: nauka robienia na drutach. W mieszkaniu Johanny, wśród jej artystycznych instalacji, spędzały czas, rozmawiając, robiąc kolejne rzędy z włóczki, mierząc swetry (które, nawiasem mówiąc, chciałoby się natychmiast od nich pożyczyć).

Fascynacja dziewczyny rosła. Co sobie wyobrażała, co chciała osiągnąć? Można się domyślić, kiedy u nauczycielki pojawia się umówiona z nią na randkę kobieta i traktuje dziewczynę, cóż, jak dziewczynę. Uczennicę, którą jest, a której nauczycielka robi przyszłość.



gę. Johanne strzela wtedy wspaniałego, iście nastoletniego, focha.

CZY „SNY O MIŁOŚCI” SĄ PRAWDZIWE?

Ale to tak naprawdę tylko początek tej historii. Johanne pokazuje swoje zapiski babci, uznanej poetce Karin (Anne Marit Jacobsen). A ta, zaniepokojona ich szczerością, intymnością, ale też zdumiona tym, jak dobrze są napisane, pokazuje je córce. Mama, Kristin (Ane Dahl Torp, którą można było zobaczyć w naszych kinach w „Brzydkiej siostrze”, gra także w serialu „Ugotować niedźwiedzia”), nie wie, co z tym zrobić. Czy doszło do jakiegoś przekroczenia ze strony nauczycielki? Czy to tyl-

*Trzy kobiety z trzech pokoleń
przeprowadzają nas przez
niejednoznaczną opowieść,
w której łatwo znaleźć można
odbicie własnych miłosnych
doświadczeń*

ko wytwór rozbudzonej wyobraźni córki? Czy powinna interweniować, czy to sprawa dla prawnika a może... wydawcy?

Trzy kobiety z trzech pokoleń przeprowadzają nas przez niejednoznaczną opowieść, w której łatwo znaleźć można odbicie własnych miłosnych doświadczeń.

Ale „Sny o miłości” to też pytanie o siłę słowa, zwłaszcza słowa pisanego. O to, kto ma prawo opowiadać swoją historię, kto ma szansę pokazać ją światu. I jak to bywa niesprawiedliwe. Bo dzięki babci dziewczyna ma dostęp do wydawcy, może przedstawić swoją wersję wydarzeń, ba, może na niej zarobić. A gdzie w tym jest nauczycielka? Gdzie jest jej połowa tej historii?

W „Snach o miłości” jest też o przywileju. Johanne mówi nawet wprost, że jej mama nie chce przyjąć do wiadomości, że są uprzywilejowane – mają wygodne życie i małe lukusy w świecie pełnym książek, za to pozbawionym nerwowego pośpiechu. Tak, każdej czegoś brakuje, ale wyłącznie w sferze emocjonalnej.

ZWYKŁA NASTOLATKA, WNUCZKA EMANCYPANTKI

Karin i Kristin rozmawiają też o emancypacyjnej rewolucji, jaka zdarzyła się za życia tej pierwszej (i do której się zresztą przyczyniła),

▲ **Portret nastolatki stworzył 61-letni norweski pisarz, scenarzysta i reżyser Dag Johan Haugerud. Na festiwalu w Berlinie „Sny o miłości” dostały Złotego Niedźwiedzia**

FOT. STOWARZYSZENIE NOWE HORYZONTY

a z której teraz jej córka i wnuczka mogą korzystać. A często nawet tego nie zauważają.

Najbardziej pociągający jest jednak w tym filmie portret nastolatki. Takiej zwyczajnej, momentami zaskakującej dojrzałością, momentami głupiej gąski, niecierpliwiej, zaborczej, próbującej podporządkować sobie świat, egoistycznej. Prawdziwej.

Co ciekawe, ten portret stworzył 61-letni mężczyzna, norweski pisarz, scenarzysta i reżyser Dag Johan Haugerud. I został za to doceniony na festiwalu w Berlinie, gdzie „Sny o miłości” dostały Złotego Niedźwiedzia.

Dla mnie mogłyby jeszcze dostać kłębek złotej włóczki. Bo z dwóch wersji wspomnienia pierwszej miłości po seansie wybieram tę ciepłą, otulającą jak zrobiony na drutach przez bliską osobę sweter.

Notabene „Sny o miłości” to trzecia część filmowej trylogii z Oslo Haugeruda. Część pierwsza „Seks” jest dostępna w HBO Max i na VOD, część druga „Miłość” – w kinach. ●

„Sny o miłości”, reż. Dag Johan Haugerud, w kinach od 21 listopada. Polskim dystrybutorem jest Stowarzyszenie Nowe Horyzonty.

„Kino dokumentalne – nasza miłość!”

Świetne dokumenty wracają do kin

Obejrzymy m.in. nominowanego do Oscara „Królika po berlińsku” czy świetny „Film balkonowy”.

Dawid Dróżdż

Z okazji swojego 20-lecia Polski Instytut Sztuki Filmowej wraz we współpracy z festiwałem Millennium Docs Against Gravity wprowadzi do kin w całej Polsce 20 kultowych filmów dokumentalnych współfinansowanych przez PISF.

Akcja pt. „Kino dokumentalne – nasza miłość!” startuje już jutro (21 listopada) i potrwa do końca stycznia.

POMAGAJĄ ZROZUMIEĆ

„W naszym projekcie nie chodzi jedynie o przypomnienie 20 znakomitych filmów dokumentalnych. Chodzi o coś znacznie głębszego – o uświadomienie sobie, że kino dokumentalne jest jednym z ostatnich miejsc, w których pytania są ważniejsze niż odpowiedzi, a prawda nie jest dana raz na zawsze, lecz wymaga ciągłego poszukiwania” – mówi o założeniach projektu dyrektorka PISF Kamila Dorbach.

Polski Instytut Sztuki Filmowej – najważniejsza instytucja finansująca polskie kino – został założony w 2005 roku. Dzięki jego wsparciu powstały setki filmów fabularnych, dokumentalnych i animowanych. Wcześniej instytut z okazji jubileuszu zorganizował plebiscyt



• Kadr z „Filmu balkonowego” (2021) w reż. Pawła Łozińskiego

na najlepszą historię 20-lecia. Zwycięzyli „Bogowie” Łukasza Palkowskiego. W ramach tego wydarzenia w kinach można było ponownie obejrzeć 20 kultowych polskich filmów fabularnych współfinansowanych przez PISF. Teraz czas na filmy dokumentalne.

INSPIRUJĄ POKOLENIA

Festiwal Millennium Docs Against Gravity – współorganizator wyda-

Kino dokumentalne jest jednym z ostatnich miejsc, w których pytania są ważniejsze niż odpowiedzi

KAMILA DORBACH
dyrektorka PISF

zenia – od 2004 roku popularyzuje w Polsce kino dokumentalne. W ciągu 21-letniej historii MDAG wyrósł na drugi co do wielkości festiwal filmów dokumentalnych w Europie, dzięki swojej skali oraz programowi stał się niezwykle istotnym punktem światowych i międzynarodowych premier, oraz początkiem drogi do najważniejszych nagród.

„Lista 20 filmów, które będą pokazywane w kinach w ramach tego projektu, z zasady nie mogła być pełna. Kilka filmów oraz twórców i twórczyń nie zmieściło się w dwudziestce, a już idzie nowe pokolenie reżyserek i reżyserów z nowym językiem filmowym i estetyką. Co potwierdza, że film dokumentalny jest najszybciej rozwijającym się gatunkiem filmowym, inspirującym inne gatunki i pomagającym zrozumieć świat” – dodaje Artur Liebhart, pomysłodawca i dyrektor festiwalu Millennium Docs Against Gravity. ●

Akcja PISF & MDAG

Zobacz to jeszcze raz

- „21 x Nowy Jork” (2016), reż. Piotr Stasik, prod. Agnieszka Wasiak, Mariusz Włodarski (Lava Film)
- „Argentyńska lekcja” (2011), reż. Wojciech Staroń, prod. Małgorzata Staroń (Staron Film, Telewizja Polska)
- „Beksińscy. Album wideofoniczny” (2017), reż. Marcin Borchardt, prod. Dariusz Dikti (Biuro Pomysłów)
- „Film balkonowy” (2021), reż. Paweł Łoziński, prod. Agnieszka Maniewicz, Paweł Łoziński, Izabela Łopuch (Łoziński Production, HBO Max, Mazowiecki Instytut Kultury)
- „Jak to się robi” (2006), reż. Marcel Łoziński, prod. Zespół Filmowy Panorama
- „Komunia” (2016), reż. Anna Zamecka, prod. Anna Wydra, Anna Zamecka, Zuzanna Król, Izabela Łopuch (HBO Polska, Wajda Studio, Otter Films)
- „Królik po berlińsku” (2009), reż. Bartosz Konopka, prod. Anna Wydra (MS Films)
- „Książę i dybuk” (2017), reż. Elwira Niewiera, Piotr Rosołowski,

- prod. Małgorzata Zacharko, Andreas Banz, Dirk Engelhardt, Robert Thalheim, Matthias Miegel, Ann Carolin Renninger, Thomas Kufus (Film Art Production, Kundschafter Filmproduktion, Zero One Film)
- „Lombard” (2022), reż. Łukasz Kowalski, prod. Anna Mazerant, Łukasz Kowalski (4.30 Studio)
- „Nadejdą lepsze czasy” (2015), reż. Hanna Polak, prod. Sigrid Dyekjar, Hanna Polak, Izabela Łopuch (Danish Documentary Production, Hanna Polak Films)
- „Over the Limit” (2017), reż. Marta Prus, prod. Maciej Kubicki, Anna Kępińska (Telemark)
- „Pianoforte” (2023), reż. Jakub Piątek, prod. Maciej Kubicki (Telemark)
- „Pociągi” (2024), reż. Maciej Drygas, prod. Vita Želakeviciute (Drygas Film Production)
- „Po-lin. Okruch pamięci” (2008), reż. Jolanta Dylewska, prod. Mirosław Bork, Klaus Schmutzer (Bomedia, a jour film)

- „Rok z życia kraju” (2024), reż. Tomasz Wolski, prod. Anna Gawlita (Kijora Film)
 - „Skąd dokąd” (2023), reż. Maciek Hamela, prod. Piotr Grawender, Maciek Hamela (Affinity Cine, Pemplum)
 - „Symfonia Fabryki Ursus” (2018), reż. Jaśmina Wójcik, prod. Zuzanna Król, Wojciech Marczewski (Wajda Studio)
 - „Uwikłani” (2012), reż. Lidia Duda, prod. Anna Kępińska, Maciej Kubicki, Witold Będkowski (Telemark, Telewizja Polska)
 - „Wanda Rutkiewicz. Ostatnia wyprawa” (2024), reż. Eliza Kubarska, prod. Monika Braid (Braidmade Films, Tilt Production)
 - „Wiatr. Thriller dokumentalny” (2019), reż. Michał Bielawski, prod. Maciej Kubicki, Anna Kępińska, Izabela Łopuch (Telemark, HBO Europe). ●
- Informacje dotyczące seansów znajdują państwo na stronach kin. Wybranym pokazom będą towarzyszyły spotkania z twórcami i twórczyniami.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407605



Burmistrz Pruszcza Gdańskiego

ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy Miejskiej Pruszcz Gdański

- Działki gruntowe niezabudowane nr **2/23, 2/25** o łącznej pow. **0,9890 ha, obr. 21** zapisane w KW – GD1G/00302578/2, GD1G/00020192/1, położone przy ul. Zastawnej w Pruszczu Gdańskim. Nieruchomość zlokalizowana jest na terenie zurbanizowanym, jest niezagospodarowana, częściowo zadrzewiona i zakrzaczona. Kształt nieruchomości nieregularny, ukształtowanie terenu pofałdowane. Obsługa komunikacyjna nieruchomości z drogi lokalnej 20. KDL- ul. Tczewska. Uzbrojenie terenu częściowe (media w sąsiedztwie lub w ulicy). Przez teren nieruchomości przebiegają sieci uzbrojenia technicznego: podziemny kabel elektroenergetyczny, rurociąg gazowy, podziemny kabel telefoniczny, na terenie działki nr 2/25 znajduje się słup energetyczny.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomości przeznaczona jest pod zabudowę produkcyjną, składów i magazynów i zabudowy usługowej (7.P,U). Poprzez teren 7.U,P przebiegają trasy gazociągów wysokiego ciśnienia DN 400 i DN 500, wyznaczonymi strefami kontrolowanymi, na terenie 7.U,P zlokalizowany pas ograniczeń od linii elektroenergetycznych wysokiego napięcia WN – 110 kV - zgodnie z rysunkiem planu. Ustala się na terenie strefę ochrony konserwatorskiej stanowisk archeologicznych.

Dział III księgi wieczystej GD1G/00302578/2, ograniczone prawa rzeczowe, odpłatna i nieograniczona w czasie służebność przesyłu na rzecz Polska Spółka Gazownictwa Spółka z o. o. w Warszawie, Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM Spółka Akcyjna w Warszawie, Energa Operator Spółka Akcyjna z siedzibą w Gdańsku, dział IV ww. księgi wieczystej jest wolny od obciążeń i zobowiązań.

Dział III księgi wieczystej GD1G/00020192/1, ograniczone prawa rzeczowe, odpłatna i nieograniczona w czasie służebność przesyłu na rzecz Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „WiK” Sp. z o. o. w Pruszczu Gdańskim, Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM Spółka Akcyjna w Warszawie, Energa Operator Spółka Akcyjna z siedzibą w Gdańsku, dział IV ww. księgi wieczystej jest wolny od obciążeń i zobowiązań. Sprzedaż w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Cena wywoławcza **2 560 000,00 zł netto**.

Do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%, wynikającej z obowiązujących przepisów.

Postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych: 25 600,00 zł.

- Działka gruntowa niezabudowana nr **16/2** o pow. **0,4843 ha, obr. 4** zapisana w KW GD1G/00050779/9, położona przy ul. NSZZ Solidarność w Pruszczu Gdańskim. Nieruchomość zlokalizowana jest w sąsiedztwie terenów niezabudowanych – inwestycyjnych, zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi. Działka o regularnym kształcie, płaskim terenie i niezabudowana, porośnięta trawą i chwastami. Dojazd do nieruchomości odbywa się drogą wewnętrzną utwardzoną. Uzbrojenia terenu brak (media w ulicy). Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomości przeznaczona jest pod teren zabudowy usługowo - mieszkaniowej: zabudowa usługowa - usługi nieuciążliwe oraz zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna; usługi w formie lokalu w budynku mieszkalnym lub samodzielnego budynku usługowego (5.U,Mn) oraz tereny pasów technicznych i rowy melioracyjne (5.PT). Działy III i IV ww. księgi wieczystej są wolne od obciążeń i zobowiązań. Sprzedaż w formie przetargu ustnego nieograniczonego. Cena wywoławcza **1 170 000,00 zł netto**. Do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%, wynikającej z obowiązujących przepisów. Postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych: 11 700,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 06 lutego 2026 r. od godziny 10⁰⁰, co 20 minut w sali posiedzeń numer 1 Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego przy ul. Grunwaldzkiej 20.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na zbycie przedmiotowych nieruchomości odbył się 31 października 2025 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w pieniądzu przelewem (z zaznaczeniem na jaką nieruchomość jest wpłata) najpóźniej do dnia **03 lutego 2026 r.** na konto **Bank Spółdzielczy Nr 63 8335 0003 0121 1827 2000 0080**.

Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym Urzędu Miasta. Wpłacenie wadium jest równoznaczne z zapoznaniem się z uwarunkowaniami urbanistyczno – architektonicznymi do zabudowy, z uzbrojeniem znajdującym się na terenie objętym przetargiem oraz jest równoznaczne z potwierdzeniem zapoznania się z warunkami przetargu i ich akceptacją. Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym oferentom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu – warunkiem jest podanie konta, na które powinno być zwrócone wadium. Oferent winien okazać przed rozpoczęciem przetargu dokument potwierdzający tożsamość oraz dowód wpłaty wadium. Jeżeli uczestnik przetargu jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego, a w przypadku osoby prawnej, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu informację odpowiadającą odpisom aktualnym z rejestru przedsiębiorców (KRS). Przy nabyciu nieruchomości przez cudzoziemca zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r. poz. 2278). W przypadku zamiaru nabycia nieruchomości w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej wadium winno być wniesione przez obojga małżonków.

Nabywca nieruchomości zostanie zawiadomiony o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości najpóźniej w terminie 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wyznaczony termin nie może być krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Nieprzystąpienie, bez usprawiedliwienia, do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu uprawnia organizatora przetargu do odstąpienia od zawarcia umowy, i zatrzymania zapłaconego wadium. Nabywca, który wygra przetarg będzie zobowiązany do zapłaty ceny uzyskanej w przetargu w terminie trzech dni roboczych przed dniem zawarcia umowy sprzedaży. Koszty notarialne w całości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży można uzyskać w Referacie Planowania i Rozwoju tel. +48 58 775 99 47, dot. przeznaczenia gruntów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w Referacie Planowania i Rozwoju tel. +48 58 775 99 13, dot. uzbrojenia działki w Referacie Techniczno - Inwestycyjnym tel. +48 58 775 99 78.

Burmistrz może odwołać ogłoszony przetarg zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.).

Zanim wynaleziono cywilizację

ŚWIAT ŻAGLI, HANDLU I

W połowie III tysiąclecia p.n.e. południową Mezopotamię pokrywała mozaika miast rządzonych przez królów, niektóre z dziesiątkami tysięcy mieszkańców. Podobnie było w Egipcie, gdzie rolnictwo dotarło w VI tysiącleciu p.n.e.

Josephine Quinn

Jest ciepły poranek, tuż po świcie, ok. 4 tys. lat temu. Znajdujemy się w porcie Byblos zbudowanym na cyplu u podnóża chłodnych zielonych zboczy gór Libanu. Łodzie rybackie wyszły już w morze, a na brzegu trwa ożywiona krzątanina: podpływają szalupy ze statków kupieckich, które rzuciły kotwicę poprzedniej nocy, młodzi mężczyźni przerzucają się żartami, ładując worki i kosze na grzbiety osłów, a na południe od kamiennych murów miasta tratwy wyładowane pniami drzew suną z prądem rzeki ku wybrzeżu.

Wysoko nad portem wznosi się nowa świątynia z wieżą kierującą żeglarzy do bezpiecznej przystani i kotwicami wmurowanymi w schody i ściany dla ochrony przed nieszczęściem.

Mieszkańcy tego zwartego, ruchliwego miasteczka uznają swój dług wobec morza.

Parę kilometrów od brzegu piękny statek żaglowy, większy od pozostałych, stoi na kotwicy na płyčynie. Północno-zachodnie wiatry przyczichły w ostatnich tygodniach, temperatura spadła i teraz statek czeka już tylko na pasażerów i załogę.

KUPCY I POECI

Handel kieruje tych ludzi w rozmaite zakątki sieci miast oraz imperiów, rzemieślników i poetów, której centrum tworzą doliny rzeczne Egiptu i Azji Zachodniej, ale połączonej z szerokim światem poza ich obrębem. Mówią kilkoma językami i gdybyśmy spotkali ich zeszłej nocy, moglibyśmy od nich usłyszeć parę opowieści przy dzbanie znakomitego miejscowego wina.

Jeden z kupców popłynął wzdłuż wybrzeża, a potem na górę Nilu, mijając ponad sto piramid – grobowców zbudowanych przez egipskich królów-kapłanów – aby robić interesy w położonym wśród piasków handlowym mieście Kerma, stolicy bogatej w złoto południowej krainy, którą Egipcjanie nazywają Kusz.

Stamtąd wyprawiał się przez wschodnią Saharę nad Morze Czerwone, gdzie dołączył do konwoju statków płynących na południe do Rogu Afryki w poszukiwaniu kości słoniowej, hebanu, kadzidła i złota.

• Ruiny fenickie w Byblos, Liban
FOT. SHUTTERSTOCK



Dwóch innych kupców odbyło długą podróż z karawaną osłów do Mezopotamii. Najpierw skierowali się na północ przez góry przełęczą Akkar, której dziś strzeże zamek krzyżowców Krak des Chevaliers, a potem na wschód po równiejszym terenie w stronę Eufratu. Jeden z nich ruszył dalej łądem nad Tygrys, gdzie łamał się chlebem z ludźmi, którzy wędrowali na południe zza Kaukazu, prowadząc piękne konie i ładunek futer.

Ludzie zawsze szukali towarzystwa, nawet na poziomie gatunku: w wyniku takich spotkań – przyjacielskich lub nie – my, Europejczycy, wszyscy mamy w genach mały, ale znaczący odsetek neandertalskiego dziedzictwa, a we współczesnych populacjach przetrwało DNA co najmniej trzech innych archaicznych gatunków człowieka

Opowiedzieli mu oni o płaskiej jak stół równinie na północy, przez którą można jechać całymi miesiącami. Drugi przewiózł swoje towary łodzią w dół Eufratu do warownego miasta Ur na północnym wybrzeżu Zatoki Perskiej, portu znacznie większego od Byblos.

Odwiedził tam święty okręg w północno-zachodniej części miasta, poświęcony bogu księżyca Nannie i jego małżonce Ningal, z licznymi świątyniami i dziedzińcami, biurami rządowymi i wielkim pałacem króla. Na jego drugim koń-

cu wspiał się po troistych schodach nowego ziguratu, schodkowej świątyni-góry z cegły związanej bitumem; z jego wierzchołka przyglądał się statkom wypływającym do Arabii i Indii oraz wracającym z ładowniami wypełnionymi miedzią i drogimi kamieniami.

W porcie rozmawiał ze starym człowiekiem, który przed kilkudziesięciu laty został wysłany tu znad Indusu, by doglądać interesów handlowych swej rodziny, i słuchał jego opowieści o leżącej daleko na wschodzie wielkiej zielonej dolinie z dziwnym garbatym bydłem i pięcioma ogromnymi miastami zbudowanymi z wypalanej czerwonej gliny

Ta nocna rozmowa w Byblos odsłania przed nami nieustannie zmieniający się, rozległy, powiązany świat pełen podróżników, dla których optyka cywilizacyjna nie miałaby większego sensu.

Kiedy załoga wypłynie rankiem, obierze nowy kurs, w stronę zachodzącego słońca. Zanim jednak sami ruszymy jej śladem, musimy się cofnąć do początku, aby się przekonać, jak bardzo dzieje ludzkości zależą od kontaktów międzyludzkich i jak dotarły do tego punktu.

GĘSTA SIEĆ KONTAKTÓW

Ludzie zawsze szukali towarzystwa, nawet na poziomie gatunku: w wyniku takich spotkań – przyjacielskich lub nie – my, Europejczycy, wszyscy mamy w genach mały, ale znaczący odsetek neandertalskiego dziedzictwa, a we współczesnych populacjach przetrwało DNA co najmniej trzech innych archaicznych gatunków człowieka. Odkąd Homo sapiens wyparł inne odmiany na całej planecie, siedl

wciąż przed siebie – a czasem też wioślował. Łowcy-zbieracze wędrowali za zwierzyzną i zgodnie z porami roku, także po to, by spotykać się ze sobą. Wznosili wspólnymi siłami zagadkowe megality w górach Taurus i ucztowali w zbudowanych z mamucich kości szalasach nad Dnieprem i Donem. Wymieniali między sobą surowce: mieszkańcy Cypru i wybrzeży Morza Czerwonego cieszyli się na obsydian ze środkowej Anatolii, twarde szkliwo wulkaniczne, z którego powstawały znakomite narzędzia tnące.

Wymieniali też informacje techniczne: na rozległym obszarze od Mezopotamii po Syrię szybko się rozprzestrzeniały nowe wzory grotów strzał.

Kiedy 12 tysięcy lat temu, po zakończeniu epoki lodowej, globalny klimat ustabilizował się i ocieplił, na terenie tak zwanego Żyznego Półksiężycza (który w rzeczywistości przypomina raczej bumerang) wymiana nabrała jeszcze większego znaczenia. Tam, w nowych, łagodnych warunkach, obfitości miejscowej zwierzyny i dzikich roślin zaczęła do pierwszych eksperymentów z rolnictwem. Pionierzy wzięli miejscowe dzikie trawy o drobnych, łatwo rozsiewających się nasionach i przez staranną, wielokrotną selekcję skłonili je do wytwarzania dużych, mocno tkwiących w kłosie ziaren, które łatwiej było ludziom zebrać, zjeść i przerobić na mąkę, ale wymagały one odtąd ludzkiej pomocy przy siewie. Inna forma selektywnej hodowli zmieniła także zwierzęta w służbi człowieka: psy już dawno wyodrębniły się z wilków i były towarzyszami polowań, a teraz turzy zostały przeistoczone w krowy, dziki w świnię, owce zaś straciły naturalną agresję.

WIELU KULTUR

Rolnictwo wymagało bardziej osiadłego trybu życia, ale wciąż było uzależnione od kontaktów i komunikacji.

SIAC I ROZMNAŻAĆ

Każde z udomowień dokonało się na konkretnym obszarze Żyźnego Półksiężycy – pszenica, bydło i owce na północnych wzgórzach, jęczmień i świnie w różnych miejscach na zachód od Eufratu, a kozy w dzisiejszym Iranie. Jednakże około 7000 roku p.n.e. wszystkie te nowe rasy występowały już w całym regionie. Wymagało to czegoś więcej niż tylko wymieniania się nasionami i przychówkiem: ludzie musieli wyjaśnić jedni drugim, jak siać, uprawiać, zbierać i przyrządzać nowe rośliny, a także jak rozmnażać, żywić i pielęgnować nowe zwierzęta.

Hodowla szerszej gamy roślin i zwierząt znacząco zmniejszała ryzyko związane z rolniczym trybem życia, zależnym od kaprysów pogody i bogów. Mimo to rolnictwo nie odpowiadało każdemu: to praca cięższa niż polowanie i zbieractwo, a osiadła siła robocza jest wylęgarnią

chorób zakaźnych. Jednak plony sprzyjały wzrostowi populacji, co skłaniało do migracji w poszukiwaniu nowych ziem. Od siódmego tysiąclecia p.n.e. rolnictwo rozprzestrzeniło się na pokaźne polacie globu. Rolnicy migrowali ze swymi zwierzętami, nasionami i umiejętnościami na południe do Egiptu, na wschód do Iranu i doliny Indusu, na północ do Anatolii, a stamtąd na zachód do Europy. Osiadali wszędzie, gdzie dzięki szczęściu lub pomysłowości mogli uzyskać plony, kosztem ludów, które tam polowały i wypasały stada.

Najbardziej udanych eksperymentów dokonali w suchych dolinach rzecznych Mezopotamii, „Międzyrzeczca”, krainy wciśniętej w luk Żyźnego Półksiężycy.

Uprawa płodnych aluwialnych gleb między Tygrysem i Eufratem wymagała budowy skomplikowanej sieci kanałów i rowów nawadniających, lecz nagradzała rolników spektakularnymi zbiorami.

TALENT NA ŁOKIEĆ

Mogli teraz produkować dość żywności, aby zapewnić byt tym, którzy zostawiali garnarczami, kapłanami lub admini-

• Tekst to fragment książki
„Jak świat stworzył Zachód. Cztery tysiące lat historii”
Josephine Quinn,
tłum.: Norbert Radomski,
Wydawnictwo Rebis

• Tytuł, lead i śródtytuły – od redakcji.

stratorami, i w piątym tysiącleciu p.n.e. zaczęły pojawiać się miasta. Pod koniec czwartego tysiąclecia p.n.e. Uruk nad Eufratem było prawdziwą metropolią zajmującą 250 hektarów – mniej więcej tyle co londyńskie Soho – z kanałami, świątyniami i 20-40 tysiącami mieszkańców.

Administracyjne wymogi zarządzania rozległymi rolniczymi terenami wokół murów miasta sprawiły, że w Uruk opracowano też pierwszy na świecie znany system standardowych miar i wag oparty na ładunku, jaki mógł unieść przeciętny mężczyzna (talent) i na długości jego przedramienia (łokieć). Tu także pojawiło się pierwsze pismo. Początkowo był to po prostu system liczenia – kółka oznaczały dziesiątki, kreski jednostki – z czasem jednak skrybowie zaczęli dodawać piktogramy wskazujące, co jest liczone. Pod koniec czwartego tysiąclecia rozbudowali ten kod, co pozwoliło im zapisywać miejscowy język, a potem dzieła literackie, znakami odciskanyymi rylcem na glinianych tabliczkach i znanymi dziś jako pismo klinowe, od kształtu śladów pozostawianych przez ryślik.

W połowie trzeciego tysiąclecia p.n.e. południową Mezopotamię pokrywa-

ła mozaika miast rządzonych przez królów, niektóre z dziesiątkami tysięcy mieszkańców.

Podobnie było w Egipcie, gdzie rolnictwo dotarło w szóstym tysiącleciu p.n.e. Także tu potrzebne były skomplikowane techniki irygacyjne, aby zatrzymać i rozprzestrzenić coroczne wylewy Nilu, a plony były równie imponujące. Pod koniec czwartego tysiąclecia nad Nilem wyrosły wielkie miasta, a około 3000 roku p.n.e. społeczności Górnego i Dolnego Egiptu połączyły się w „Stare Państwo” pod panowaniem dynastii, które pisały hieroglifami, budowały piramidy i władały przeszło milionem ludzi.

Jest to historia tak znajoma, że może się wydawać nieuchronnym biegiem zdarzeń, pierwszymi krokami na skonstruowanej w XVIII wieku drabinie postępu: od łowców, poprzez pasterzy, aż po rolników, którzy wznosili miasta oraz dorobili się władców, praw i instytucji, krótko mówiąc, cywilizacji. W rzeczywistości ujawnia ona jednak luki w tradycyjnej opowieści o samorozwoju. Podobnie jak wcześniejsze, mniejsze wspólnoty, królestwa Mezopotamii i Egiptu nie stworzyły się same. Nie były też jedynymi interesującymi społecznościami w tej epoce. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407610



Wyciąg z ogłoszenia dotyczącego sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Górnośląskiej 14 w Warszawie

Politechnika Warszawska z siedzibą w Warszawie przy Pl. Politechniki 1 (00-661 Warszawa)

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Górnośląskiej 14, na działce nr 98 obręb 5-06-05, o powierzchni 2 522 m², zabudowanej budynkiem o powierzchni całkowitej 7900 m², powierzchni netto 5 906,00 m² i powierzchni użytkowej 4 628,40 m² zwanej dalej „Nieruchomość”.

Nieruchomość jest wpisana do rejestru zabytków pod nr 819 decyzją z 20.06.1973 r. Nieruchomość wolna jest od obciążeń.

W związku z treścią art. 30 a ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości, Krajowy Zasób Nieruchomości ma prawo pierwokupu Nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa.

Cena wywoławcza wynosi **44 201 000,00 zł** (słownie: czterdzieści cztery miliony dwieście jeden tysięcy złotych). Na podstawie ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług, transakcja zwolniona jest z opodatkowania podatkiem VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej, tj. **2 210 050,00 zł** (słownie: dwa miliony dwieście dziesięć tysięcy pięćdziesiąt złotych), do dnia **5.12.2025 r.** na rachunek bankowy Politechniki Warszawskiej o numerze: 81 1240 1053 1111 0000 0500 5664 tytułem: „Wadium – sprzedaż nieruchomości – ul. Górnośląska 14 w Warszawie” oraz złożenie oferty. Datą wniesienia wadium jest data uznania rachunku bankowego Politechniki Warszawskiej.

Przy sprzedaży Nieruchomości obowiązuje Regulamin sprzedaży nieruchomości Politechniki Warszawskiej będący załącznikiem do zarządzenia nr 105/2024 Rektora PW zmieniony zarządzeniem nr 77/2025 Rektora Politechniki Warszawskiej z dnia 2 października 2025 r. <https://www.bip.pw.edu.pl/var/pw/storage/original/application/8a076fcc8aa4ad5abe27e02f4feba9f1.pdf>

Ofertę w formie pisemnej określonej treścią załącznika 1 do niniejszego ogłoszenia, należy złożyć do Politechniki Warszawskiej ul. Noakowskiego 18/20 w Warszawie, kl. A pokój 10 (parter, punkt kancelaryjny PW – poczta wewnętrzna) **do dnia 10.12.2025 r. do godziny 12:00**, w zaklejonej kopercie z napisem „Przetarg – oferta zakupu nieruchomości – ul. Górnośląska 14. Nie otwierać przed 10.12.2025 r. godz. 13:00”.

Przy wyborze najkorzystniejszej oferty komisja weźmie pod uwagę zaoferowaną cenę.

Politechnika Warszawska zastrzega sobie prawo do odwołania, unieważnienia lub zamknięcia przetargu w całości lub w części, bez podania przyczyn, a także do zmiany niniejszego ogłoszenia oraz warunków przetargu oraz do przeprowadzenia dodatkowych negocjacji z wybranym oferentem.

Pełny tekst ogłoszenia jest zamieszczony na stronie internetowej Politechniki Warszawskiej <https://www.bip.pw.edu.pl/Ogloszenia/Ogloszenie-dotyczace-sprzedaży-nieruchomosci-zabudowanej-polozonej-przy-ul.-Gornoslaskiej-14-w-Warszawie>

W celu uzyskania informacji dotyczących przetargu należy skontaktować się z Panią Krystyną Lipińską z Działu Administracyjno Gospodarczego Politechniki Warszawskiej, ul. Rektorska 2, pokój nr 27, od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 15:00, nr tel. 22 234 5575; 663 022 962.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407490



Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu, został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 20.11.2025 roku do dnia 11.12.2025 roku) **wykaz nr 72/2025** obejmujący nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym wolnostojącym, przeznaczoną do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, z zasobu Agencji Mienia Wojskowego, położoną w Jeleniej Górze przy ul. 1-go Maja 72, woj. dolnośląskie, oznaczoną geodezyjnie jako działka nr 86/1 o pow. 0,786 ha, AM-59, obręb 28NE, opisaną w księdze wieczystej nr JG1J/00011185/8. Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Oddziale Regionalnym Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 32, telefonicznie pod nr tel. 71/710 72 78 oraz na stronie internetowej: <https://amw.com.pl/pl>.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław • tel. (071) 710 72 00 • fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407280

Znak: GN-IV.6821.1.39.2025.EW

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124 ust. 1 i 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.1145 ze zm.),

Prezydent Miasta Kielce,
wykonując zadania starosty z zakresu administracji rządowej

zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego, w trybie art. 124 ust. 1 ww. ustawy o gospodarce nieruchomościami, w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości, **położonych w Kielcach, przy ul. Okrzei oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków m. Kielce jako działki nr 208/48, 299/3 i 299/8, obr. 0010, których stan prawny jest nieuregulowany, poprzez zezwolenie PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie na realizację na ww. nieruchomościach inwestycji celu publicznego, tj. budowę elektroenergetycznej (podziemnej) sieci kablowej niskiego napięcia 0,4kV o łącznej długości 28 m.**

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, postępowanie w przedmiotowej sprawie zostanie wszczęte.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym mogą przysługiwać prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w określonym powyżej terminie zgłosiły się do Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, pokój nr 215, w godz. 7.30-15.30, tel. 41 36 76 215, celem wykazania swoich praw rzeczowych do przedmiotowej nieruchomości.

Praca w Łodzi

Od trzech miesięcy codziennie wysyła CV

Myślałam, że nowe zajęcie znajdę dość szybko. A nie chcia-
li mnie nawet w szpitalu, na stanowisku salowej – mówi Anna
z Łodzi. Eksperci: – To pierwsze symptomy schładzania ryn-
ku pracy.

Alicja Zboińska

Anna w marcu skończy 50 lat. Ma wy-
kształcenie średnie i ponad 30-letni
staż pracy. Jej ostatnia posada to pra-
cownik centrum logistycznego, w ma-
gazynie kompletowała towar. Mówi,
że to praca ciężka i niewdzięczna, wy-
magająca dobrego stanu zdrowia. Kil-
ka miesięcy temu rozstała się z firmą
za porozumieniem stron i... zaczęły
się schody.

– Myślałam, że nową pracę znajdę
dość szybko, poprzednio tak było, od
tego czasu upłynęło jednak kilka lat
– mówi Anna. – Nie chciałam już pra-
cować w magazynie, to ciężka praca,
zwłaszcza dla kobiet, m.in. ze wzglę-
du na konieczność dźwigania. Szuka-
łam pracy głównie w usługach, chcia-
łam się zatrudnić jako salowa w szpi-
talu. Okazało się, że nie ma wolnych
miejsc, pocieszono mnie obietnicą,
że może za jakiś czas coś się znajdzie.
Nie mogę jednak czekać.

Zarejestrowała się w urzędzie pra-
cy i zdecydowała otworzyć salon ma-
sażu. Jak mówi, celuje w Stoki, An-
drzejów lub miejscowości tuż za gra-
nicą Łodzi, czyli Brzeziny i Nowosolną.

W tej chwili trudno
w Łodzi o pracę

Nie jest jedyna, która uważa, że łódz-
ki rynek pracy zmienił się na nieko-
rzyść. Joanna ma 42 lata, skończone
studia magisterskie (ekonomia), de-
klaruje pełną dyspozycyjność.

– Zależy mi na stabilnym zajęciu
na podstawie umowy o pracę – mó-
wi. – Szukam pracy stacjonarnej, ale
nie ma wolnych stanowisk. Ciągłe tra-
fiam na podejrzaną ogłoszenia z pra-
cą online i wysokimi zarobkami, ale
wiadomo, że nie są to uczciwe ofer-
ty. Jestem załamana.

Katarzyna, 45-letnia absolwent-
ka filologii polskiej na Uniwersytecie
Łódzkim nie ukrywa: – W tej chwili
znaleźć pracę w Łodzi to cud, nawet
na umowę zlecenie za najniższą staw-
kę. Od trzech miesięcy codziennie wy-
syłam CV i...cisza.

Nie sądziła, że jest tak ciężko.
Ocenia, że na normalne stałe zajęcie
z umową o pracę nie ma co liczyć.
I wymienia wymagania, jej zdaniem
– z kosmosu – przy najniższym wynag-
rodzeniu: dyspozycyjność, doświad-
czenie, języki, obsługa programów,
praca zmianowa, weekendy.

Ekspert: Poczucie
bezpieczeństwa na
rynku pracy się obniża

Obserwacje potwierdzają oficjalne
dane. Krzysztof Ingłot, ekspert ryn-
ku pracy i założyciel agencji Person-
nel Service podkreśla, że pierwsze
symptomy schładzania rynku pracy
zaczynają być odczuwalne.

Z październikowego badania agen-
cji „Barometr Polskiego Rynku Pracy”
wynika, że ponad 40 proc. Polaków
uważa, że dziś proces poszukiwania
zajmuje więcej czasu niż dwa – trzy la-



• 50-letnia łódzianka nie może znaleźć pracy nawet jako salowa

FOT. WLADYSŁAW CZULAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

ta temu. Wśród najmłodszych, w wie-
ku 18-24 lata, taką opinię podziela aż
81 proc. badanych. Trudności częściej
sygnalizują kobiety niż mężczyźni.

Nastroje pracowników widać w da-
nych GUS. Liczba wolnych miejsc pra-
cy w gospodarce spada. W II kwarta-
le 2025 roku było ich 95,7 tys., o po-
nad 15 tys. mniej rok do roku.

– Poczucie bezpieczeństwa na
rynku pracy się obniża – komentuje
Krzysztof Ingłot.

A jak jest w Łodzi?

Pod koniec września w Powiatowym
Urzędzie Pracy w Łodzi zarejestrowa-
nych było 18 445 osób, o 534 więcej
niż w sierpniu i o ponad 3,1 tys. Wię-
cej niż we wrześniu 2024. W ciągu ro-
ku ta liczba wzrosła o ponad 20 proc.

Stopa bezrobocia rejestrowanego
wyniosła 5,4 proc. (5,3 proc. przed mie-
siącem, a przed rokiem 4,5 proc.). We

wrześniu 2025 do PUP w Łodzi zgło-
szono 349 ofert pracy, co stanowiło
15,6 proc. wszystkich nowych posad
w województwie łódzkim. Na jedną
ofertę pracy przypadało w Łodzi w koń-
cu września 2025 aż 87 osób, podczas
gdy przed miesiącem było ich 45.

Lepiej wygląda to w wojewódz-
twie łódzkim, gdy o jedną ofertę sta-
rają się średnio 32 osoby zarejestro-
wanych jako bezrobotne.

Co czeka rynek pracy?

Instytucja Biuro Inwestycji i Cykli Eko-
nomicznych, która dokonuje analiz
makroekonomicznych dla polskiej
gospodarki, podkreśla, że liczba ogła-
szanych wakatów od początku roku
utrzymuje się na zbliżonym pozio-
mie i nie wykazuje żadnej tendencji.

Równocześnie stopa bezrobocia re-
jestrowanego powoli rośnie – zauwa-
żają eksperci biura. – Po wyłączeniu
bezrobotnych, biorących udział wy-
łącznie w pracach o charakterze sezo-
nowym, w sierpniu ponownie wzro-
sła o 0,1 punktu proc. w stosunku do
ubiegłego miesiąca i wyniosła 5,6 proc.
Był to już trzeci z rzędu wzrost.

Nasilają się też sygnały o zapowia-
danych zwolnieniach grupowych.
– Zegar rynku ofert pracy, obrazują-
cy zmiany koniunkturalne zachodzą-
ce na rynku, nieco wyraźniej ruszył
w stronę sygnalizującą okres deko-
niunktury – podsumowują eksperci. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34407758

Sygn. akt LD1M/GUp/4/2024

OGŁOSZENIE O KONKURSIE OFERT

Syndyk masy upadłości Agnieszki Dzikowskiej - jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości, z wolnej ręki w trybie konkursu ofert - na następujących warunkach:

1. Przedmiotem sprzedaży jest **nieruchomość gruntowa, rolna, zabudowana**, położona w miejscowości **Samice nr 43** (gmina Skierniewice, powiat skierniewicki), działka gruntu o numerze ewidencyjnym **71**, obręb: 0017 (Samice), o powierzchni 0,58 ha, dla której Sąd Rejonowy w Skierniewicach, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **LD1H/00008728/4**.
2. Cena wywoławcza wynosi **428.000,00 złotych**.
3. Pisemne oferty w języku polskim mogą być składane w zaklejonej kopercie w terminie **do dnia 30 grudnia 2025 roku do godziny 16.00** (decyduje data doręczenia oferty na podany adres) na adres: Hubert Sidowski - Syndyk masy upadłości Agnieszki Dzikowskiej, Kancelaria Adwokacka, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, z czytelnym oznaczeniem na kopercie - „*oferta zakupu nieruchomości - Samice - LD1M/Gup/4/2024*”.
4. Przystępujący do przetargu (konkursu ofert) powinien, pod rygorem niedopuszczenia do przetargu (konkursu ofert), wpłacić wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej**. Wadium powinno zostać wpłacone na rachunek bankowy masy upadłości (Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź) o numerze: **56 1090 1304 0000 0001 3405 6576**/ Santander Bank Polska S.A. najpóźniej w ostatnim dniu terminu składania ofert.
5. Ogłoszenie oraz Regulamin sprzedaży mogą być zmienione lub odwołane w każdym czasie. Przetarg (konkurs ofert) może zostać zamknięty bez wybrania którejkolwiek z ofert.
6. Szczegółowe warunki określa Regulamin sprzedaży wyłożony do wglądu w biurze syndyka masy upadłości: Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, a także umieszczone w Internecie pod adresem: **upadlosci.sidowsky.pl/oferty/samice/** - w odpowiedniej zakładce.
7. Przedmiot sprzedaży można oglądać w terminie do **29 grudnia 2025 roku** po wcześniejszym uzgodnieniu (tel.: **726 790 740** lub **42 637 28 88**, e-mail: **syndyk@sidowsky.com.pl**).

www.lcr.com.pl/ogloszenia

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34407761

Sygn. akt LD1M/GUp/17/2025

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Biura Ekonomiczno - Handlowego Jan Zasada Sp. z o. o. z siedzibą w Wieluniu ogłasza **konkurs ofert na sprzedaż:**

prawa własności nieruchomości gruntowej, zabudowanej obiektem produkcyjno-handlowym, położonej w Wieluniu, przy ulicy Fabrycznej 6a, złożonej z działki nr 33, o powierzchni 8.432,00 m2, dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SR1W/00029880/8. Zabudowę nieruchomości stanowią budynki: administracyjno-handlowy, dwa produkcyjno-magazynowe i magazynowy, o łącznej powierzchni użytkowej 5.616,55 m2, za cenę nie niższą niż **12.340.000,00 złotych** (słownie: **dwanaście milionów trzysta czterdzieści tysięcy złotych**), stanowiącą **100,00 % ceny oszacowania**.

Pisemne oferty w języku polskim należy składać w zaklejonej kopercie w terminie **do dnia 19 grudnia 2025 roku, do godziny 15.00** na adres: Artur Jankowski - Kancelaria Syndyka, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź, z czytelnym napisem na kopercie „*Oferta zakupu nieruchomości położonej w Wieluniu przy ul. Fabrycznej 6a*” (decyduje data doręczenia oferty na podany adres).

Przystępujący do konkursu powinien, pod rygorem niedopuszczenia, wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na rachunek masy upadłości, prowadzony w Santander Bank Polska S.A. o numerze: **14 1090 1766 0000 0001 6198 7289**.

Szczegółowe warunki sprzedaży określa regulamin wyłożony do wglądu w siedzibie Kancelarii Syndyka Artura Jankowskiego, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się w dniu **23 grudnia 2025 roku o godz. 12.00** w siedzibie Kancelarii Syndyka.

Szczegółowe informacje o nieruchomości oraz ustalanie terminu oględzin pod adresem e-mail: **ajankowski@syndykjankowski.pl** oraz pod numerami telefonów: +48 42 672 23 01, +48 728 123 430 oraz +48 603 533 058.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34407648

WYCiąG Z OGŁOSZENIA
o III przetargu ustnym nieograniczonym
WÓJT GMINY OZORKÓW

Informuje o ogłoszeniu III przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż
nieruchomości oznaczonej nr 118/6 i 118/7 położonej w Ozorkowie,
KW Nr LD1G/00092201/8;

I. Oznaczenie nieruchomości:

1. Działka nr **118/6** o pow.0,1500 ha
2. Działka nr **118/7** o pow.0,1500 ha

II. Cena wywoławcza brutto:

Działka nr 118/6 – **246 000,00 zł, wadium : 24 600,00 zł**
Działka nr 118/7 – **246 000,00 zł, wadium : 24 600,00 zł**

III. Termin i miejsce III przetargu:

Przetarg odbędzie się 2 grudnia 2025 r. o godz. 10.00 na działkę nr 118/6 i o godz.11.00 na działkę nr 118/7 w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków ul. Wigury 14 sala nr 15

IV. Wadium wnosi się w pieniądzu przelewem na rachunek bankowy na konto Urzędu Gminy Ozorków, Bank Spółdzielczy w Ozorkowie Nr 06 8786 0001 0000 1502 2000 0003 (z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie urzędu najpóźniej do dnia **26 listopada 2025 r.** – włącznie).

V. Miejsce wywieszenia i pełnej publikacji o III przetargu:

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków, ul. Wigury 14 w Ozorkowie, na stronach internetowych urzędu, w BIP, w miejscowości Ozorków.

VI. Szczegółowych informacji o sprzedawanych nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Administracyjno-Organizacyjnym i Gospodarowania Mieniem pok. nr 16, tel. 42 277 14 44 wew. 111.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34407369



Zarząd Województwa Łódzkiego

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Marszałkowskiego Województwa łódzkiego przy al. Piłsudskiego 8 w Łodzi, wywieszony jest wykaz

nieruchomości stanowiących własność Województwa Łódzkiego, położonych w Zgierzu przy ul. Parzęczewskiej 35a oraz w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Rakowskiej 15 i ul. Wolborskiej 76/78.

Wskazane nieruchomości są przeznaczone do oddania w nieodpłatne użytkowanie na czas nieoznaczony odpowiednio na rzecz:

1. Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi oraz
2. Samodzielnego Szpitala Wojewódzkiego im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim.

Murowana Goślina

Konkurs wygrał ChatGPT

Urząd rozpiisał konkurs na produkcję filmu promującego lokalnych rzemieślników. Wygrała oferta zgłoszona po terminie, na dodatek ludzaco podobna do jedynej konkurencyjnej propozycji. Sprawa znajdzie finał w prokuraturze.

Maria Bielicka

Nieprawidłowości odkrył Kamil Grzebyta, były radny i właściciel studia fotograficznego w Murowanej Goślinie. To właśnie jego oferta na realizację filmu promującego lokalnych rzemieślników została odrzucona. Jak się okazało – niesłusznie. O swoim odkryciu zawiadomił Wyborczą i prokuraturę.

Kamil Grzebyta wpadł na pomysł nakręcenia filmu o lokalnych rzemieślnikach, bo czuje się jednym z nich. O pieniądze na realizację zawnioskował do urzędu marszałkowskiego. Marszałek znalazł 15 tys. zł, ale pieniądze chciał przekazać instytucji kultury. Wybór padł na ośrodek kultury i sportu w Murowanej Goślinie, który ostatecznie decyzję o wyborze wykonawcy oddał urzędowi gminy, a ten ogłosił konkurs.

– Przygotowania trwały długo, 20 października w końcu pojawiło się ogłoszenie, choć z budżetem w wysokości 10 tys. zł. Odłożyłem więc inne sprawy na bok i usiadłem do pisania scenariusza. Ofertę złożyłem 23 października, choć czas na to był do 28 października – relacjonuje Grzebyta. Dzień przed ostatecznym terminem urząd podał, że budżet zwiększył się do 15 tys. zł., więc fotograf w jeden dzień swoją ofertę skorygował. 29 października miały zostać ogłoszone wyniki konkursu, ale Kamil Grzebyta maila z urzędu dostał dopiero 30 października – z informacją, że wybrana została propozycja innej firmy.

Przypadkowa zbieżność ofert?

W trybie dostępu do informacji publicznej poprosił o wgląd do tej oferty. Dostał ją 12 listopada i oniemiał: – Okazało się, koncepcja scenariusza Szpulka Studio z Poznania to praktycznie kopia mojej, przemielona przez ChatGPT. Algorytm nie zmienił nawet tytułów, więc obie oferty mają identyczne. Obie różnią się praktycznie tylko ceną – konkurencja zażądała o 500 zł. mniej – wyjaśnia uczestnik konkursu.

Fotograf informację o zaistniałej sytuacji przesłał „Wyborczej” w piątek. Tego samego dnia o godzinie 18 opublikował na kanale Youtube film, w którym tłumaczy, co się wydarzyło. Szczegóły

wo porównuje swoją koncepcję scenariusza z propozycją Szpulki i wylicza, że ponad połowa treści (53,8 proc.) jest identyczna lub bardzo podobna do jego oferty. – Takie same są np. unikalne tytuły aktów: „Z pergaminu i pieczęci”, „Przez zawieruchy dziejów” i „Ręce, które tworzą przyszłość”. Poza tym taka sama jest struktura filmu, harmonogram jego tworzenia oraz propozycje szczegółowe, które nie były zawarte w zapytaniu ofertowym. Pozostała część oferty to cechy wspólne, wynikające z zapytania ofertowego – podsumowuje autor. Dodatkowo podkreśla, że konkurencyjna oferta wpłynęła do urzędu dwa dni po terminie, 30 października.

Fotograf o swoich ustaleniach zawiadomił prokuraturę. O przestępstwo podejrzewa Pawła Woźniaka, kierownika Referatu Promocji Urzędu Miasta i Gminy Murowana Goślina. Podkreśla, że tylko on miał dostęp do jego oferty. W zawiadomieniu do prokuratury wnosi też o wszczęcie śledztwa wobec burmistrz Justyny Radomskiej, której Paweł Woźniak jest bliskim współpracownikiem. Zwraca się też do prokuratury o szczegółowe wyjaśnienie okoliczności udostępnienia jego oferty konkurencji.

Burmistrz przeprasza za urzędnika

W poniedziałek przez południem poprosiłam Pawła Woźniaka o komentarz. Prośbę o wyjaśnienie wysłałam też do sekretariatu Justyny Radomskiej, która wygrała przedterminowe wybory na stanowisko burmistrza w 2023 r., po tym jak stracił je oskarżony o korupcję Dariusz Urbański. Jego proces jeszcze trwa, ale były burmistrz jest już skazany za pedofilię i przemoc domową.

Kamil Pajewski, sekretarz Miasta i Gminy Murowana Goślina, dziękując za pytania odsyła do oświadczenia, które w południe Justyna Radomska opublikowała na Facebooku.

„Po przeanalizowaniu dzisiaj dokumentów poleciłam przeprowadzenie czynności wyjaśniających, ponieważ pojawiły się wątpliwości co do prawidłowości przebiegu jednego z etapów wyboru oferty” – podała. Zaznaczyła, że w gminie rozstrzyganiem konkursów zajmują się pracownicy me-



• Kamil Grzebyta FOT. PATRYK NOWAK

Koncepcja scenariusza Szpulka Studio z Poznania to praktycznie kopia mojej, przemielona przez ChatGPT

KAMIL GRZEBYTA

rytoryczni, a „burmistrz nie ingeruje w kształt i przebieg procedury wyboru wykonawców”. Dalej przyznała, że rzeczywiście tylko jedna oferta została złożona w terminie, a druga wpłynęła dwa dni po czasie. „Potwierdzono również zbieżność treści obu ofert. Takie działanie nie powinno mieć miejsca i wymagało natychmiastowej reakcji” – pisze Radomska.

Informuje też, że podjęła decyzję o „kontynuowaniu postępowania wyłącznie na podstawie oferty zgodnej z warunkami”. Zdecydowała również, że „odsuwa pracownika od dalszego prowadzenia tego zadania” i da mu za karę naganę z wpisem do akt. Jednocześnie zadeklarowała, że zaprasza Grzebytę na spotkanie do urzędu, by omówić z nim realizację zadania.

„PRZEPRASZAM Państwa za tę sytuację. Nie powinna mieć miejsca. Nie będzie nigdy mojej zgody na takie działania” – zadeklarowała Radomska.

O wyjaśnienie zbieżności w ofertach poprosiłam też Łukasza Nowaka ze Szpulka Studio. Nie miał nic do powiedzenia.

Grzebyta sprawy z prokuratury nie wycofa

Kamila Grzebytę w poniedziałek do urzędu zaprosił Kamil Pajewski i po-

informował o wyborze jego oferty. – Chyba nie będę robił tego filmu, bo na realizację jest za mało czasu – mówi Grzebyta. Zapewnia, że zawiadomienia z prokuratury nie wycofa. – Chodzi o zasady. Poprzedni burmistrz ma zarzuty korupcyjne, bo zamienił urząd miasta w prywatny folwark. Teraz mamy podobną skalę bezczelności, mimo iż nasza pani burmistrz szła do wyborów z hasłem odnowy Murowanej Gośliny – tłumaczy.

Wcześniej Grzebyta wraz z żoną Magdaleną (oboje byli radnymi) ujaw-

nili, że burmistrz Urbański, wraz z kilkoma innymi urzędnikami wysłali z służbowych telefonów prawie 3 tys. SMS-ów premium (płaci się za nie specjalnie, nie są ujęte w abonamencie), żeby pełnomocniczka Urbańskiego Alicja Kobus mogła wygrać plebiscyt „Głosu Wielkopolskiego” na najbardziej Wpływową Kobietę Wielkopolski 2020. Gminę kosztowało to prawie 8 tys. zł. Urbański musiał te pieniądze zwrócić.

Pod koniec 2019 roku radni Urbańskiego chcieli wygasić Grzebycie mandat, bo burmistrz oskarżył go o samowolę budowlaną. Budynek, w którym ma swoje studio, zajmowało 2 m kw. gminnej działki. Fotograf odwołał się do WSA i sąd unieważnił uchwałę radnych.

Grzebyta zbierał też w 2021 r. podpisy pod wnioskiem o ogłoszenie referendum, które miało być szansą na odwołanie byłego burmistrza. Akcja zakończyła się fiaskiem, bo do urn poszło za mało osób. Podobny finał miało drugie referendum, w październiku 2022 r. Ostatecznie Dariusz Urbański stracił stanowisko dopiero wtedy, gdy siedział już w areszcie.

W 2023 Grzebyta był kontrkandydatem Justyny Radomskiej w pierwszej turze wyborów na burmistrza Murowanej Gośliny. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34407671



RPPIOŚ.6721.15.2021/ RPP.6721.1.2023

Dopiewo, dnia 20 listopada 2025 roku

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY DOPIEWO

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, 1506 i 1597) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1688), art. 39 i 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), Uchwały Nr XXXVI/447/21 Rady Gminy Dopiewo z dnia 25.10.2021 r. oraz Uchwały LI/694/23 Rady Gminy Dopiewo z dnia 30.01.2023 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości **Dopiewo, w rejonie ulicy Majcherka i Świętojańskiej**, gmina Dopiewo,
 - miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości **Dopiewo, w rejonie ulicy Szkolnej i Młyńskiej**, gmina Dopiewo,
- wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od **27 listopada 2025 r. do 19 grudnia 2025 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo. Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się dnia **18 grudnia 2025 r.** w siedzibie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dopiewie, ul. Polna 1a, 62-070 Dopiewo, I piętro (s. konferencyjna):
- **godz: 8:30** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Dopiewo, w rejonie ulicy Majcherka i Świętojańskiej, gmina Dopiewo,
 - **godz: 9:30** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Dopiewo, w rejonie ulicy Szkolnej i Młyńskiej, gmina Dopiewo.

Zgodnie z art. 8c i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust.3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia w nim przyjęte. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **5 stycznia 2026 r.** na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urząd@doopiewo.pl, ePUAP /u69segq736/skrytka, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05.

Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procesie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Urzędzie Gminy Dopiewo: Zgodnie z art. 13 oraz 14 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (4.5.2016 L 119/38 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL), w związku z art. 17 pkt 9 oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, 1506 i 1597) informuję, że administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, nr tel. 61 8148331, mail: urząd_gminy@doopiewo.pl. W sprawach związanych z danymi osobowymi można kontaktować się z inspektorem ochrony danych pod adresem e-mail: iod@doopiewo.pl. Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych znajdują się na stronie <https://bip.dopiewo.pl/?c=1285> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34407779



Burmistrz Miasta i Gminy Swarzędz

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

informuje, że został wywieszony do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, wykaz o przeznaczeniu do zbycia w drodze bezprzetargowej działki położonej w Swarzędzu oznaczonej numerem 2239/1 (wykaz 13/2025).

Z treścią wykazu można zapoznać się w urzędzie Miasta i Gminy w Swarzędzu ul. św. Marcina 1 (parter), na stronie internetowej urzędu swarzedz.pl oraz bip.swarzedz.eu (w zakładce nieruchomości).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34407645



PREZYDENT MIASTA POZNANIA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Poznania, pl. Kolegiacki 17 oraz w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami w Poznaniu, ul. Gronowa 20, został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Poznania oraz, w Biuletynie Informacji Publicznej, wykaz nieruchomości położonych w Poznaniu, przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat, stanowiący załącznik do zarządzenia Nr 758/2025/P Prezydenta Miasta Poznania z dnia 04 listopada 2025 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34407330



Prezydent Miasta Konina

informuje, że od 20 listopada 2025 r. do 11 grudnia 2025 r.

na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Koninie (plac Wolności 1, 62-500 Konin) będą wywieszone wykazy nieruchomości położonych w Koninie, stanowiących własność: **Miasta Konina** w obrębie **Morzysław, Czarków, Glinka, Chorzeń, Gosławice** oraz **Skarbu Państwa** w obrębie **Czarków i Niesłusz**, które przeznaczone są do oddania w dzierżawę oraz najem.

SKM

Koniec papierowych biletów. Nie tylko seniorzy się buntują

Decyzja SKM o wycofaniu biletów kartkowych oburzyła część pasażerów.
– To dyskryminacja – komentuje pani Ewa, emerytka z Przymorza.

Ilona Godlewska

„Od 1 stycznia 2026 SKM nie będzie sprzedawać biletów jednorazowych kartkowych do kasowników (nie dotyczy Biletów Metropolitalnych)” – poinformowała 18 listopada Szybka Kolej Miejska.

W poście na stronie internetowej przewoźnika jest krótkie uzasadnienie decyzji. SKM wyjaśnia, że jednorazowe bilety kartkowe są częstym powodem reklamacji – np. gdy nie zostały skasowane. Do tego pasażerowie coraz chętniej wybierają bilety elektroniczne. Kolejny powód to ułatwienie formalne – bilety kartkowe są jedynymi jednorazowymi biletami, które nie są fakturą. Ich likwidacja oznacza, że podróżni nie muszą już pamiętać o wnioskowaniu o fakturę. Spółka twierdzi także, że rezygnacja z papierowych biletów jest wyrazem dbania o środowisko.

Internauci uważają, że to zła decyzja

Pod postem zawrzało. Internauci na temat zapowiedzianej przez SKM zmiany piszą:

„A co z ludźmi, którzy nie używają kart płatniczych? Ewidentna kontrola. Co z seniorami, którzy nie mają kont i używają gotówki? Przecież to zaczyna być chore, co robicie”.

„Starsi ludzie lub nie w pełni sprawni będą mieli problem z korzystaniem z podstawowego środka transportu w 3M. Nie każdy używa aplikacji, lub radzi sobie z biletomatem”.

„Co za paranoja. Jak można ludzi zmuszać do posiadania aplikacji. Jest



• Od 1 stycznia 2026 SKM nie będzie sprzedawać biletów jednorazowych kartkowych do kasowników

FOT. MICHAŁ RYNIĄK / AGENCJA WYBORCZA.PL

bardzo dużo ludzi starszych i nie tylko starszych, którzy wolą płacić gotówką i są osoby, które nie mają smartfonów i teraz co oni mają w takiej sytuacji zrobić?”.

„Bilety kartkowe są niewygodne? Niepewne? Jak skasuję, to widzę, że jest nadruk i wiem, że mandatu nie dostanę”.

„Najgorsza decyzja, jaką przeczytałem. Gorszej chyba nie mogliście podjąć”.

Pasażerowie wyjmują pliki biletów i komentują

Rozmawiam z mieszkańcami Trójmiasta, trudno mi znaleźć kogoś, kto popiera decyzję SKM o rezygnacji z papierowych biletów. Wszyscy pasażerowie pociągu SKM, których poprosiłam o opinię, mieli nadzieję, że władze spółki wycofają się z tego pomysłu.

– Może nas jeszcze w domu zamkną? – pyta ironicznie pani Cecylia, emerytka z Przymorza i pokazuje mi kilkanaście nieskasowanych biletów, które ma w portfelu. – Kupuję je na zapas, bo często do kasy są kolejki.

Poza tym już teraz nie na wszystkich stacjach są kasy, a jak nawet i są, to wieczorami zamknięte.

Pan Leszek decyzję SKM o likwidacji papierowych biletów, kwituje krótko: głupota. Po czym wyciąga dwa nieskasowane bilety z kieszeni i wyjaśnia: – Czasem człowiek ma mało czasu do pociągu i nie musi się zastanawiać, czy zdąży kupić bilet.

Jest bardzo dużo ludzi starszych i nie tylko starszych, którzy wolą płacić gotówką i są osoby, które nie mają smartfonów i teraz co oni mają w takiej sytuacji zrobić?

– To dyskryminacja. Nawet jeśli większość podróżnych kupuje bilety w pociągach, to jednak pozostaje grupa, która tego nie robi i ma swoje powody. Dlaczego tę grupę się pomija? – zauważa z kolei pani Ewa, także emerytka z Przymorza.

Pan Marcin na stacji Wrzeszcz czeka na pociąg SKM z dwiema córkami. Jadą do babci dziewczynki, która mieszka w Wejherowie.

– Zgadza się z tym, że w tej chwili dużo jest zamieszania w „eskaemkach”. Pasażerowie nie wiedzą, które bilety mają kasować w kasownikach, a których nie. Część osób myśli też, że może je skasować w pociągu, a potem okazuje się, że jednak kasowników wcale tam nie ma. Jednak decyzji o tym, żeby z biletów kartkowych zrezygnować, to ja nie rozumiem. Sam mam bilet miesięczny w aplikacji, ale moje córki jeżdżą rzadziej, więc kupują tradycyjne bilety.

Nie rozumiem, dlaczego w pociągach nie można postawić kasowni-

ków, przecież to rozwiązałoby wszystkie problemy i wszyscy podróżni byłoby zadowoleni.

SKM daje pasażerom więcej czasu

– To nie jest tak, że my kogoś wykluczamy, bo kasy cały czas będą otwarte i każda osoba będzie mogła tam podejść i zostanie obsłużona. Dziś w kasach można kupić różne rodzaje biletów, oprócz biletów karkowych, które wymagają skasowania przed podróżą, również bilet kartkowy jednorazowy, którego się nie kasuje w kasownikach. I ta druga możliwość zostanie utrzymana – mówi Marcin Józefowicz, rzecznik prasowy SKM. – Likwidujemy jedynie bilety kartkowe, które wymagały skasowania w kasowniku. Ich nie będzie można kupić w kasach od 1 stycznia 2026 roku, ale będą honorowane aż do 12 grudnia 2026 roku. Ci pasażerowie, którzy mają zapas biletów, zdążą więc je wykorzystać.

Rzecznik zauważa także, że skala sprzedaży biletów jednokartkowych maleje i wynosi obecnie nie więcej niż 10 procent miesięcznie.

– Staramy się dopasować do innych przewoźników w województwie pomorskim, a SKM w Trójmieście jest obecnie jedynym w tej chwili przewoźnikiem, u którego bilety kasuje się w kasowniku przed wejściem do pociągu. Idziemy więc po prostu z biegiem czasu i staramy się dostosować do standardów rynkowych – dodaje Marcin Józefowicz.

Rzecznik odnosi się także do poruszanego przez podróżnych wątku montażu kasowników w pociągach.

– Pociągi SKM w godzinach szczytu jeżdżą co 7 minut. Tych pociągów w ciągu dnia wyjeżdża kilkadziesiąt. Obsługa kasowników generuje też prąd. Do tego zajmują miejsce. To nie jest więc takie proste, żeby kasowniki umieścić w pociągach – przekonyuje Józefowicz. ●

Nowa metoda oszustów

Podszywają się pod spółdzielnię mieszkaniową i kuszą zniżkami w czynszu

Mieszkańcy gdańskiej dzielnicy Piecki Migowo ostrzegają się przed oszustami, którzy podszywają się pod spółdzielnię mieszkaniową. W skrzynkach pocztowych znaleźli fałszywe powiadomienia.

Pisma opatrzone logo spółdzielni mieszkaniowej Morena pojawiły się w skrzynkach pocztowych bloków w dzielnicy Piecki Migowo na początku listopada. Można w nich przeczytać, że spółdzielnia zdecydowała się nie przedłużać umowy z bankiem,

z którym do tej pory współpracowała. Powodem jest podwyżka opłat za prowadzenie rachunku.

W liście znajdował się nowy numer rachunku bankowego, na który mieszkańcy mają od teraz wpłacać czynsz. Autor listu dodał też, że w związku ze zmianą banku mieszkańcy mogą się spodziewać obniżki opłat od przyszłego roku. Pod komunikatem podpisani byli prezes zarządu i kierownik działu czynszów.

– Zarząd spółdzielni niezwłocznie powiadomił policję o próbie oszustwa,

zrobił to w dniu, w którym otrzymał informacje o podejrzanym materiale – wyjaśnia Beata Raeder ze spółdzielni mieszkaniowej Morena.

Spółdzielnia wywiesiła też komunikaty ostrzegawcze we wszystkich budynkach na swoim terenie, poinformowała mieszkańców o sytuacji na stronie internetowej oraz profilu na Facebooku.

„Na terenie spółdzielni pojawiły się fałszywe ogłoszenia. Sprawa została zgłoszona na policję. Informujemy, że LWSM Morena NIE ZMIENIŁA

numeru konta bankowego” – komunikat takiej treści ukazał się na stronie internetowej spółdzielni.

Morena skontaktowała się też z bankiem, w którym założono fałszywy rachunek. Konto zostało zablokowane.

Do spółdzielni zgłosiły się dwie osoby, które widząc fałszywą informację przygotowały wpłaty na nieprawidłowy numer rachunku – mówi Beata Raeder.

Ale zaraz uspokaja: – W przypadku ewentualnych błędnych wpłat,

środki pieniężne zostaną zwrócone nadawcom.

Zarząd spółdzielni apeluje do mieszkańców o zachowanie ostrożności i dokładne sprawdzanie numeru rachunku przed wykonaniem przelewu.

Sprawą zajęła się gdańska policja. Zapytaliśmy, jakie czynności przeprowadziła policja w tej sprawie i na jakim etapie jest postępowanie. Ale policja do chwili publikacji artykułu na odpowiedział, czy coś w tej sprawie robi. ●

Dorota Karaś



Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Pana

Tomasza Swekleja

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia

*Zarząd i pracownicy
Zakładu Robót Komunikacyjnych – DOM w Poznaniu sp. z o.o.*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34407745

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

Pana

dra Witolda Malewskiego

wieloletniego wykładowcy i pracownika Katedry Makroekonomii Wydziału Ekonomicznego.
Pan Doktor posiadał wielkie osiągnięcia w zakresie kształcenia i rozwoju kadry naukowej.
Na trwałe zapisał się w historii naszego Wydziału.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy współczucia

*Dziekan, Rada Wydziału,
koleżanki i koledzy
z Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34407844



NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newsletters



wyborcza.pl



Wojewoda
Zachodniopomorski

Znak: AP-2.7840.122.2025.JKO(6)

Szczecin, 17 maja 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zwaną dalej ustawą ZRID, zawiadamia się, że po rozpatrzeniu odwołania od decyzji Starosty Kołobrzeskiego nr 00255/2025 z 9 czerwca 2025 r., znak: B.6740.00002.2025, o zezwoleniu na lokalizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie z przebudową drogi gminnej – ul. Pogodnej w miejscowości Niekanin; działka nr 23/44, 23/7, 203, obręb Niekanin; Kołobrzeg (gmina wiejska), Wojewoda Zachodniopomorski 14 listopada 2025 r. wydał decyzję znak: AP-2.7840.122.2025.JKO(4) o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Kołobrzeskiego.

Jednocześnie, zgodnie z art. 11f ust. 4 ustawy ZRID, zawiadamia się, że z treścią ww. decyzji Wojewody Zachodniopomorskiego można zapoznać się za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP/eDoręczeń) oraz w siedzibie Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie w Wydziale Architektury i Gospodarki Przestrzennej, ul. Wały Chrobrego 4, (tel. 91-43-03-572), od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00 (po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym).

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572), zwanej dalej Kpa, wskazuje się, że 20 listopada 2025 r. nastąpi zawiadomienie stron o wydaniu przedmiotowych decyzji w formie publicznego obwieszczenia. Przy czym zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej (art. 49 § 2 Kpa).

Pouczenie:

Stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia podjętego w przedmiotowych decyzjach przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie w terminie 30 dni po upływie 14 dniowego terminu obwieszczenia.

Skargę wnosi się za pośrednictwem Wojewody Zachodniopomorskiego, ul. Wały Chrobrego 4, 70-502 Szczecin. Wniesienie skargi wymaga uiszczenia wpisu w kasie lub na rachunek Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie w wysokości wg norm przepisanych. Strona, która nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych w całości bądź w części, może zwrócić się do Wojewódzkiego Sądu

Administracyjnego w Szczecinie z wnioskiem o częściowe bądź całkowite zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Z tych samych przyczyn strona może zwrócić się o ustanowienie adwokata albo radcy prawnego – prawo pomocy.

Szczecin/34407452



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o III przetargu ustnym nieograniczonym

WÓJT GMINY OZORKÓW

Informuje o ogłoszeniu III przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości oznaczonej nr 2466 położonej w obrębie geodezyjnym i miejscowości Sokolniki-Las, przy ul. Śląskiej 33, KW Nr LD1G/00043925/1;

- Oznaczenie nieruchomości:**
Działka nr **2466** o pow.0,0861 ha
- Cena wywoławcza brutto:**
240 000,00 zł Wadium: 24 000,00 zł
- Termin i miejsce III przetargu:** III Przetarg odbędzie się **16 grudnia 2025 r.** o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków ul. Wigury 14 sala nr 15
- Wadium** wnosi się w pieniądzu przelewem na rachunek bankowy na konto Urzędu Gminy Ozorków, Bank Spółdzielczy w Ozorkowie Nr 06 8786 0001 0000 1502 2000 0003 (z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie urzędu najpóźniej do dnia **10 grudnia 2025 r.** – włącznie).
- Miejsce wywieszenia i pełnej publikacji o III przetargu:**
na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków, ul. Wigury 14 w Ozorkowie, na stronach internetowych urzędu, w BIP, na tablicy ogłoszeń w miejscowości Sokolniki-Las.
- Szczegółowych informacji o sprzedawanych nieruchomościach i warunkach przetargu** można uzyskać w Referacie Administracyjno-Organizacyjnym i Gospodarowania Mieniem pok.16, tel.42 277-14-46 wew.111, w kwestii zagospodarowania przestrzennego pok.13 wew.113.

Łódź/34407650



Znak: PPGN.6845.46.2025

Mikołajki 2025r.11.20

Burmistrz Miasta Mikołajki

na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r., poz. 1145 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach ul. Kolejowa 7, 11-730 Mikołajki wywieszono

wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Mikołajki, przeznaczonych do wydzierżawienia bez przetargu.

Wykaz dotyczy części nieruchomości gruntowej oznaczonej nr geod. 188/9 położonej w granicach obrębu geodezyjnego Mikołajki z przeznaczeniem jako grunt pod budynkiem związanym z działalnością gospodarczą.
Powierzchnia dzierżawy – 112 m².

Olsztyn/34407602

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBORK podaje do publicznej wiadomości,

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęborku, przy ul. Armii Krajowej 14 wykazu w sprawie wydzierżawienia gruntu z przeznaczeniem pod lokalizację urządzeń służących do gromadzenia odpadów komunalnych z nieruchomości WM „Mieszka 1 7/7A” i WM „Mieszka 1 8/8A” o pow. 15,00 m², w trybie bezprzetargowym, stanowiącego część działki nr 125/4, obręb 11 miasta Łęborka, przy ul. Mieszka 1.

Wykaz zostanie wywieszony na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Łęborku – w budynku E, I piętro, obok pokoju 10, na okres 21 dni, licząc od dnia następnego od dnia ukazania się niniejszej informacji w prasie.



Burmistrz Miasta Łęborka
Jarosław Litwin

Gdańsk/34407545

Ogłoszenie Nr 27/I/2025
Burmistrza Miasta i Gminy Witnica
z dnia 19 listopada 2025 r.

Ogłaszam pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż na własność nieruchomości niezabudowanej położonej w Witnicy

oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki **67/15** o pow. **0,1442 ha**. Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **GW1G/00106041/6**. Ww. działka nie jest objęta mpzp. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przemysłowego Miasta i Gminy Witnica w rejonie działki przewiduje się tereny zabudowy mieszkaniowej z towarzyszeniem usług i nieuciążliwej produkcji.

Cena wywoławcza: **98.000,00 zł sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT.**

Wysokość wadium: **9.800,00 zł**

Przetarg odbędzie się **22 grudnia 2025 r. o godz. 12.30** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Witnica przy ul. Plac Andrzeja Zabłockiego nr 6, w sali konferencyjnej.

Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została umieszczona na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.wrota.lubuskie.pl/ugwitnica/przetargi/29/status/>, oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Witnica.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska, ul. Plac Andrzeja Zabłockiego 6, pok. 31. Tel. (95) 721 64 58.

Lubuskie/34407765

Ogłoszenie Nr 26/I/2025
Burmistrza Miasta i Gminy Witnica
z dnia 19 listopada 2025 r.

Ogłaszam pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż na własność nieruchomości niezabudowanej położonej w Witnicy

oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki **67/14** o pow. **0,1026 ha**. Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **GW1G/00106041/6**. Ww. działka nie jest objęta mpzp. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przemysłowego Miasta i Gminy Witnica w rejonie działki przewiduje się tereny zabudowy mieszkaniowej z towarzyszeniem usług i nieuciążliwej produkcji.

Cena wywoławcza: **72.000,00 zł sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT.**

Wysokość wadium: **7.200,00 zł**

Przetarg odbędzie się **22 grudnia 2025 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Witnica przy ul. Plac Andrzeja Zabłockiego nr 6, w sali konferencyjnej.

Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została umieszczona na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.wrota.lubuskie.pl/ugwitnica/przetargi/29/status/>, oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Witnica.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska, ul. Plac Andrzeja Zabłockiego 6, pok. 31. Tel. (95) 721 64 58.

Lubuskie/34407762

SYNDYK SPRZEDA NIERUCHOMOŚĆ

Syndyk Masy Upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, ogłasza sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, położonej w m. Bartoszyce, przy ul. Kętrzyńskiej 42, składającej się z działki nr 367 o pow. 196 m², dla której prowadzona jest KW o numerze OLIY/00031371/7 oraz prawa własności budynku usługowo-mieszkalnego znajdującego się pod wskazanym adresem, wycenionych na kwotę 1018000 zł netto.

Sprzedaż odbywa się z wolnej ręki w trybie nieograniczonego pisemnego konkursu ofert z ewentualną licytacją w przypadku złożenia dwóch lub więcej ofert.

Cena minimalna przedmiotu sprzedaży wynosi 66% wartości sumy oszacowania, tj. 671 880 zł. Sprzedaż budynku wraz z prawem użytkowania wieczystego będzie korzystala ze zwolnienia od opodatkowania podatkiem VAT.

Oferty należy składać w terminie do dnia 19 grudnia 2025 r. do g. 15:00 na adres Kancelarii Notarialnej Elżbiety Brevki i Łukasza Brevki s.c., ul. Kopernika 1/1, 10-510 Olsztyn. Decydująca jest data wpływu oferty do ww. Kancelarii. Oferta, która wpłynęła po terminie nie będzie rozpatrywana. Ofertę można złożyć osobiście w Kancelarii bądź pocztą. Oferta złożona osobiście powinna być umieszczona w zamkniętej kopercie. Koperta powinna być oznaczona adnotacją: OFERTA – budynek Bartoszyce. Oferta złożona pocztą, powinna być umieszczona w zamkniętej kopercie opisanej jak wyżej, zaś koperta z ofertą umieszczona w większej kopercie zaadresowanej do w/w Kancelarii Notarialnej.

Warunkiem złożenia skutecznej oferty jest wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości sumy oszacowania udziału, tj. 101800 zł, najpóźniej do dnia składania ofert (poprzez wpłatę wadium rozumie się wyłącznie uznanie na rachunku bankowym masy upadłości do dnia i godziny składania ofert). Wadium należy wpłacić wyłącznie przelewem na rachunek bankowy masy upadłości o nr **17 1600 1462 1711 4163 6000 0001**. Prowadzony przez Banku BNP Paribas z dopiskiem „Wadium Budynek w Bartoszycach”.

Ofertę należy złożyć w jednym egzemplarzu, własnoręcznie podpisać, zaś w jej treści należy wskazać:

- imię, nazwisko, nr PESEL oraz adres do korespondencji w przypadku osoby fizycznej – także w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą,
- nazwę firmy, adres do korespondencji, numer NIP, KRS, REGON w przypadku osoby prawnej,
- adres e-mail oraz numer kontaktowy,
- oferowaną cenę za nieruchomość, która nie może być niższa niż cena minimalna,
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami oferty, stanem technicznym i prawnym nieruchomości – wzór oferty zostanie udostępniony po kontakcie z syndykiem.

Do oferty należy załączyć:

- potwierdzenie zapłaty wadium,
- w przypadku działania przez pełnomocnika – dokument umocowujący do złożenia oferty w imieniu oferenta w postaci pełnomocnictwa, zaś w przypadku osób prawnych (lub innych jednostek wpisanych do rejestru KRS) dodatkowo wydruk z KRS.

Otwarcie i rozpoznanie ofert oraz ewentualna licytacja nastąpi w Kancelarii Notarialnej w dniu 22 grudnia 2025 o godzinie 10:00. Notariusz sporządzi protokół wpływu ofert. Wybrana zostanie oferta z najwyższą ceną. W przypadku złożenia więcej niż jednej oferty, po rozpoznaniu ofert – tego samego dnia – przeprowadzona zostanie licytacja. Wszelkie koszty transakcji (uzyskanie dokumentów niezbędnych do sprzedaży, koszty notarialne i inne) pokrywa Kupujący. Zawarcie umowy nastąpi w Kancelarii Notarialnej wskazanej przez Syndyka. Kupującemu nie przysługują roszczenia z tytułu rękojmi.

O wyborze najwyższej oferty, oferent zostanie poinformowany osobiście po zakończeniu licytacji bądź pocztą lub telefonicznie w przypadku złożenia jednej oferty. Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w terminie 3 miesięcy od daty wyboru oferty.

Syndyk zastrzega prawo odwołania konkursu bez podania przyczyny na każdym jego etapie. Wszelkie informacje o przedmiocie i warunkach sprzedaży, w tym operat szacunkowy nieruchomości można uzyskać kontaktując się mailowo z Kancelarią Syndyka: kontakt@kancelariasanator.pl. Operat dostępny jest na stronie www Syndyka.

Olsztyn/34407581

Ogłoszenie Nr 29/I/2025
Burmistrza Miasta i Gminy Witnica
z dnia 19 listopada 2025 r.

Ogłaszam pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż na własność nieruchomości niezabudowanej położonej w Witnicy

oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki **111/38** o pow. **0,0851 ha**. Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **GW1G/00074591/2**, nieruchomość przeznaczona jest na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol zapisu planu MJ-3.

Cena wywoławcza: **73.000,00 zł plus podatek VAT według obowiązującej stawki.**

Wysokość wadium: **7.300,00 zł**

Przetarg odbędzie się **22 grudnia 2025 r. o godz. 13.30** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Witnica przy ul. Plac Andrzeja Zabłockiego nr 6, w sali konferencyjnej.

Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została umieszczona na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.wrota.lubuskie.pl/ugwitnica/przetargi/29/status/>, oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Witnica.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska, ul. Plac Andrzeja Zabłockiego 6, pok. 31. Tel. (95) 721 64 58.

Lubuskie/34407760

Ogłoszenie Nr 28/I/2025
Burmistrza Miasta i Gminy Witnica
z dnia 19 listopada 2025 r.

Ogłaszam pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż na własność nieruchomości niezabudowanej położonej w Witnicy

oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki **672/10** o pow. **0,1394 ha**. Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **GW1G/00067276/6**, nieruchomość przeznaczona jest na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol zapisu planu MJ-1.

Cena wywoławcza: **98.000,00 zł plus podatek VAT według obowiązującej stawki.**

Wysokość wadium: **9.800,00 zł**

Przetarg odbędzie się **22 grudnia 2025 r. o godz. 13.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Witnica przy ul. Plac Andrzeja Zabłockiego nr 6, w sali konferencyjnej.

Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została umieszczona na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.wrota.lubuskie.pl/ugwitnica/przetargi/29/status/>, oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Witnica.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska, ul. Plac Andrzeja Zabłockiego 6, pok. 31. Tel. (95) 721 64 58.

Lubuskie/34407759

OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA MIASTA TUSZYNA

Tuszyn, 20.11.2025 r.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.2024 poz. 1130 ze zm.) i art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.2024 poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o:

- podjęciu przez Radę Miejską w Tuszynie uchwały Nr XXII/160/2025 z dnia 31 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Tuszyn obejmującej teren działek nr ewid. 402/1, 403/1, 404/1 w Górkach Dużych,
- podjęciu przez Radę Miejską w Tuszynie uchwały Nr XXII/161/2025 z dnia 31 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Tuszyn obejmującej część terenu obr. 1 i obr. 2 w Tuszynie,
- podjęciu przez Radę Miejską w Tuszynie uchwały Nr XXII/162/2025 z dnia 31 października 2025 r. w sprawie zmiany uchwały nr XIX/137/2025 Rady Miejskiej w Tuszynie z dnia 31 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie linii elektroenergetycznej 110 kV relacji Kruszów – Kalinko,
- przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko dla w/w planów.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać do Burmistrza Miasta Tuszyna wyłącznie na formularzu, którego wzór określa rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) w formie:

- 1) papierowej – osobiście w Urzędzie Miasta w Tuszynie lub listownie na adres Urzędu Miasta ul. Piotrkowska 2/4, 95-080 Tuszyn.
- 2) elektronicznie – za pomocą poczty elektronicznej na adres: tuszyn@tuszyn.info.pl, za pośrednictwem platformy ePUAP lub platformy e-Doręczenia.

Formularz jest dostępny do pobrania ze strony internetowej BIP Gminy Tuszyn oraz w siedzibie Urzędu Miasta.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 12 grudnia 2025 r. Wnioski nie spełniające powyższych warunków oraz złożone po upływie podanego powyżej terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Tuszyna danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem Danych Osobowych jest Gmina Tuszyn – Burmistrz Miasta Tuszyna.

Dane przetwarzane są w celu realizacji czynności urzędowych. Masz prawo do dostępu, sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych.

Więcej informacji znajdziesz na stronie www.tuszyn.info.pl w zakładce ochrona danych osobowych.

BURMISTRZA MIASTA TUSZYNA
mgr inż. Witold Matecki

Łódź/34407705

Slówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj

W **APLIKACJ WYBORCZEJ**

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play **Pobierz w App Store**

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe

- **Praca** w sektorze publicznym
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia

KONTAKT: | kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55, 22 555 53 83, 22 555 53 99

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl





**BURMISTRZ
PRUSZCZA
GDAŃSKIEGO**

Informuje:

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego i na stronie internetowej www.pruszcz-gdanski.pl, został umieszczony

wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie na czas oznaczony.

Nieruchomości stanowią własność Gminy Miejskiej Pruszcza Gdański.

Gdańsk/34407392



**BURMISTRZ
MIASTA I GMINY WITNICA**

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że ogłoszeniem z dnia 18 listopada 2025 r. podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Witnica, przeznaczonych do najmu i dzierżawy w trybie bezprzetargowym, na okres powyżej 3 lat.

Lubuskie/34407664



WÓJT GMINY ŁĄGÓW

zgodnie z art. 35, ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje,

że ogłoszeniem Wójta Gminy z dnia 18.11.2025r. podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni

wykaz nieruchomości położonych w miejscowościach: Toporów i Pożrądko przeznaczonych do sprzedaży
(Zarządzenia Wójta Gminy Łagów nr: 116.2025 z dnia 18.11.2025r. i 117.2025 z dnia 18.11.2025r.)

Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Spacerowej 7.

Lubuskie/34407619



OGŁOSZENIE

BURMISTRZA SULĘCINA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sulęcina dla terenu położonego przy ul. Poznańskiej

Na podstawie art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), oraz na podstawie art. 39 w nawiązaniu do art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst. jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz w związku z uchwałą Nr LXIII/395/22 Rady Miejskiej w Sulęcinie z dnia 25 lipca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sulęcina dla terenu położonego przy ul. Poznańskiej

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sulęcina dla terenu położonego przy ul. Poznańskiej, wraz z prognozą oddziaływania ustaleń projektu na środowisko, w dniach **od 28 listopada 2025 r. do 19 grudnia 2025 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sulęcinie ul. Lipowa 18, 69-200 Sulęcina, w godzinach urzędowania oraz na stronie internetowej bip.sulecin.pl w zakładce *Informacje z Urzędu Miejskiego / Obwieszczenia Burmistrza / Zagospodarowanie przestrzenne / Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego w trakcie opracowania / Sporządzanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sulęcina dla terenu położonego przy ul. Poznańskiej.*

Jednocześnie, w związku z prowadzonym postępowaniem dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sulęcinie, w godzinach urzędowania.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu **11 grudnia 2025 r.** o godzinie 15.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sulęcinie ul. Lipowa 18, 69-200 Sulęcina.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmuje grunty o powierzchni ok. 11 ha i jest położony w bezpośrednim sąsiedztwie stacji elektroenergetycznej w Sulęcinie.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy może wnieść uwagi do projektu planu miejscowego oraz prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Uwagi mogą być wnoszone w nieprzekraczalnym terminie do dnia **7 stycznia 2026 r.** w następujący sposób: pisemnie na adres Urzędu Miejskiego w Sulęcinie ul. Lipowa 18, 69-200 Sulęcina, ustnie do protokołu, oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres email: umig@sulecin.pl. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP lub elektronicznej skrzynki do e-Doręczeń Urzędu Miejskiego w Sulęcinie, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Uwaga powinna zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres osoby składającej, a także przedmiot oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag jest Burmistrz Sulęcina.

Uwagi należy składać na formularzu będącym załącznikiem do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza można pobrać ze strony bip.sulecin.pl w zakładce *Informacje z Urzędu Miejskiego / Obwieszczenia Burmistrza / Zagospodarowanie przestrzenne / Wzór pisma dotyczący aktu planowania przestrzennego.*

Jednocześnie w związku z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że klauzula informacyjna w zakresie ochrony danych osobowych (RODO) dostępna jest w siedzibie urzędu oraz na stronie bip.sulecin.pl w zakładce *Załatwianie spraw / RODO.*

Burmistrz Sulęcina
Dariusz Ejchart

Lubuskie/34407616

OGŁOSZENIE

o przyjęciu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stare Kurowo i możliwości zapoznania się z jego treścią

Zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), w związku z art. 64 ust 2 i art. 65 ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), Wójt Gminy Stare Kurowo informuje o przyjęciu:

uchwały Nr XIX.98.2025 Rady Gminy Stare Kurowo z dnia 29 października 2025 roku w sprawie zmiany uchwały Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stare Kurowo

Z treścią wyżej wymienionego dokumentu wraz z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 przywołanej ustawy i podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 tej ustawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy w Starym Kurowie, ul. Daszyńskiego 1, 66-540 Stare Kurowo, pokój nr 2 oraz na stronie internetowej – w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Stare Kurowo (<https://bip.starekurowo.pl>).

Wójt Gminy Stare Kurowo
Magdalena Szydełko

Lubuskie/34407789



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 15 stycznia 2026 r. o godz. 10.00 pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości lokalowych, stanowiących własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Przedmiotem przetargu są nieruchomości lokalowe położone w budynku przy ul. 17 Marca 22, KW GD1M/00033051/1. Budynek, w którym znajduje się nieruchomość lokalowa został wybudowany w 1910 r. Jest to budynek mieszkalny wielorodzinny, 2-klatkowy, podpiwniczony, czterokondygnacyjny, murowany. Dach dwuspadowy o konstrukcji drewnianej, kryty dachówką ceramiczną.

L.p.	adres	Pow. lokalu	Nr działki	pow. działki	udział w działce	Cena wywoławcza lokalu (VAT zw)
1	ul. 17 Marca 22/2	112,87 m2	70/52	0.0409 ha	100/1000	347 493 zł
2	ul. 17 Marca 22/3	113,78 m2	70/52	0.0409 ha	105/1000	350 294 zł

Lokale znajdują się w budynku wpisanym do rejestru zabytków. Uchwałą Nr XX/181/2025 z 30 września 2025 r. Rada Miasta Malborka wyraziła zgodę na podwyższenie do 70% bonifikaty od ceny sprzedaży w/w lokali. Bonifikaty udziela się na wniosek nabywcy.

Warunki nabycia nieruchomości

wadium w kwocie **30 000 zł** (trzydzieści tysięcy złotych) za każdy lokal płatne najpóźniej do **12 stycznia 2026 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA Nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Stowiański 5 w Malborku, p. 232.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania – tel. 55 6290400 w. 458, 470, 471, 472. Nieruchomość udostępni zainteresowanym do oglądania Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Malborku Sp. z o.o. we wcześniej uzgodnionym terminie – tel. 55 629 86 00. Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia zamieszczono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka oraz na stronie www.bip.malbork.pl

Gdańsk/34407097



Sartre w ataku, Camus na bramce

Jak można połączyć bunt z umiarkowaniem, z niechęcią do przemocy? Według Camusa nawet trzeba



Co zawdzięczamy alchemikom

Czyli w jaki sposób i jakim kosztem wykuwała się nowoczesna nauka



Hanna Krall i jej metoda reporterska, którą nazywała perspektywą godziny 6:34



Ważne **premiery jesieni**

Jaka Polska za sto lat

Lyskawa pisze do Manna

DWUMIESIĘCZNIK PAŹDZIERNIK 2025

KSIĄZKI

MAGAZYN DO CZYTANIA

Albert Camus

BUNTOWNIK SOBIE NIE POZWALA

• Co zawdzięczamy alchemikom

• Czy Marks popierał luksus



Sponsorka numeru: **Hanna Krall**

WAŻNE PREMIERY JESIENI W KOMPLECIE

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

Rafał Stec

Nasi nie grali, ale wtorkowy wieczór pulsował ognistymi emocjami. Polacy wypadali z grona rozstawionych, wracali do nich, znów wypadali, znów wracali. I tak co kilka chwil, kotłowało się, wszystko zależało od rozstrzygnięć w meczach w Glasgow i Wiedniu.

Uprzywilejowaną pozycję odebrał drużynie Jana Urbana szkocki piłkarz Kieran Tierney, który w 93. minucie zadał nokautujący cios Danii. Kolejny gol – modyfikujący wynik na 4:2 dla gospodarzy, strzelony w 96. minucie przez Kenny'ego McLeana – miał już znaczenie symboliczne.

W pierwszej rundzie wiosennych baraży o mundial nasi piłkarze zmierzą się z Irlandią, Albanią, Bośnią lub Kosowem. Jeśli im się powiedzie, w decydującym starciu staną naprzeciw kogoś z grona: Włochy, Dania, Turcja, Ukraina, Szwecja, Irlandia Północna, Rumunia, Macedonia. Konkretnych rywali wyłoni czwartkowe losowanie w Zurychu (początek o godzinie 13), na którym dowiemy się również, czy drugi mecz Polacy rozegrają u siebie, czy na wyjeździe.

To niepomyślne wieści. Wyniki spotkań zamykających we wtorkowy wieczór eliminacje w Europie ułożyły się tak, że Polacy mogą zderzyć się z każdym rywalem umieszczonym w najwyższym koszyku. Z Włochami, Danią, Ukrainą lub Turcją, która wydaje się obecnie szczególnie groźna. Zaimponowała już na Euro 2024, gdzie dopiero w ćwierćfinale uległa Holandii, w mundialowych kwalifikacjach wygrała ze wszystkimi poza fantastyczną Hiszpanią, ma ofensywny duet szturmujący szczyty futbolu – Ardę Gülera z Realu Madryt i Kenana Yildiza z Juventusu.

Jeśli Turcy awansują, polecą na przyszłoroczny turniej w USA, Meksyku i Kanadzie. Najpierw jednak muszą sforsować baraże zaplanowane na 26 i 31 marca. W obu rundach w razie remisu sędzia zarządzi dogrywkę, potem ewentualnie rzuty karne. I już w pierwszej rundzie zanoszą się na ciężką batalię – zarówno każda z drużyn bałkańskich, jak i Irlandia to ekipy solidne, zdeterminowane, lubujące się w twardych zwiarcach.

Włoska dekadencja

Wśród reprezentacji, które każdy wołałby wyminąć, wciąż wymienia się Włochów, ale coraz częściej powoduje nami wspomnienie ich pełnej chwały przeszłości. Czterokrotni mistrzowie świata nie zakwalifikowali się na dwa poprzednie mundiale, przegrywając rywalizację ze Szwecją oraz – uwaga – Macedonią Północną i tkwią w przewlekłej, postępującej zapaści. Trenerowi Gennaro Gattuso kibice życzą śmierci, komentatorzy znów biadają o „apokalipsie”.

Wszystko przez kolejną traumatyczną klęskę poniesioną w sobotę. Nikt nie oczekiwał, że piłkarze Italii pokonają Norwegię różnicą dziewięciu goli – tyle potrzebowali, by zrzucić ją z pozycji lidera w grupie – ale też nikt nie przypuszczał, że na własnym stadionie przegrają 1:4. Zwłaszcza że pragnęli rewanżu za czerwcowe 0:3, również przyjęte jako poniżające. A jednak stało się, znów. Włoski futbol rozkłada dekadencja.

Ile dzieli Norwegię od Hiszpanii

Na absolutną rewelację rozbłysnęli Norwegowie, którzy w XXI wieku nie zajrzeli ani na mistrzostwa



• Robert Lewandowski podczas meczu Malta – Polska (2:3), kończącego fazę grupową kwalifikacji do przyszłorocznych mistrzostw świata, 17 listopada 2025 r. FOT. REUTERS / DARRIN ZAMMIT LUPI

Straciliśmy rozstawienie

Do drugiego koszyka piłkarskich mistrzostwa świata
Polacy spadli w ostatniej chwili, o awans będzie trudniej.
A przebieg eliminacji zapowiada najbarwniejszy mundial w historii.

stwa świata, ani na mistrzostwa kontynentu. Do Ameryki polecą w przyszłym roku w glorii reprezentacji, która przez eliminacje przemknęła w stylu niespotykanym nigdy wcześniej. Komplet zwycięstw, przeciętna 4,63 bramki zdobytej w meczu, oszałamiające 11:1 z Mołdawią – oni nie rywalizowali, tylko urządzili sobie karnawał.

Wszystkich zasłania tam oczywiście Erling Haaland, który królem strzelców europejskich eliminacji został z gigantyczną przewagą nad konkurentami – nastrzelał 16 goli, przy zaledwie ośmiu uzbieranych przez wiceliderów, Marko Arnautovicia, Harry'ego Kane'a i Memphisa Depaya. Ale pojedynczy nadpiłkarz wystarczy co najwyżej na ćwierćsukcesy, o czym doskonale zdaje sobie sprawę nacja uzależniona od Roberta Lewandowskiego. Norwegowie wychowali całe znakomite pokolenie – z Martinem Odegaardem (grającym w Arsenalu, liderze ligi angielskiej), Antonio Nusą (dojrzejącym w RB Lipsk), Alexandrem Sorlothem (czołowym strzelcem ligi hiszpańskiej w barwach Atlético Madryt) czy Julianem Ryerso-

nem (wahadłowy lub boczny obrońca Borussia Dortmund). Ekscytująca mozaika, zdolna rzucić wyzwanie każdemu.

Norwegowie bawili się huczniej nawet od Hiszpanów, którzy jednak nadal zasługują na status – uzyskany na złotym dla nich Euro 2024 – drużyny narodowej ponad wszystkie na kontynencie. Też nie przegrali meczu, gole stracili dopiero w ostatnim (zremisowanym 2:2 ze wspomnianą Turcją), w najnowszych 30 spotkaniach nietowarzyskich przytrafiła im się tylko jedna wpadka. To wśród potentatów ekipa najstabilniejsza i właściwie nie zauważa ubytku, gdy zgrupowanie opuszcza, jak teraz, wirtuoz klasy Lamine Yamala.

Awans dzięki rewolucji FIFA

Na przeciwnym krańcu mundialowego mikrokosmosu znajdują się debiutanci lub prawie debiutanci, którzy rozmnożyli się dzięki wznieconej przez FIFA rewolucji. Obsadę turnieju zwiększono z 32 do 48 uczestników, w dodatku działacze najhojniej obdarowywali kon-

tynenty ze słabiej rozwiniętym futbolem, więc szansę poczuł nawet ci, którzy o awansie nie ośmielali się dotychczas marzyć.

Dlatego w przyszłym roku będzie barwniej niż kiedykolwiek: po raz pierwszy w elicie wystąpią piłkarze z Zielonego Przylądka, Uzbekistanu, Jordanii, Haiti i Curacao – wysepki wchodzącej w skład Holandii, liczącej 160 tys. mieszkańców – a być może także, jeśli przedrą się przez międzykontynentalne baraże, z Surinamu czy Nowej Kaledonii. Oślepiającej różnorodności sprzyja fakt, że FIFA mierzy więcej członków (211) niż Organizacja Narodów Zjednoczonych (193).

Szansę na awans zachowuje również reprezentacja Demokratycznej Republiki Konga, która już raz wzięła udział w mistrzostwach, ale działało się to w antycznej edycji z 1974 roku. Rywalizowała wtedy jako Zair, pod nazwą nadaną krajowi przez zbrodniczego dyktatora Mobutu Sese Seko. Piłkarzom z drugiego największego pod względem powierzchni państwa w Afryce nie wypada jednak imputować, że powodzenie zawdzięczają jedynie reformom. To byłoby obraźliwe, skoro wyeliminowali kontynentalne potęgi – najpierw Kamerun, następnie Nigerię.

Nowa polska tradycja

Jeśli Kongijczycy sforują interkontynentalne baraże, to będą na mundialu „prawie” debiutantami, natomiast Polacy przymierzają się do występu trzeciego z rzędu. Seria, jakiej nie mieli od lat 80.

Awansowaliby zarazem na szóstą kolejną imprezę rangi mistrzowskiej – po 2016, 2018, 2020, 2022 i 2024 roku – na co w Europie stać było w tym samym okresie jeszcze tylko Francję, Hiszpanię, Niemcy, Anglię, Chorwację, Portugalię, Belgię i Szwajcarię. Nie jest aż tak źle, jak nam się wydaje? Równocześnie staje się powoli tradycją, że polscy piłkarze trzymają nas w napięciu do ostatnich chwil. Na poprzedni mundial polecili dzięki barażowemu pokonaniu Szwecji (2:0), a na ostatnie mistrzostwa kontynentu po pokonaniu Estonii (5:1) i zwycięskim remisie w Walii (0:0), zwińczonym rzutami karnymi. Udało się trenerom Czesławowi Michniewiczowi i Michałowi Probiezowski, czas na Jana Urbana. On w przeciwieństwie do poprzedników wie, jak smakuje mundial, w 1986 roku uczestniczył w nim jako piłkarz. ●

Zagrają na mundialu

- **Europa:** Hiszpania, Francja, Niemcy, Portugalia, Anglia, Holandia, Chorwacja, Belgia, Norwegia, Austria, Szkocja, Szwajcaria.
- **Ameryka Południowa:** Argentyna, Brazylia, Urugwaj, Kolumbia, Ekwador, Paragwaj.
- **Afryka:** Egipt, Senegal, RPA, Maroko, Wybrzeże Kości Słoniowej, Zielony Przylądek, Algieria, Tunezja, Ghana.
- **Azja:** Japonia, Korea Południowa, Arabia Saudyjska, Katar, Jordania, Uzbekistan, Iran, Australia.
- **Oceania:** Nowa Zelandia.
- **Ameryka Środkowa:** Curacao, Haiti, Panama.
- **Gospodarze:** USA, Meksyk, Kanada (pozostałych sześciu finalistów wyłonią baraże europejskie i interkontynentalne).

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34405482

34402991



Cześć, jestem Miłosz.

Urodziłem się w 37. tygodniu ciąży jako bardzo słabe dziecko z silną anemią. Nie rozwijałem się jak moi rówieśnicy. Po wielu wizytach u specjalistów, w wieku 5 lat zdiagnozowano u mnie zespół Angelmana – rzadką chorobę genetyczną powodującą opóźnienie rozwoju, niepełnosprawność intelektualną, zaburzenia mowy, chodu oraz napady śmiechu. Potrzebuję intensywnej rehabilitacji, terapii sensorycznej, pomocy logopedy i stałej opieki lekarzy specjalistów. Nie jestem samodzielny – we wszystkim pomagają mi Rodzice. Uczęszczam do przedszkola z opieką specjalistyczną. Koszty leczenia i terapii przekraczają możliwości finansowe moich Rodziców.

Każda złotówka daje Miłoszowi szansę na zdrowsze, szczęśliwsze dzieciństwo. **Dziękujemy za każdą pomoc!**

Otwarte Ramiona
Fundacja Splotu Ramiennego
KRS 0000 142 952

Konto Fundacji:
97 1050 1025 1000 0022 3887 9981

Tytułem: Miłosz Wanat



wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl

Lista do redakcji: lista@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

